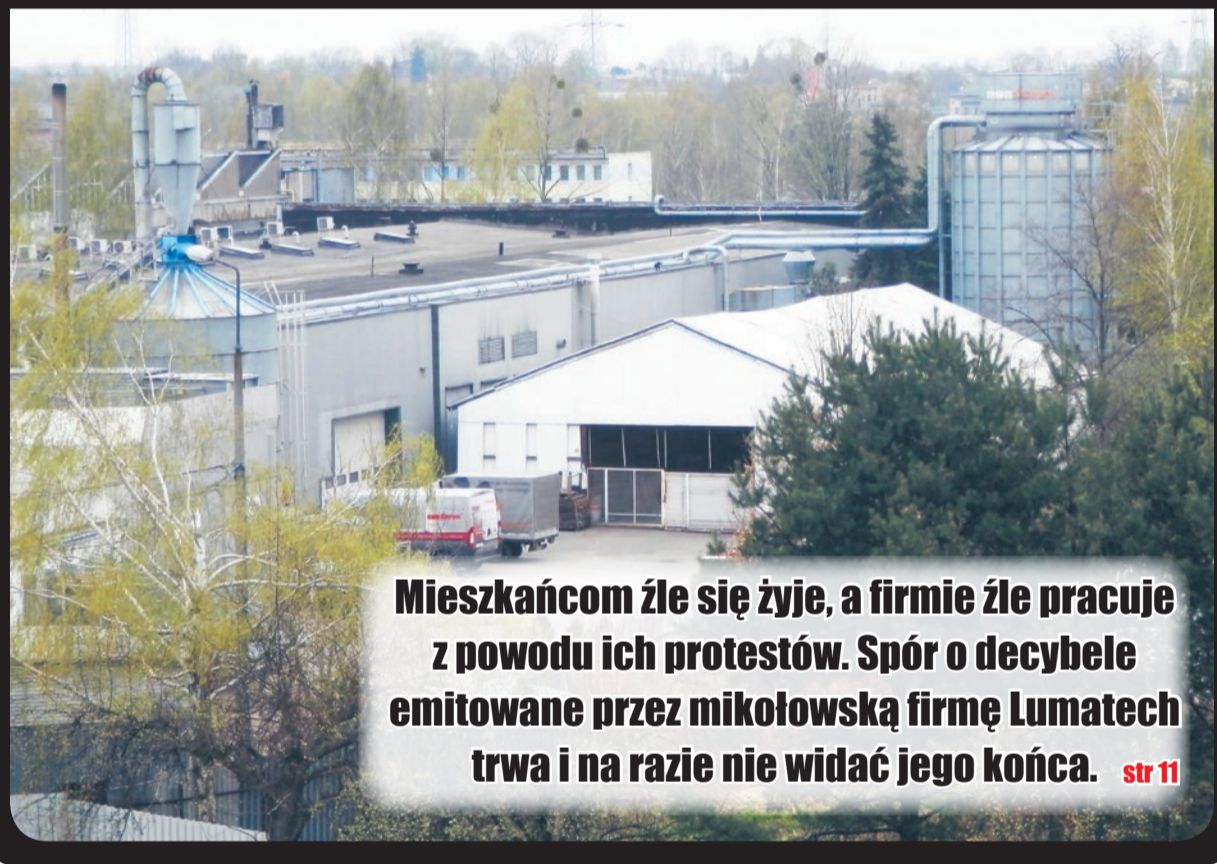


Po co tyle hałasu?



Mieszkańcom źle się żyje, a firmie źle pracuje z powodu ich protestów. Spór o decybele emitowane przez mikołowską firmę Lumatech trwa i na razie nie widać jego końca. **str. 11**

REKLAMA

RESTAURACJA
WEGA

str. 20

meble
WICINIC

str. 25

NIE CHCA KOPALNI **str. 13**

**Braźowe medale
szczypiornistek**



str. 31

REKLAMA

**Studio
OPTYCZNE 13**

- ❖ bezpłatne badanie wzroku i serwis okularów
- ❖ modne oprawy od **38 zł**
- ❖ szkła okularowe plastikowe **40 zł** komplet

Mikołów, ul. STAWOWA, TEL. 32 411 51 01
WWW.ARMOPTYK.PL, [f /ARMOPTYK](https://www.facebook.com/ARMOPTYK)
od poniedziałku do piątku: 9.30-17.00
sobota: 9.30-13.00

MIKOŁÓW



Dość cyrku

str. 5

ŁAZISKA GÓRNE



Inwestycje

str. 6

ORZESZE



Miecze dla rycerzy

str. 8

WIRY



Zagłosuj na siłownię

str. 9

REKLAMA

ekstra optyk

Mikołów, ul. Krakowska 7, tel. 32 307 29 41
pn-pt: 9.30-17.00, so: 9.30-13.00

PROMOCJA!
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW
PROGRESYWNYCH
- SZKŁA KOREKCYJNE -
PRZECIWSŁONECZNE **GRATIS!**

BEZPŁATNE - KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
OKULARY W GODZINĘ!

www.ekstraoptyk.pl

**Prezes to ma
KLAWE ŻYCIE**

str. 3

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

WIRY

UL. PSZCZYŃSKA 48 A (TEREN GIGU)

PRESSPOL II

KOSTKA ORZECH MIAŁ EKOGROSZEK

DREWNO KOMINKOWE

TEL. 536 512 512

ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 17.00
W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00

WWW.PRESSPOL2.PL
TRANSPORT POW. 1 TONY DO 15 KM. GRATIS

**BEST
TRANS**

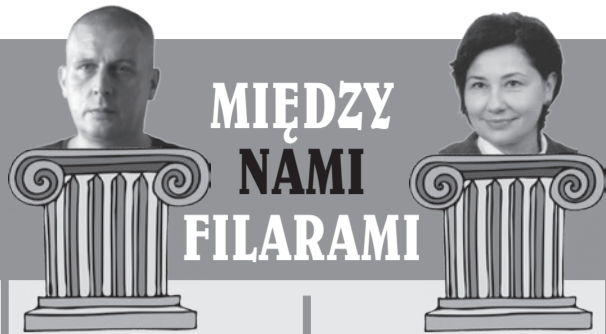
TWÓJ SKŁAD OPAŁU

str. 3

SANTINI

PERFUMY
taniej o 90%

str. 17



MIĘDZY NAMI FILARAMI

Świat jest na tyle dziwny, że nic nie powinno nas już zaskoczyć. Ale niektóre kraje wciąż podbijają poprzeczkę i prowokują pytania: co oni tam biorą, że wymyślają takie bzdury. Myślałem, że palma pierwszeństwa przypadnie Belgii. Wyszyli niedawno informacje na temat okoliczności zatrzymania i przesłuchania groźnego bandziora i terrorysty, którego złapała tamtejsza policja. Facet podczas akcji dostał postrzał w nogę. Czyli idealna sytuacja, aby go przesłuchać i wyciągnąć informacje, bo był ranny, zmęczony i rozkojarzony. Ale co zrobili poprawni politycznie Belgowie? Zawieźli kołesa do szpitala, pozwolili się wypać i wypocząć. W tak zwanym międzyczasie jego kumple zamordowali w Brukseli ponad 30 osób. Zostawmy jednak Belgię. Otóż norweskie ministerstwo zdrowia przygotowało projekt ustawy, w myśl której ludzie będą mogli zmienić płęć „na papierze”, czyli bez przechodzenia operacji. Jednym słowem, wybór płci zostanie sprowadzony do czysto administracyjnej i prostej czynności, jak na przykład zmiana operatora telefonii komórkowej. Oni to zrobią, bo mają dla tego pomysłu większość parlamentarną. Być może jest to kwestia klimatu. Norwegia leży blisko koła podbiegunowego. Być może potomkom wikingów odmroziło mózgi i coś jeszcze, co faceci mają zlokalizowane w środkowych partiach ciała. A skoro tego nie mają, to jest im wszystko jedno, kim są. Mężczyznami, kobietami, transseksualistami, transwestytami, biseksualistami itp. Jest to tak głupie, że aż śmieszne. Hollywood dostanie za darmo scenariusze do durnych komedijek o damsko-męskich preferencjach.

Jerzy

Opublikowaliśmy już w naszej gazecie wiele krytycznych artykułów o powiatach ziemskich i chyba będzie to nieśmiertelny temat rzeka, dopóki jakaś mądra władza w Polsce nie zlikwiduje tego szczebla administracji. Na razie się na to nie zanoszą, bo powiaty są doskonałą przechowalnią politycznych „talentów”. Wierzę jednak, że wcześniej, czy później, jakiś premier zrobi z tym porządek. Dlaczego tak piszę? Proszę przeczytać artykuł „Po co tyle hałasu” ze strony 11. Nie wchodząc w szczegóły, bo to wszystko jest opisane, chciałabym zwrócić uwagę na rolę, a raczej brak roli władz samorządowych. Oczywiście, starosta powiatowy wykonuje w tej sprawie jakieś czynności administracyjne, ale trudno je nazwać mediacją w sporze. Starosta może powiedzieć, że on nie jest od tego, bo Mikołów ma swoje władze, które powinny dbać o mieszkańców. Zgoda. Ale władze w Mikołowie mogą odbić piłeczkę. Skoro starosta podejmuje decyzje administracyjne, to niech pójdzie krok dalej i spróbuje załagodzić konflikt. Z powodu nakładających się i niedoprecyzowanych kompetencji, nie ma u nas instytucji, która może podjąć próbę rozwiązania sporu, zanim wezmą się za to sądy. Ktoś powinien obie strony zaprosić, wysłuchać, określić warunki brzegowe mediacji i opracować kompromis. Ale kto? Burmistrz czy starosta? Nasze wydawnictwo ma także gazety w miastach na prawach powiatu, gdzie prezydent pełni jednocześnie obowiązki starosty. Tam sprawa jest prosta. Jeden człowiek - jedna odpowiedzialność. Powiaty ziemskie są inaczej skonstruowane, a przez to niesterowalne. Rozwiązanie problemu jest proste, ale wymaga odwagi.

Beata

Wielu Czytelników i Reklamodawców pyta, gdzie można znaleźć papierową wersję „Naszej Gazety”. Drukujemy 20 tys. egzemplarzy. Połowę nakładu, za pośrednictwem firmy dystrybucyjnej dostarczamy do skrzynek pocztowych w blokach na największych osiedlach Mikołowa, Łazisk Górnych, Orzesza i Ornontowic. Pozostałą część zostawiamy w urzędach, instytucjach, sklepach, punktach usługowych. Publikujemy pełną listę naszych punktów dystrybucyjnych.

Tu jesteśmy!



MIKOŁÓW - CENTRUM:

- PSS Społem Zgoda, ul. K. Miarki 11
- Urząd Miejski, Rynek 16
- Starostwo Powiatowe, ul. Żwirki i Wigury 4a
- Ognisko Pracy Pozaszkolnej, ul. Karola Miarki 9
- Sklep PSS Społem, ul. Rybnicka 23
- Księgarnia, ul. Rybnicka 23
- Tomas auto, ul. Rybnicka 25
- Salwator Park, Pl. Salwatorianów 1
- Tele Pizza, ul. Pszczyńska 6
- Centremed, ul. Pszczyńska 22
- Gagalon, ul. Słoneczna 41
- Gagalon, ul. Konstytucji 3 Maja 15
- Redakcja „Naszej Gazety”, Rynek 18

MIKOŁÓW - KAMIONKA:

- „MAZEW” ul. Plebiscytowa 123, (sklep spożywczy przy światłach)
- PSS Społem, ul. Paprotek 7
- Eko Bio Organic Centrum, ul. Kościuszki 61

MIKOŁÓW - ŚMIŁOWICE:

- Sklep ABC „U Joli”, ul. Jesionowa

MIKOŁÓW - BOROWA WIEŚ

- Delikatesy Centrum, ul. Gliwicka 294
- Sklep Spożywczy „Od i Do”, ul. Równoległa 115
- Sklep Spożywczy „Od i Do”, ul. Strażacka 54

MIKOŁÓW BUJAKÓW:

- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 48
- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 79

MIKOŁÓW PANIOWY:

- Sklep Spożywczy, ul. Wolności 25

MIKOŁÓW MOKRE:

- Sklep Wielobranżowy, ul. Zamkowa 11
- Sklep Spożywczy Jordek, ul. W. Polskiego 21
- Piekarnia-Cukiernia u Moniki, ul. W. Polskiego 38a

ŁAZISKA GÓRNE:

- Urząd Miejski, Plac Ratuszowy 1
- Kopalnia „Bolesław Śmiały” (dostępna dla pracowników)
- Klub Sportowy „Polonia Łaziska”
- Delikatesy Centrum, ul. Wyszyńskiego 2
- PSS Społem, ul. Dworcowa 24
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Świerczewskiego 1
- ABC, ul. Świerczewskiego 4a
- Mandarin, ul. Kościelna 2
- Stomalux, ul. Chopina 5
- My Center, ul. Mickiewicza 2A
- Sklep Kurpas farby, ul. Wąska 9
- Optica, ul. Barlickiego 1
- Optica, ul. Świerczewskiego 4c
- Sklep Zielarski Ewa Jęgła, ul. Wąska 4
- Sklep Tekstylny, ul. Barlickiego 3
- Sklep Irena ul. Dworcowa 49
- Sklep Społem, ul. 22 Lipca 5
- Gagalon, ul. Orzeska 9
- Gagalon, ul. Powstańców Śl. 13
- Sklep ABC po sąsiedzku, ul. Kopalniana 33
- Skład opału Best Trans, ul. Cieszyńska 48a (obok Huty),
- Kiosk przy kopalni „Bolesław Śmiały”

WYRY:

- Urząd Gminy, ul. Dąbrowszczaków 133
- Instalator, ul. Pszczyńska 20
- Iśka, sklep wielobranżowy, ul. Dąbrowszczaków 91
- Sklep Rabat, ul. Dąbrowszczaków 109
- Pawilon Handlowy, ul. Dąbrowszczaków 58
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Dąbrowszczaków 58
- Piekarnia „Garus”, ul. Dąbrowszczaków 56
- Sklep spożywczy „Armac”, ul. Dąbrowszczaków 103
- Sklep spożywczy (koło Urzędu), ul. Dąbrowszczaków 135
- Hurtownia Napojów, ul. Pszczyńska 112
- Sklep spożywczy „Jumo”, ul. Pszczyńska 155

GOSTYŃ:

- Delikatesy „Spożyczek”, ul. Pszczyńska 347
- Dom Kultury, ul. Pszczyńska 366
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pszczyńska 372
- Piekarnia „Tradycja”, ul. Rybnicka 1
- Sklep wielobranżowy, ul. Rybnicka 141
- Sklep spożywczy „Rabat”, ul. Rybnicka 80

ORZESZE:

- Urząd Miasta, ul. Świętego Wawrzyńca 21
- Sklep Zoologiczny, ul. Mikołowska 2
- Stacja Diagneo, ul. Mikołowska 92
- Sklep Lewiatan, ul. Mikołowska 158
- Sklep spożywczy „Emilia” „Od i Do”, ul. Mikołowska 205
- Sklep Lewiatan, Rynek 22
- ATN, ul. Krasickiego 10
- Sekobud, ul. Rybnicka 17
- Gagalon, ul. Rybnicka 83
- Sklep spożywczo-warzywny, ul. Rybnicka 98
- Elport, ul. Rybnicka 105a
- Piekarnia - Cafe Bar Jan Szmajdych, ul. Rybnicka 111
- Sklep spożywczy, ul. Żorska 124
- Delikatesy „Od i Do”, ul. Żorska 172
- Fabryka Energii, ul. Szklarska 1
- Budampex, ul. Gliwicka 37
- Sklep monopolowy, ul. Długosza 31
- Sklep spożywczy ABC, ul. Długosza 37
- Sklep spożywczy, ul. Chrobrego 65
- Sklep spożywczy „Od i Do”, ul. Katowicka 1
- PHU Dax, ul. Katowicka 24
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 31
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 45

ORNONTOWICE:

- Piekarnia Ciastkarnia, ul. Orzeska 90
- Delikatesy Centrum, ul. Orzeska 17
- Sklep Spożyczo-Przemysłowy, ul. Zwycięstwa 1
- Apteka Nova, ul. Klasztorna 3
- P.H. Anatol, ul. Zwycięstwa 2a
- Sklep Lewiatan, ul. Zwycięstwa 210b
- Sklep Ogólnospożywczy, ul. Zwycięstwa 194

PANIÓWKI:

- Cukiernia Gatner, ul. Karola Darwina 6
- Delikatesy FOX, ul. Swobody 1a

REKLAMA

32/19-19-6
RADIO TAXI
MIKOŁÓW
32/29-29-999
www.taxi-mikolow.pl

Wydawca: F-PRESS

Beata Leśniewska-Filar, 43-190 Mikołów, Rynek 18, II p.

Redaktor naczelny: Jerzy Filar.

Reklama: Mariola Szoltyś, Sebastian Sroślak.

Druk: Agora Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.

Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Mikołów • Łaziska Górne • Orzesze • Wry • Ornontowice

NASZA GAZETA

www.naszagazeta.info

Kontakt:

Redakcja: redakcja@naszagazeta.info, tel. 509-797-881, 32 209 18 18

Dział reklamy:

reklama1@naszagazeta.info, tel. 606-221-496
reklama@naszagazeta.info, tel. 790-887-729



W Zakładzie Inżynierii Miejskiej w Mikołowie szeroką strugą leje się nie tylko woda, ale także kasa dla członków zarządu. Logika, w jaki sposób szefowie tej firmy przyznawali sobie podwyżki jest godna publikacji nie tylko w „Naszej Gazecie”, ale także w tytułach o szerszym zasięgu.

Prezes to ma KLAWY ŻYCIE

O Zakładzie Inżynierii Miejskiej pisaliśmy wielokrotnie w związku z publikacjami o kanalizacji. ZIM jest odpowiedzialny za realizację tej największej i najbardziej kosztownej inwestycji w dziejach miasta, która pograżyła Mikołów w finansowych tarapatkach. Są jednak ludzie, którzy nie narzekają z powodu rozdmuchanego kosztorysu kanalizacji. Należy do nich ściśle kierownic-

two spółki. Prezes Justyna Hildebrandt i jej zastępca Adam Putkowski zarabiali dużo, ale z roku na rok płacili sobie coraz więcej. Ciekawa była logika tych podwyżek. Justyna Hildebrandt została prezeską w 2008 roku. Zarabiała wówczas 3,2 krotność średniej krajowej, czyli 9929 zł brutto. Jej zastępca, Stanisław Gryzłowski mógł liczyć na 2,4 średniej,

czyli 7447 zł. Sytuacja zmieniła się w 2009 roku. Wiceprezesem spółki został Adam Putkowski, który pełnił jednocześnie funkcję wiceburmistrza. Był to ruch ryzykowny pod względem prawnym i etycznie dwuznaczny. Burmistrz Marek Balcer znalazł rozwiązanie, które - w jego mniemaniu - pozwoliło rozwiać wątpliwości i uspokoić opinię publiczną. Putkowski oficjalnie zrzekł się pensji w Urzędzie Miasta. Ale nikt przecież nie jest frajerem i nie będzie rezygnował z kasy. Wiceburmistrz, utraconą pensję odbił sobie częściowo w rocznych premiach. Pisaliśmy o tym dwa miesiące temu. Putkowski rok w rok otrzymywał z magistratu 36 tys. zł premii.

W ZIM też nie było mu źle, a wraz z nim prezesce.

Po pojawieniu się nowego zastępcy, jej pensja wzrosła do 3,7 - krotności średniej krajowej, czyli 14 816 zł w czerwcu 2014 roku. A dalej było jeszcze lepiej. W połowie 2014 roku doszło do słynnej afery „alkoholowej” w Urzędzie Miasta. Adama Putkowskiego posądzono o pojawienie się w stanie wskazującym w Urzędzie Miasta. Sprawa rozeszła się po kościach, ale ceną było usunięcie kontrowersyjnego wiceburmistrza z magistratu. Po dymisji, zostało mu już tylko jedno źródło utrzymania, czyli ZIM. W maju 2014 r. zarabiał jeszcze 3,5 - krotność śred-

niej krajowej. W czerwcu dostał podwyżkę do wskaźnika 4,2, czyli 16 816 zł miesięcznie. Nie wypadło, aby prezeska zarabiała mniej, niż jej zastępca. Jej pensja też wzrosła do 4,2 średniej krajowej.

W 2015 roku, kiedy wzrosła średnia krajowa, obydwójce zgodnie zarabiali miesięcznie po 17 382 zł brutto.

REKLAMA

NOWO OTWARTE BIURO W MIKOŁOWIE POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH ORAZ MANAGERÓW.

Kontakt:
tel. 602 136 474,
608 443 870
Mikołów ul. Rynek 8
(wejście od ul. Św. Wojciecha)

Powoli kończy się budowa kanalizacji w Mikołowie. W tym miesiącu kończy się kontrakt wiceprezesowi Adamowi Putkowskiemu. ZIM na pewno czekają zmiany.

- Nie odpowiem jeszcze na pytanie o konkretne decyzje personalne. Na pewno zrobię porządek z wynagrodzeniami w ZIM. Prezes tej spółki zarabia więcej, niż burmistrz, choć trudno mówić o podobnej skali obowiązków i odpowiedzialności - deklaruje Stanisław Piechula, burmistrz Mikołowa.

Jerzy Filar

ZAROBKI W ZIM

PREZES JUSTYNA HILDEBRANDT

2008 r. - 3,2 średniej krajowej

2010 r. (po przyjęciu wiceprezesa Adama Putkowskiego) - 3,7 średniej krajowej

2014 r. (po dymisji Adama Putkowskiego w Urzędzie Miasta) - 4,2 średniej krajowej

WICEPREZES ADAM PUTKOWSKI

do maja 2014 r. (przed dymisją w Urzędzie Miasta) - 3,5 średniej krajowej

od czerwca 2014 r. (po dymisji) - 4,2 średniej krajowej

REKLAMA



**BEST
TRANS**
TWÓJ SKŁAD OPAŁU

Autoryzowany
sprzedawca:



**DOWÓZ
GRATIS
do 15 km**

Oferujemy tylko polski węgiel !

- kostka
- orzech I
- orzech
- orzech II
- groszek
- ekogroszek
- flotokoncentrat
- miaty

oraz duży wybór węgla workowanych

ul. Cieszyńska 48a, Łaziska Górne (obok Huty) | www.besttrans.pl
tel. 500 106 698 | tel. 503 158 543 | tel./fax (32) 322 73 70

BIEG PRZEZ PLOTKI



BÓJ O BUJAKÓW

Szału nie ma jeżeli chodzi o kandydatów do stołka radnego w Mikołowie. Przypomnijmy, że w maju odbędą się w Bujakowie wybory uzupełniające do Rady Miejskiej, po śmierci nieodwołanego Stanisława Michalskiego. Sądziłyśmy, że mieszkańcy sołectwa szturmem ruszą do komisarza wyborczego, aby zarejestrować swoje kandydaty. Tymczasem zgłosiły się tylko dwie osoby. Budzące się w Mikołowie społeczeństwo obywatelskie jakoś nie dotarło jeszcze do Bujakowa. O zaszczytny tytuł radnego powalczą Agnieszka Fiola i Antoni Pucher. Kto uważnie śledzi lokalną scenę polityczną, ten powinien znać oba nazwiska. Agnieszka Fiola kandydowała w ostatnich wyborach samorządowych do rady miejskiej z Gmin Ziemi Mikołowskiej, czyli ugrupowania które założył Adam Putkowski po to, aby zdysferyfikować głosy i zdobyć więcej mandatów dla jego układu towarzyskiego z Markiem Balcerem. Natomiast Antoni Pucher walczył o radę powiatu z listy dla Gminy i Powiatu, czyli starego układu skupionego

wokół Marka Balcera i Henryka Jaroszka. Jednym słowem - nic nowego. Ale na wybory iść trzeba.

I PO KURATORZE...

Krakaliśmy i wykrakaliśmy. W dniach, kiedy wydawaliśmy poprzedni numer „Naszej Gazety” ważyły się losy kuratora wojewódzkiego. Wśród faworytów na stanowisko wymieniano Marka Szafranca, wicestarostę powiatu mikołowskiego. Biorąc pod uwagę kwalifikacje, przygotowanie merytoryczne i doświadczenie zawodowe, Szafraniec był najlepszym kandydatem. Ale w polityce nie chodzi przecież o to, aby ktoś był dobry, ale żeby był nasz. Wicestarosta, choć jest postawnym mężczyzną, miał widocznie niewymiarowe plecy, aby zmieścić się w fotelu kuratora. Z wysokich kręgów dobrej zmiany doszły nas słuchy, że parol na to stanowisko zagieła europosłanka Jadwiga Wiśniewska z Częstochowy. Pani Jadzia tylko w telewizji wygląda na sympatyczną, rozgadaną blondynkę. W rzeczywisto-

ści jest wpływowym, skutecznym i konsekwentnym politykiem partii rządzącej. Chciała swojego kuratora i dostała. Kuratorem została Urszula Bauer z Częstochowy. Tym razem, kadrowa maszyna losująca dobrej zmiany okazała się pechową dla polityków PiS z powiatu mikołowskiego. Czekamy na następne losowania i trzymamy kciuki.

ALE INTRYGA!

Powoli opadają emocje po sensacyjnej rezygnacji z kariery samorządowej Marka Balcera, byłego burmistrza Mikołowa. Po przegranych wyborach zasiadał ponad rok w ławach Rady Powiatu, ale mu się to znudziło i zwolnił miejsce kolejnej osobie z listy GiP (dla Gminy i Powiatu). I dopiero teraz robi się ciekawie. Stanowisko to objęła już Grażyna Nazar, dyrektorka Gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Mikołowie. I tu pojawia się pierwszy niuans. Przed wyborami, kiedy tworzone były listy GiP, pracodawcą Grażyny Nazar był Marek Balcer. Nigdy się nie dowiemy, czy te relacje zawodowe miały wpływ na jej decyzję o kandydowaniu. Teraz sytuacja jest inna, a nawet diametralnie inna. Szefem mikołowskiego szkolnictwa jest Stanisław Piechula, czyli człowiek z innej polityczno-towarzystwej bajki, niż Balcer. Piechula startował z listy Platformy Obywatelskiej. Z kolei GiP w powiecie jest w trwałym sojuszu z PiS. Na razie, możemy jedynie pogratulować nowej radnej zdolności taktyczno-dyplomatycznych. Podobno, na każde nagabywanie z jednej, czy drugiej strony, odpowiada, że będzie pracować i głosować dla dobra powiatu. Cokolwiek by to nie miało znaczyć...

TAK SZYBKO MIJAJĄ CHWILE, TAK SZYBKO MIJA CZAS...

Lada moment, czyli w połowie kwietnia wiceprezesowi Adamowi Putkowskiemu kończy się umowa o pracę w Zakładzie Inżynierii Miejskiej. Czy burmistrz Stanisław Piechula przedłuży z nim kontrakt? Oto jest pytanie! Naszym skromnym zdaniem perspektywa, że Putkowski uchowa się w ZIM jest taka, jak szansa Górnika Zabrze na zdobycie mistrzostwa Polski w tym sezonie (kto nie jest kibicem piłki nożnej, niech się trochę doszkoli). Wszystko wskazuje na to, że nadeszły ostatnie chwile Ojca Kanalizatora w ZIM. Jeżeli wierzyć plotkom, płaczących po nim nie będzie w tej firmie zbyt wielu. Coś się kończy, czy-

li coś zaczyna. Z troską i uwagą będziemy śledzić dalszy rozwój kariery zawodowo-towarzystwej Pana Adama. Co by nie powiedzieć, to był przez lata jeden z najbardziej wpływowych ludzi w Mikołowie i w sumie nadal jest, ponieważ nie daje o sobie zapomnieć, jako aktywny członek Rady Powiatu Mikołowskiego. Co będzie dalej z tak pięknie rozwijającą się karierą? Nie wiemy, dokąd zaprowadzą Adama Putkowskiego zawodowe ścieżki, ale gdzieś pracować przecież musi. Dobrych kumpi ma w starostwie powiatowym, ale z taką pozycją towarzyską nie weźmie przecież byle jakiego etatu. Gdyby Marek Szafraniec został kuratorem, zwolniłaby się fucha wicestarosty. Ale Szafraniec jest tam, gdzie był, a zarząd powiatu nie jest przecież z gumy i ma ograniczoną liczbę etatów. Będziemy na bieżąco nadawać wiadomości z pola walki o dobrą przyszłość dla Pana Adama.

STRATEGIA JAK TRAGEDIA

Powiat mikołowski realizuje wieloletni projekt pod nazwą: „J-edynolita S-strategia T-erytorialna = spójny obszar funkcjonalny powiatu mikołowskiego poprzez wzmocnienie mechanizmów efektywnej współpracy JST”. Ile trzeba wypić, żeby wymyślić taki tytuł? O co tu chodzi? Ile to kosztuje? Po co to komu? Na te pytania nie jesteśmy Państwu w stanie (jeszcze) odpowiedzieć. Na stronie internetowej powiatu można sobie poczytać wypasione, kobyłaste dokumenty, które są rozwinięciem tezy zawartej w tytule. Po ich lekturze możemy jedynie pogratulować ekipie, która na zlecenie powiatu to przygotowała. Zasada tworzenia takich dokumentów jest prosta: trzeba je pisać niezrozumiale, rozwlekle, pseudonaukowo z użyciem obcych (najlepiej angielskich) zwrotów. Jest duża szansa, że zleceniodawca nic z tego nie zrozumie, ale z oczywistych względów się do tego nie przyzna i projekt zaakceptuje. Wśród wielu bezcennych rad, opinii, sugestii i zaleceń zawartych w tej publikacji jedna zasługuje na uwagę. Autorzy twierdzą, że do promocji wewnętrznej powiatu potrzebna jest, m.in. gazeta. Myśmy o tym wiedzieli już od dawna i gazetę założyliśmy.

REKLAMA

DOM SENIORA SALWATOR PARK

Placówka zapewniająca krótko i długoterminową całodobową fachową opiekę nad osobami starszymi.

- profesjonalny personel
- komfortowa przestrzeń
- nowoczesny sprzęt
- atrakcyjna lokalizacja
- opieka duchowa



**GWARANTUJEMY BEZPIECZEŃSTWO,
POSZANOWANIE GODNOŚCI
I INSPIRUJEMY DO ROZWOJU!**



www.salwatorpark.pl

Pl. Salwatorianów 1, 43-190 Mikołów
tel. +48 575 616 222 | e-mail: informacja@salwatorpark.pl

REKLAMA

LOOMBARD

**POŻYCZKI
POD ZASTAW WSZYSTKIEGO**

JUŻ OTWARTE!

**Łaziska Górne, ul. Wąska
(obok Biedronki)**

tel. 571 44 10 20

czynne
7 dni
w tygodniu
8 - 21

ZŁOTO

SREBRO





Mikołów dołączył do miast, gdzie na terenach gminnych obowiązuje zakaz organizowania pokazów cyrkowych z udziałem zwierząt.



W ubiegłym miesiącu w Mikołowie, na placu obok siedziby starostwa powiatowego wystąpił cyrk. Wśród „atrakcji” zademonstrowano, m.in. tresurę zwierząt. To był ostatni taki występ, chyba że ktoś pozwoli cyrkowcom rozbić namioty na swoim, prywatnym terenie. Burmistrz Stanisław Piechula wydał rozporządzenie zakazujące na terenach gminnych organizowania objazdowych przedstawień z udziałem zwierząt. Miejskim instytucjom zakazano także sprzedaży biletów na tego typu imprezy.

- Już wcześniej, razem z mieszkańcami zaangażowanymi w obronę praw zwierząt, zastanawiałem się, czy nie zakazać organizowania w Mikołowie tego typu imprez. Przyjazd cyrku na nowo rozbudził wiele dyskusji i emocji. Uznałem, że nie ma co zwlekać z podjęciem decyzji - mówi burmistrz Stanisław Piechula.

Coraz więcej polskich miast idzie tym śladem. Zakaz występów cyrku ze zwie-

rzętami obowiązuje, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Bielsku-Białej, Poznaniu, Łodzi. Na początku stycznia tego roku, takich miast było 16. Z początkiem wiosny, kiedy cyrkowe karawany ruszyły w trasy, dołączyły kolejne.

Dobre warunki dla słonia, małpy czy tygrysa to sawanna, step czy dżungla. Nawet w zoo zwierzęta nie czują się komfortowo, ale tam przynajmniej nikt nie każe im skakać, robić fikołków i tańczyć

w rytm świstu bata. Aby nauczyć zwierzę takich sztuczek, trzeba złamać jego charakter. Tresura zazwyczaj łączy się z bólem, cierpieniem i upokorzeniem. Żadne zwierzę występujące w cyrku nigdy nie będzie szczęśliwe. Osobnym tematem są warunki, w jakich podróżują i bytują czworonożni „artyści” podczas tournée.

Występów cyrkowych z udziałem zwierząt nie popierają także psychologowie z Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk. Wskazują oni na szkodliwy wpływ takich przedstawień na dzieci. Oglądając zwierzęta w ciężarówkach, klatkach czy na uwięzi, może w nich utrwalić się przekaz, że nie ma niczego złego w takim traktowaniu zwierząt.

Być może, dzięki postawie Mikołowa i innych miast, zmieni się charakter sztuki cyrkowej. Pokazy, akrobacje i wyglupy w wykonaniu ludzi są znacznie ciekawsze, niż wymuszone popisy zwierząt. I na taki cyrk, z wyłącznym udziałem ludzkich artystów, czekamy w Mikołowie.

Rozpoczął się konkurs „Mój ogród strefą piękna” na najładniejszą zieleń w Mikołowie w bieżącym roku.

Graj w zielone

Konkurs podzielono na trzy kategorie, w których można wziąć udział:

1. Zieleń przy zakładach pracy, firmach, restauracjach, hotelach.
2. Ogrody przydomowe.
3. Balkony i tarasy.

Warunkiem udziału w konkursie jest wypełnienie i złożenie karty zgłoszeniowej, która jest dostępna na stronie internetowej www.bip.mikolow.eu w zakładce „ochrona środowiska” oraz w Wydziale Ochrony środowiska Urzędu Miasta.

Zgłoszenia będą przyjmowane do 6 maja. Wszystkie szczegółowe informacje zawarte są w regulaminie konkursu, który jest dostępny na stronie internetowej miasta oraz pod numerem telefonu: 32 324 84 73.

KONKURS

NA NAJPIĘKNIEJSZĄ ZIELEŃ
W MIKOŁOWIE W 2016 ROKU

Zgłoszenia do 6 MAJA 2016



MIKOŁÓW
ogród życia

MÓJ
Ogród
STREFĄ PIĘKNA

ZAPISZ SIĘ:

powiadomienia.mikolow.eu



Szybkie informacje

Urząd Miasta uruchomił kolejny kanał informacyjny, dzięki któremu można się dowiedzieć o wydarzeniach w Mikołowie. Nowa aplikacja dedykowana jest osobom, które nie mają czasu na przeglądanie gazet czy śledzenie serwisów internetowych. System działa na zasadzie newslettera. Informacje podzielono na cztery działy tematyczne: wiadomości, kultura, sport, rozrywka. Aby je otrzymać, wystarczy wpisać swojego e-maila albo numer telefonu do linków zamieszczonych na stronie powiadomienia.mikolow.eu.

PIENIĄDZE dla klubów

Pracownie milion złotych otrzymały od władz samorządowych kluby i stowarzyszenia Gminy Mikołów na rok 2016, na realizację zadań w zakresie rozwoju sportu. Pieniądze od samorządu, to główne środki pozwalające funkcjonować naszym klubom. Tapi

AKS Mikołów	390 000,00 zł
LKS Bujaków	48 000,00 zł
KS Kamionka	95 000,00 zł
LKS Strażak	72 000,00 zł
KS Burza Borowa Wieś	160 000,00 zł
LKS Orzeł Mokre	50 000,00 zł
UKS Satori	30 000,00 zł
UKS Trójka	95 000,00 zł
SSiSW Kong Sao	10 000,00 zł
IKS Jeźdźcy	6 000,00 zł
KKP Mikołów	15 000,00 zł
STS Biegaton Mikołów	4 000,00 zł
MOSiR - trójbój siłowy	5 050,00 zł
Razem:	980 050,00 zł

Miejski Dom Kultury ZAPRASZA



14.04 - 05.05

Eunice malarstwo
Galeria 33
zaprasza na wystawę



15.04. godz. 18.00

Popieluszko - apostoł odwagi,
spektakl muzyczny,
bilet: 10 zł.



16.04. godz. 16.00

Pięciolecie Stowarzyszenia
Pomocna Dłoń Krystyn
i Sympatyków, bilet - cegiełka: 10 zł.



17.04. godz. 19.00

Kabaret Skeczów
Męczących,
bilet: 55 zł.



500+ w Łaziskach Górnych



Rządowy program bez poślizgu wystartował w Łaziskach Górnych. Wnioski w naszym mieście można złożyć w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej, przy ul. Energetyków 5, I piętro, w poniedziałki w godzinach: 8.00-16.30 oraz od wtorku do piątku w godzinach: 8.00-15.00. W pokoju nr 9 można pobrać wnioski, natomiast złożyć

je należy w pokoju nr 10. W pierwszym dniu w łaziskim OPS złożono 93 wnioski, w czasie weekendu ponad 80 nadeszło drogą elektroniczną. Do środy 6 kwietnia do OPS wpłynęły 424 wnioski. Łaziski OPS szacuje, że w mieście może ich być prawie 2 tys. Cała procedura odbywa się bez zwłoki, wnioskodawcy obsługiwani są na bieżąco.

Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił specjalny numer telefonu dedykowany Programowi Rodzina 500+, z którego można skorzystać w godzinach pracy OPS: tel. 32 224 40 24.

Inwestycje, inwestycje



Noc z Andersenem



Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Łaziskach Górnych po raz trzynasty wzięła udział w tej międzynarodowej imprezie, mającej na celu propagowanie czytelnictwa wśród dzieci.

Uczestniczyło w niej 55 uczniów, z łaziskich szkół podstawowych. Spotkanie rozpoczęło się od godz. 18.00. W odświętnej na tę wyjątkową noc przystrojonej sali, nastąpiło oficjalne otwarcie spotkania. W kawiarence czekała wiosenna kolacja i słodkie łakocie. Potem rozpoczęły się prawdziwe andersenowe zmagania między uczestnikami podzielonymi na cztery grupy. Wśród licznych konkurencji, dzieci musiały wykazać się znajomością baśni Andersena. Nie obyło się oczywiście bez głośnego czytania baśni pisarza, jak też książek innych lubianych autorów. Spory refleks był potrzebny przy zmaganiach ruchowych, takich jak: przeciąganie liny, rzuty śniegowymi kulami Królowej Śniegu, konkurencji ze szmatą, w zabawie Burki i Stonie, Bryczce, zabawach na skojarzenia. Dzieci bawiły się też łaziskimi memory - grą, którą miasto wyprodukowało dzięki udziałowi w konkursie grantowym Banku



Zachodniego WBK Grupa Santander „Tu mieszkam, tu zmieniam”.

Noc z Andersenem to spotkania nie tylko z książką, ale też ciekawymi gośćmi. W łaziskiej bibliotece gościła instruktorka tańca, członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego - Koło Łaziska Górne, a także drużyna futbolu amerykańskiego Hammers Łaziska Górne.

Po północy rozpoczęły się podchody i poszukiwanie skarbu. Trasa wyznaczona przez bibliotekarkę wiodła praktycznie przez cały budynek. Dzieci z latarkami w rękach, bardzo przejęte, musiały po drodze mijać zastawione „pułapki”, rozwiązywać napotkane zadania, rozszyfrowywać rebusy, a w piwnicy na dzieci czekała pajęczna sieć i duch pilnujący skarbu. Po nocy pełnej wrażeń, niełatwo było ułożyć dzieci do snu... Rano uczestnicy zjedli śniadanie i udali się do sali, gdzie przeprowadzono jeszcze kilka konkurencji, a następnie zostali obdarowani upominkami i pamiątkowymi widokówkami, wydanyymi w Czechach specjalnie na tę okazję. Organizatorzy akcji mają nadzieję, że ta niepowtarzalna Noc, nie stanie się tylko miłym wspomnieniem, ale zachęci dzieci do częstszego sięgania po książki i odwiedzania łaziskiej biblioteki.

Lada moment rozpoczną się w naszym mieście kolejne ważne inwestycje. Dwie związane są z placówkami oświatowymi, a jedną z nich jest przebudowa sektora H łaziskiej Szkoły Podstawowej nr 6 na potrzeby przedszkola.

Przetarg na tę inwestycję został już zakończony i wyłoniony został wykonawca. Duża inwestycja realizowana będzie też w łaziskiej „Jedynce” - to trzeci etap termomodernizacji całej szkoły - po dociepleniu budynku „starej szkoły” i sali gimnastycznej z łącznikiem przyszła pora na „nową” część. W tej chwili trwa postępowanie związane z przetargiem na tę inwestycję. Prace w obu placówkach oświatowych powinny się zakończyć przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Jedną z najważniejszych tegorocznych łaziskich inwestycji będzie modernizacja tzw. Małpiego Gaju. Teren położony w Łaziskach Średnich na

osiedlu Kościuszki ma stać się nowoczesnym kompleksem sportowo - rekreacyjnym pozwalającym na aktywne spędzanie wolnego czasu przez dzieci, młodzież, osoby dorosłe oraz seniorów. Na terenie pojawią się: siłownia zewnętrzna, plac do street workoutu, zjazd linowy, tor przeszkód tworzący ścieżkę sprawnościową. Ponadto w ramach kompleksu powstanie plac zabaw dla dzieci młodszych, zawierający również urządzenia zabawowe przeznaczone dla dzieci niepełnosprawnych, a także plac zabaw dla dzieci starszych. Planuje się także utworzenie ścieżek i traktów rowerowo - rekreacyjnych. Na terenie ustawione zostaną ławeczki. Będzie on monitorowany.



Misja niska emisja

Burmistrz Miasta Łaziska Górne zaprasza dzieci i młodzież, uczniów łaziskich szkół podstawowych i gimnazjów do udziału w konkursie plastycznym pod hasłem „Cel naszej misji? Łaziska bez niskiej emisji!”. Konkurs polega na wykonaniu kolorowego plakatu w formacie A3 zawierającego i pro-

mującego hasło konkursu. Prace wraz z formularzem zgłoszeniowym należy złożyć do Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych w terminie 11 kwietnia - 31 maja 2016. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody w trzech kategoriach: klasy 1-3 i klasy 4-6 szkoły podstawowej oraz klasy 1-3 gimnazjum. Spośród

trzech zwycięskich prac zostanie wybrany plakat, który będzie promował kampanię edukacyjną prowadzoną na terenie miasta, mającą na celu zwrócenie uwagi łaziszczanom na potrzebę podjęcia działań zmierzających do polepszenia jakości powietrza atmosferycznego.

Informacje szczegółowe, regulamin oraz formularz zgłoszeniowy konkursu znajdują się na stronie internetowej: www.laziska.pl.



Nasza Polonia

Ze wszystkich klubów powiatu mikołowskiego Polonia Łaziska odnosi największe, futbolowe sukcesy. Występując na śląskich stadionach, Polo-

nia Łaziska walczy nie tylko o punkty, ale buduje także markę ziemi mikołowskiej. Postanowiliśmy wesprzeć promocyjnie nasz reprezentacyjny klub. W każdym numerze „Naszej Ga-

zety” znajdą Państwo wszystkie informacje, które prawdziwy kibic i mieszkaniec powiatu mikołowskiego, powinien posiadać na temat Polonii. Zachęcamy także do przychodzenia

na mecze rozgrywane w Łaziskach Górnych. Na stadionie panuje przyjazna, rodzinna atmosfera, a nic tak nie zagrzeje zawodników do boju, jak doping swojej publiczności. (red)

Nie od razu Kraków zbudowano

19 marca rundę wiosenną rozpoczęli czwartoligowcy. Polonia startowała z pozycji wicelidera z zadaniem kontynuowania jesiennej dzieła budowania zespołu „na przyszłość”.

Optymiści twierdzili, że tak już jest i nie pozostaje nic innego, jak walczyć o powrót do grona trzecioliigowców, pesymiści, że jesienne osiągnięcia są „na wyrost”, a realia, że budowa zespołu, to droga trudna i długa, a na jakim etapie jest drużyna - pokaże boisko.

Po trzech rozegranych kolejkach, bliżej prawdy są pesymiści i realia, gdyż początek „piłkarskiej wiosny” był dla Polonii bardzo wyboisty.

Po rundzie jesiennej z Polonii odeszli: Daniel Paszek, Damian Czupryna, Michał Łoboda i Jacek Rączka, a Karola Króliczka na całą rundę wyeliminowała kontuzja. W ich miejsce dokoptowa-



no: Bartosza Gocyka, Romana Skorpę, Tomasza Leszczyńskiego, Tomasza Frankowskiego, Karola Strzodę oraz Filipa Rzępkę z drużyny juniorów. Wcześniej do zespołu dołączył utalentowany bramkarz, wychowanek Strażaka Mikołów, Maciej Tabacki.

Przed rozpoczęciem drugiej rundy piłkarze Polonii ponad dwa miesiące budowali formę i rozgrywali sparingi. Po okresie przygotowawczym trenerzy powie-

MAREK MAZUR: Okres przygotowawczy przebiegał zgodnie z nakreślonym wcześniej

planem. Czas pracy na początku roku przynosi skutki w późniejszych miesiącach. Zakres prac do wykonania był spory, ale wszystko, co sobie nakreśliśmy, udało się zrealizować. Rozegraliśmy osiem meczów kontrolnych, a ich bilans nie wyszedł na plus, gdyż tylko trzy spotkania wygraliśmy i dwa razy był remis, ale nie wyniki były tutaj sprawą pierwszoplanową. Ważniejsze jest to, że z meczu na mecz organizacja gry zespołu była coraz lepsza, a zadania na poszczególnych pozycjach dobrze wykonywane. W zespole pojawiło się kilka „nowych twarzy”. Z tych „ogniów” jestem zadowolony, gdyż bardzo dobrze wkomponowały się w drużynę, a w szczególności w atmosferę w szatni, która jest bardzo ważna. Cieszy również postawa zdolnej „mło-

dzieży” Polonii. Młodzi zawodnicy robią stałe postępy i powoli dobijają się do pierwszego składu. Teraz czekamy już na pierwszy mecz mistrzowski. Mecze te nas zweryfikują i pozwolą wystawić oceny. Nasze cele jako drużyny zawsze są najwyższe, czyli wygrywać i czerpać radość z gry w piłkę.

MICHAŁ MAJSNER: W okresie przygotowawczym pracowaliśmy głównie nad taktyką i motoryką, aby zawodnicy wdrożyli do gry w rundzie wiosennej elementy, takie jak dłuższe utrzymywanie piłki, „wysoki” pressing oraz narzucenie rywalowi swojego stylu gry. Treningi były bardzo intensywne. Zawodnicy coraz lepiej czują się w promowanym przez nas systemie gry, coraz lepiej realizują powierzone im zadania. Do drużyny doszło kilku

młodych i chętnych do pracy zawodników. Myślę, że szybko wkomponują się w zespół i będą stanowić o jego sile. O co grymy w rundzie wiosennej??? Naszym celem ma być poprawa kultury gry zespołu, wprowadzanie do zespołu jak największej ilości młodych zawodników, którzy mają się uczyć piłkarskiego rzemiosła. Myślę, że w porównaniu do lata ubiegłego roku jesteśmy lepiej przygotowani. Zajmujemy drugie miejsce w tabeli i każdy oczekuje od nas walki o awans. My z kolei będziemy oczekiwać od podopiecznych walki o zwycięstwo w każdym meczu, gry na dobrym poziomie i stu-procentowego zaangażowania. Jaki będzie końcowy rezultat? - zobaczymy, bo czeka 15 trudnych spotkań o punkty i żaden zespół nie odda ich bez walki.

Optymistycznie! Ale jak to w piłkarskim życiu bywa, optymizm weryfikuje boisko. A ta weryfikacja była dla Polonii bolesna. Na dziewięć punktów możliwych do zdobycia w trzech pierwszych kolejkach, łaziszczanie w meczach rozegranych z drużynami z dolnych rejonów tabeli, zdobyli zaledwie jeden, prezentując grę daleką od oczekiwań. To potwierdziło teorię o trudach budowania drużyny. Teraz potrzebna jest cierpliwość, bo ogniwa tej ekipy, to zawodnicy ze sporymi możliwościami i na pewno ta „maszyna” w którymś meczu zaskoczy i zacznie nabierać obrotów. Wszak nie od razu Kraków zbudowano!

Polonia po Walnym - Sprawozdawczym



W **W**torek, 9 marca, w siedzibie klubu odbyło się Walne Sprawozdawcze Zebranie Klubu Sportowego Polonia Łaziska Górne. Zebranie odbyło się w drugim terminie, ponieważ w terminie pierwszym zabrakło quorum. Po spełnieniu statutowych procedur, wybrano Przewodniczącą i Protokolantką Zebrania, ustalono jego porządek i regulamin, a następnie wybrano Komisję mandatowo - skrutacyjną oraz Komisję uchwał. Następnym punktem były

sprawozdania: finansowe, merytoryczne wszystkich sekcji (piłki nożnej, siatkówki i kręglarstwa klasycznego), Komisji Rewizyjnej oraz Zarządu Klubu. W sprawozdaniu finansowym za rok 2015 podkreślono spadek przychodów w porównaniu do lat 2013 i 2014. Wzrosły tylko przychody z tytułu darowizn. Obniżono również koszty. W sumie bilans roku 2015 jest dodatni o kwotę kilkunastu tysięcy złotych i ta kwota zostanie zaliczona w poczet przychodów bieżącego roku. Złożone

wcześniej sprawozdania merytoryczne sekcji zostały uzupełnione przez Henryka Lisowskiego o ostatnie sukcesy sekcji kręglarskiej. Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie finansowe klubu.

Sprawozdanie Zarządu przedstawił prezes Klubu, Janusz Majnsner, podejmując tematy powołania drużyny rezerw sekcji piłkarskiej, dymisji poprzedniego Zarządu i powołania nowego, działań marketingowych, wyników kręglistów i występów siatkarek.

W następnych punktach obrad jednogłośnie podjęto uchwałę zatwierdzającą sprawozdania oraz wybrano Delegata na Walne Zebranie do Śląskiego Związku Piłki Nożnej Podokręgu Tychy. Został nim Andrzej Chrószcz.

Kręgliści na topie

Sekcja kręglarska Polonii pracuje niejako w ukryciu. Bez rozgłosu, ale skutecznie. Dowodem tej skuteczności są kolejne medale mistrzostw Polski oraz zwycięstwo w finałowym turnieju Międzyokręgowej Ligi w kręglach klasycznych.

W wielkopolskim Gostyniu rozegrano Mistrzostwa Polski Juniorów w konkurencjach „sprint” i „pary mieszane” (MIXT) w Kręglarstwie Klasycznym. W krajowym championacie wystartowała trzydziestka zawodniczek i zawodników, a w tym gronie trzy reprezentantki Polonii Łaziska: Renata Skrzypczak, Małgorzata Kurcok i Daria Fajkus. W konkurencji „sprint”, gdzie pojedynki rozgrywa się systemem pucharowym (przegrywający odpada), pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Renata Skrzypczak, a tuż za podium, czyli na czwartym miejscu uplasowała się Małgorzata Kurcok. W konkurencji MIXT rozgrywanej tym samym systemem zawodniczki Polonii „znalazły” partnerów z innych klubów. Szukały dobrze, jako że na najwyższym stopniu podium dla zwycięzców stanęła para Renata Skrzypczak (Polonia) i Marcel Kociołek (Sokół Brzesko). Zaznaczyć wypada, że rozgrywka finałowa była w 50 procentach wewnętrzną sprawą Polonii, gdyż spotkały się w niej Re-



nia Skrzypczak w parze z Marcelem Kociołkiem (Sokół Brzesko) z Gosią Kurcok w parze z Kamilem Kozłowskim (Polonia Leszno), którym przypadł medal srebrny. To się nazywa skuteczność: trzy zawodniczki i trzy medale z najcenniejszych kruszców. ***

Natomiast w Tucholi rozegrano finałowy turniej Międzyokręgowej Ligi w kręglach klasycznych, w którym wystartowało sześć najlepszych drużyn z tej ligi: Polonia Łaziska, Polonia 1912 Leszno, TKKF Sokół Brzesko, OKSiT Gmina Puck, KK Dziewiątka Amica Wronki oraz TKKF Platan UTECH Pleszew. Turniej zdominowali kręgliści Polonii. Jako zespół pokazali się z jak najlepszej strony, punktowali bardzo wysoko i po pięciu rozegranych rundach zgromadzili 22 punkty, co pozwoliło stanąć im na najwyższym stopniu podium dla zwycięzców ze złotymi medalami na piersiach oraz okazałym pucharem. Punkty dla Polonii w finale zdobyli: Marcin Szostok - 644, Kamil Fajkus - 520, Daria Fajkus 510 i Małgorzata Kurcok - 510.

Gratulacje dla zawodniczek i zawodników oraz kierownika sekcji Czesława Synowca i trenera Henryka Lisowskiego. Tak trzymać!

Stronę opracował: Tadeusz Piątkowski



Hejnał dla Orzesza

Do 9 maja można składać propozycje melodii na hejnał Orzesza. Pomysł, aby miasto miało swój hejnał, wyszedł od radnego Bartłomieja Marka - zawodowego muzyka - który, biorąc udział w Przeglądach Hejnałów Miejskich w Lublinie dostrzegł, jak ważną rolę obok herbów i flag odgrywają hejnały.

Pomysł radnego Marka poparła większość radnych i został ogłoszony konkurs, którego adresatami są głównie wykonawcy muzyki, kompozytorzy, instrumentalniści, a także uczniowie szkół muzycznych i studenci wyższych uczelni muzycznych.

- Orzesze wprowadzić nie ma tak bogatych tradycji historycznych jak Kraków czy Poznań, ale to my ludzie teraz żyjący



tę historię tworzymy dla kolejnych pokoleń - powiedział radny Marek. - *Myszę, że miło będzie niejednemu mieszkańcowi, który usłyszy w południe hejnał rozlegający się z ratusza. Każda ważna uroczystość dla naszej społeczności mogłaby być przez taki hejnał uświetniana.*

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na: www.orzesze.pl.

Młodzież wie, jak zapobiegać pożarom



W Gimnazjum nr 2 w Zawadzie odbyła się kolejna edycja miejskich eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Uczniowie najpierw zmierzili się z testem pisemnym, po czym pięciu najlepszych

uczestników z każdej kategorii wiekowej odpowiadało na pytania przed komisją konkursową, w której znaleźli się: Prezes Zarządu Miejskiego OSPRP Jan Mach, Naczelnik OSP Zgoń Adam Skrzypczyk, Prezes OSP Zgoń Krzysztof Wróbel, Marcin Pałka, Prezes OSP Jaśkowiec Joanna Kociubińska.

Nagrodzony Pomost

W Miejskim Ośrodku Kultury w Orzeszu odbyła się premiera spektaklu „Czekając na Eddiego” w wykonaniu Integracyjnej Grupy Teatralnej Pomost.

Odtwórczyni głównych ról - Iga Kania i Joanna Wiaterek - pokazały świat współczesnych nastolatka. Ich rozmowy skłaniały widzów zarówno do refleksji, jak i do śmiechu, a codzienne tematy przeplatały się z trudnymi pytaniami, które przepełniają głowy dzisiejszych nastolatka.

Po premierze Iwona Woźniak (reżyser), Sandra Stalewicz (autorka scenariusza) oraz młode aktorki otrzymały liczne gratulacje i podziękowania, m.in. od Pomościaków,



zespołu Miejskiego Ośrodka Kultury oraz publiczności.

Warto dodać, że na 13. Ogólnopolskich Młodzieżowych Zatańcach z Teatrem, które odbywały się 1-3 kwietnia w Teatrze Starym w Bolesławcu, IGT Pomost otrzymał II nagrodę za spektakl „Album”, a Joannie Wiaterek przyznano nagrodę aktorską. Wielkie gratulacje! Agnieszka Strach-Softys, MOK

Burmistrz Mirosław Blaski oraz radni z centrum spotkali się z mieszkańcami śródmieścia, aby przedstawić zgłoszone projekty mające służyć poprawie warunków życia w Orzeszu, na które Rada przeznaczyła 50 tys. zł.

Mieszkańcy oddali głosy na park

Pierwszy projekt, złożony przez Damiana Mrowca, zakładał uporządkowanie terenu obok domu towarowego oraz skweru przy nowym rondzie. Dwa pozostałe dotyczyły parku na Górze św. Wawrzyńca: jeden złożyło Stowarzyszenie Miłośników Miasta Orzesze, drugi - pan Bartniczek, którego poparło ponad 300 orzeszan. Projekt stowarzyszenia obejmował wybudowanie na terenie parku altany z palniskiem, kominem wyciągowym i ławami dla 40 osób. Drugi projekt to plac zabaw.

Teren na Górze jest bardzo rozległy i burmistrz wyszedł z propozycją, aby zagospodarować go kompleksowo. Stworzyć miejsce służące rekreacji i wypoczynkowi dla całych rodzin. Dlatego najpierw zostałyby wykonane projekty całego terenu, a dopiero później przystąpiono by do realizacji propozycji mieszkańców. Ta argumentacja przekonała projektodawców, którzy opowiedzieli się za całościowym projektem parku. Ostatecznie rekultywację parku poparło 30 osób, a uporządkowanie skwerów w centrum - 19.



W dalszej części spotkania burmistrz przedstawił planowane w tym roku remonty dróg gminnych i powiatowych. Przypomniał o trwających pracach związanych z budową oczyszczalni ścieków i etapie projektowania rurociągu z centrum do Zawiaści.

Poruszył także ważny aktualnie temat pójścia do szkoły dzieci sześciolatkich, ponieważ w Orzeszu brakuje 128 miejsc dla trzylatków, z tego ok. 50 w centrum. Jeśli rodzice sześciolatków nie zdecydują o posła-

niu ich do szkoły, będzie musiało powstać kilka dodatkowych oddziałów przedszkolnych, które, co paradoksalnie, będą mieściły się w szkołach. W dalszej części spotkania radny Eugeniusz Buchalik przedstawił kwestię powstania spalarni zwłok zwierzęcych przy ul. Powstańców, co wywołało burzliwą dyskusję, z której wynikało jednoznacznie, że mieszkańcy absolutnie nie zgadzają się na tego typu obiekt.

Szczegółowa relacja ze spotkania na stronie: www.orzesze.pl.

Burmistrz Mirosław Blaski wręczył orzeskim uczniom stypendia za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym i krajowym, w dyscyplinach indywidualnych oraz zespołowych.

Stypendyści burmistrza



foto. Przemysław Piątek

Gratulacje z rąk burmistrza Mirosława Blaskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Macha oraz jego zastępcy Eugeniusza Szali odebrali uczniowie uprawiający, m.in. piłkę nożną, siatkówkę, sporty walki, tenis, pływanie, taniec towarzyski, frisbee oraz żeński boks. Większość z nagrodzonych trenuje w klubach poza granicami miasta, m.in. w Bielsku-Białej, Wrocławiu, Katowicach, Wyrach, Żorach czy Gieratowicach. Na-

sze miasto - poprzez swoje kluby - reprezentują zawodnicy Siatkarskiego Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego SMUKS Orzesze, Uczniowskiego Klubu Sportowego Karate Kyokushin z Zazdrości, rycerze z Fight Clubu Niepokorni oraz zawodnicy Uczniowskiego Klubu Tenisa Stołowego Sokół. Ci ostatni, jako jedyni, systematycznie mają osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim i co jakiś czas pojawiają się w czołówce ogólnopolskiej.

Miecze dla dzielnych rycerzy

Podczas marcowej sesji władze miasta gościły rycerzy z Fight Clubu Niepokorni, którzy w połowie marca już po raz drugi brali udział w mistrzostwach Europy juniorów w mieczu sportowym w Mińsku.

Z orzeskiego Fight Clubu w turnieju walczyło aż 11 zawodników: Wiktoria Oleś, Weronika Wycisło, Wiktoria Sosna, Daria Bańczyk, Kamil Matlag, Marcin Noras, Kacper Sonek, Dawid Szablewski, Kamil Pisa-

rzowski, Kuba Spindel, Paweł Spindel. W zeszłym roku przywieźli puchary i medale. Nie inaczej było tym razem: Wiktoria Oleś (kapitan reprezentacji) i Kacper Sonek wrócili ze złotem, Wiktoria Sosna ze srebrem, a Daria Bańczyk zdobyła brązowy medal. Warto podkreślić, że drużynowo Polacy zajęli II miejsce. Ponadto Kacper Sonek został powołany do drużyny rosyjskiej, z którą zdobył I miejsce. Kacper walczył bardzo dobrze, bez niego trudno byłoby wygrać Rosjanom. W geście fair play otrzymał od nich puchar.





Wsparcie dla kanalizacji

6 kwietnia 2009r. Gmina Wyry złożyła wniosek o dofinansowanie projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej w miejscowości Gostyń w ramach Aglomeracji Wyry” w konkursie ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 - 2013. Projekt został oceniony pozytywnie, ale z powodu ograniczonej ilości dostępnych środków finansowych został umieszczony na 39 miejscu listy rezerwowej.



W tej sytuacji, 5 sierpnia 2010r. Gmina Wyry podpisała porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach o dofinansowaniu projektów, które zostały pozytywnie ocenione, a nie uzyskały dofinansowania ze środków RPO WSL na lata 2007-2013. Zawarto umowę o dotacji na kwotę 3 288 118,70 zł oraz pożyczki również na kwotę 3 288 118,70 zł.

Od czerwca 2011r. do sierpnia 2013r. Gmina Wyry realizowała budowę I i II etapu kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej w Gostyni.

Wykonawcą robót był Zakład Robót Inżynieryjno-Budowlanych „ZRIB” z Międzybrodzia Białskiego.

Inwestycję podzielono na 3 zadania.

Zadanie nr 1 obejmowało budowę kanalizacji sanitarnej wzdłuż następujących ulic:

- ul. Tyska od skrzyżowania z ul. Tęczową do ul. Pszczyńskiej,
- ul. Pszczyńska od skrzyżowania z ul. Tyską do ul. Fityki
- ul. Fityki.

Zadanie nr 2 obejmowało budowę kanalizacji sanitarnej wzdłuż następujących ulic:

- ul. Pszczyńska od skrzyżowania z ul. Fityki (w kierunku miejscowości Wyry, lewa i prawa strona),

- ul. Rybnicka od skrzyżowania z ul. Pszczyńską do budynku Zespołu Szkół,
- ul. Brzeźna, Olmy, Rybczyńskiego, ks. Bojdoła, Pszczela, płk. Kielbasy, Zajęcza, Grabowa.

Zadanie nr 3 obejmowało budowę kanalizacji sanitarnej na ul. Rybnickiej od budynku Zespołu Szkół do budynku nr 175 (Probostwo).

Wykonano łącznie:

- 21,4 km kanalizacji ciśnieniowej z rur PE-HD 100PN16 200/180/125/90/50,
- 37 szt. studni węzłowych z kręgów betonowych 2000 i 1500 wyposażonych w zasuwę żeliwne nożowe, zawory kulowe zwrotne, przy 7 studniach zamontowano armaturę do płukania sieci firmy HAWLE,
- 394 kpl. przydomowych pompowni ścieków wyposażonych w rozdrabniające



pompy wyporowe ORKAN ZSZ 5/4 firmy INWAP,

- zasilanie energetyczne do pompowni ścieków z domowych instalacji.

W grudniu 2015r. Gmina Wyry otrzymała informację z Urzędu Marszałkowskiego o pojawieniu się wolnych środków i możliwości wyboru projektu do dofinansowania, co nastąpiło na podstawie Uchwały Zarządu Województwa Śląskiego nr 61/88/V/2016 z dnia 19 stycznia 2016r. Umowę o dofinansowaniu podpisano 10 marca 2016r. Obecnie montaż finansowy projektu kształtuje się w następujący sposób:

- 4 520 385,28 zł - środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
- 3 288 118,70 zł - środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach
- 2 388 971,03 - środki z budżetu Gminy Wyry.

Zrealizowany projekt jest częścią wieloletniego zadania inwestycyjnego porządkującego gospodarkę ściekową na terenie miejscowości Gostyń, którego celem jest poprawa stanu środowiska naturalnego oraz wzmocnienie spójności społeczno - gospodarczej dzięki poprawie warunków życia mieszkańców.

www.nestleporusza.pl



Zagłosuj na siłownię!

W ramach konkursu „Nestlé Porusza Polskę: Porusz swoją okolicę” Gmina Wyry zgłosiła projekt budowy siłowni zewnętrznej w Wyrach, przy wiatkach rowerowych (naprzeciw jeziora Wicie). Aby siłownia powstała konieczne jest zaangażowanie wszystkich mieszkańców, ponieważ

Nestlé
PORUSZA POLSKĘ!

od 5 kwietnia do 30 czerwca 2016r. będzie trwało głosowanie internautów. Bardzo liczymy na Państwa głosy! Wystarczy wejść na stronę www.nestleporusza.pl

wybrać lokalizację Gminy Wyry i zagłosować. Konkurencja jest bardzo duża, ale wierzymy, że dzięki wspólnej mobilizacji pokonamy inne gminy.



Urząd Gminy w Wyrach uzyskał zgodę Ministra Administracji i Cyfryzacji na pełnienie funkcji punktu potwierdzającego profil zaufany ePUAP.

PRZEZ INTERNET, a nie osobiście

Profil Zaufany ePUAP to podpis elektroniczny, dzięki któremu obywatel może załatwić sprawy administracyjne drogą elektroniczną. Profil identyfikuje i opisuje osobę, która korzysta z konta na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Jest on bezpłatny, dostępny dla wszystkich osób, które założą konto na portalu: www.epuap.gov.pl.

Profil Zaufany ePUAP spełnia podobne funkcje jak podpis elektroniczny. Posługując się nazwą użytkownika (login), hasłem oraz pocztą elektroniczną lub telefonem komór-

profil zaufany



kowym można załatwiać sprawy administracyjne za pośrednictwem sieci Internet. Można, m.in. wnieść pisma i wnioski do urzędów, zakładać konta i uwierzytelnić się w innych systemach np. ZUS, czy też składać deklaracje o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą mogą dokonywać zmian w CEIDG.

Za pomocą utworzonego konta możliwe jest złożenie wniosku o potwierdzenie Profilu Zaufanego ePUAP, a potwierdza się go w sekretariacie Urzędu Gminy Wyry.

Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie: www.epuap.gov.pl, natomiast informacje dotyczące potwierdzania profilu pod numerem telefonu: 32 325 68 00.

Wybrany w 2014 burmistrz Mikołowa zmienił diametralnie sposób komunikacji z mieszkańcami. Po latach „umawiania się przez sekretariat” nadeszły czasy komunikacji przez portal internetowy. Czy to oznacza, że mieszkańcy wiedzą więcej?



ARTUR WNUK

Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Reta

JAWNOŚĆ ... w Mikołowie?

Jesienią 2014 roku zrobienie zdjęcia na sali obrad w biurze rady miejskiej (posiedzenie komisji) spottkało się z ostrą reprimendą jednej z radnych. Pani radna zażądała ode mnie usunięcia zdjęcia, nie życzyła też sobie wykonywania kolejnych. Wydaje się, że te czasy bezpowrotnie minęły, a świadomość praw wynikających z art. 61 Konstytucji RP i ustawy o dostępie do informacji publicznej zdecydowanie się poprawiła.

Zacząć trzeba chyba od tego, że miasto nie jest własnością wójta, burmistrza, czy prezydenta. Włodarze miast zostali „wynajęci” przez mieszkańców do zarządzania sprawami miasta, to Państwo dalsze im pracę. Pensji nauczycieli, oświetlenia ulic czy nowej ławki w parku burmistrz/wójt z reguły nie funduje ze swojej kieszeni. W Mikołowie w 2015 roku podstawowym źródłem dochodów były podatki. Mieszkańcy wpłacili do budżetu miasta blisko 48 mln złotych, łącznie wpływy z wszelkiego typu podatków wyniosły ponad 92 mln złotych. To między innymi tymi pieniędzmi, pisząc

skrótowo, zarządzają radni i burmistrz. I to właśnie ten argument jest kluczowy w prawie mieszkańców do informacji na temat działalności władzy. Najwyższą w świecie mamy prawo pytać o sposób wydatkowania „naszych” pieniędzy.

Nie da się rozmawiać z władzą, jeśli nie mamy pełnej informacji. Tylko i wyłącznie pełna informacja o danym zagadnieniu daje możliwość merytorycznej dyskusji w sprawie. Jawność informacji może być pierwszym krokiem do rozmowy o zmianach i ewentualnych nieprawidłowościach. Słusznie zauważył to jeden z internautów w dyskusji na „fejsbokowym” profilu Stanisława Piechuli. Burmistrz Mikołowa wielokrotnie zapraszał tam mieszkańców do dyskusji - w grudniu 2014 roku o straży miejskiej, w styczniu 2015 o finansowaniu sportu, w lipcu 2015 o cenach biletów na basen, a na przykład w lutym 2016 roku o budżecie obywatelskim. Działania takie należy ocenić pozytywnie, choć moje osobiste doświadczenia

podpowiadają, że nie wszystko jest tak jak trzeba, że wiele jeszcze jest do zrobienia. Burmistrz konsekwentnie odmawia udostępnienia nagrań z komisji

o publikację w Biuletynie Informacji Publicznej (lub przesłanie mailem) zestawienia umów zawartych w 2015 roku. Chcę wiedzieć, na co urząd

(cław), a także w związku z deklaratywną jawnością działań burmistrza Piechuli. Co nam szkodzi - sprawdźmy czy zlecenia z urzędu dostają „przyjaciele króliczka”, znajomi krewnych albo krewni znajomych. Niech jawność w Mikołowie sprzyja również mikołowskiemu przedsiębiorcom!

Zdaje się, że coraz więcej ludzi władzy rozumie potrzebę jawności działań. W listopadzie 2015 roku prezydent Słupska ujawnił pensje na 363 stanowiskach w urzędzie miejskim, a dosłownie kilka dni temu

interesów, zatrudnianie po znajomości, wykorzystywanie stanowisk do celów prywatnych. Prawo do informacji to sposób na przeciwdziałanie korupcji, to prawo do weryfikowania tego, co władza robi i prawo rozliczania jej.

W ostatnim czasie wiele pozytywnego wydarzyło się w zakresie prawa do informacji w Mikołowie. Sesje Rady Miejskiej są transmitowane. W Biuletynie Informacji Publicznej zaczęły się pojawiać projekty uchwał kierowanych przez Urząd Miasta do Rady Miejskiej, powstał bardzo szczegółowy Informator Miesięczny. Wiele jest jeszcze do zrobienia, ale zdaje się, że jesteśmy na dobrej drodze. Czas pokaże, a ja nie będę czekał z boku, żeby się przekonać.

Myślę że przydało by się więcej danych żeby ocenić realną przydatność straży miejskiej. Ile miasto kosztuje strażnik miejski a ile policjant?, ile spraw/interwencji zostało zrealizowanych przez obydwie służby?, ilu funkcjonariuszy pracuje w obu instytucjach? w jakich obszarach są najczęściej potrzebni.

Z drugiej strony należy ustalić w jakim zakresie potrzebne jest wsparcie dla mieszkańców powiatu mikołowskiego. Do jakich przestępstw najczęściej dochodzi, jakie działania wspierające są potrzebne do poprawy bezpieczeństwa etc.

Chciałem tylko zaproponować schemat oceny działań bo na tej podstawie można by było podjąć bardziej świadomą decyzję. Mieszkam w Mikołowie ponad 5 lat i tylko raz widziałem strażnika miejskiego jak wręczał dalszemu sąsiadowi mandat bo wzniecił ogień na swojej posesji (wcześniej zastanawiałem się czy straż miejska funkcjonuje w naszym mieście). Mogę powiedzieć że nie jestem w stanie obiektywnie ocenić na ile straż miejska jest potrzebna gdyż nie mam pojęcia jakie działania są realizowane przez tę służbę.

Lubię to! · Odpowiedz · 1 · 15 grudnia 2014 o 13:44

Ze swojego profilu na facebooku, burmistrz Stanisław Piechula uczynił jeden z najskuteczniejszych kanałów informacyjno-dyskusyjnych w Mikołowie.

rady miejskiej, mimo że Samorządowe Kolegium Odwoławcze dwukrotnie uchylało decyzje odmowne. Nadal zdarza się, że odpowiedzi na wnioski o informację publiczną udzielane są jedynie częściowo, a Urząd „zapomina” o wydaniu decyzji odmownych tam, gdzie to konieczne.

REJESTR UMÓW?

26 lutego wystąpiłem do Urzędu Miasta z wnioskiem

wydaje pieniądze, z kim i jakie umowy zawiera. Z odpowiedzi przesłanej 11 marca wynika, że informacja ta podlega ograniczeniu, ze względu na „dane osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy”. Jednocześnie wydłużono czas odpowiedzi do 25 kwietnia 2016 roku. Stanowisko Urzędu dziwi, zwłaszcza w kontekście masowych publikacji rejestrów umów w innych miastach (np. Gliwice, Szczecin, Jastrzębie Zdrój, Poznań, Wro-

władze Rybnika udostępniły listę nagrodzonych w 2015 roku urzędników wraz z uzasadnieniami.

W październiku 2015 roku burmistrz Mikołowa zapytał retorycznie: „Kto wymyślił ten dostęp do informacji publicznej :-).” Odpowiadając na pytanie skąd „pochodzi” to prawo, można zaryzykować stwierdzenie, że z korupcji. Korupcja to nie tylko stuzłotowe banknoty w kopercie. Korupcja to również konflikty in-

ART. 61 KONSTYTUCJI RP

1. Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

2. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.

3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.

4. Tryb udzielania informacji, o których mowa w ust. 1 i 2, określają ustawy, a w odniesieniu do Sejmu i Senatu ich regulaminy.

REKLAMA



PARK PAMIĘCI

Usługi Pogrzebowe
i Kremacyjne Sp. z o.o.

Ruda Śląska - Kochłowice, ul. Krańcowa 5
tel. 32 242-70-66, 32 242-70-77

**Najtańsze pogrzeby tradycyjne
z ekskluzywną oprawą**

Zalutujemy zwrot zasilku pogrzebowego z ZUS oraz formalności w USC. Dysponujemy kaplicą z możliwością odprawienia Mszy Świętej oraz salą ceremonialną do odprawiania uroczystości wielowyznaniowych. Na terenie obiektu znajduje się kawiarnia i kwaciarnia.



www.park-pamieci.pl

Mieszkańcom źle się żyje, a firmie źle pracuje z powodu ich protestów. Spór trwa od sześciu lat. Są w nim strony, ale nie ma rozjemców. Taką rolę mogłyby pełnić władze Mikołowa albo powiatu. Samorządowcy nie mają jednak pomysłu, jak spełnić oczekiwania mieszkańców nie naruszając przy tym interesów przedsiębiorcy. Spór o decybele emitowane przez mikołowską firmę Lumatech trwa i na razie nie widać jego końca.

Po co tyle hałasu?



Mieszkańcy dzień w dzień, a czasami i w nocy widzą i słyszą Lumatech.

W centrum Mikołowa, oprócz ciekawej starówki i zielonych plant, znajduje się także część przemysłowa. W części śródmieścia zwanej Nowym Światem, funkcjonuje kilkadziesiąt mniejszych i większych firm. W mikołowskiej „strefie ekonomicznej” prawdziwą perłą jest Lumatech. Firma powstała od zera. Dziś jest cenionym graczem na rynku technologii i materiałów dla przemysłu drzewnego oraz meblarskiego. Zatrudnia około stu osób. Rozwojowi firmy, zza płotu przyglądają się mieszkańcy ulicy Nowy Świat. Lumatech widzą jak na dłoni i słyszą.

go z 1992 roku, zakazywał prowadzenia działalności przemysłowej szkodliwej lub uciążliwej dla sąsiednich terenów mieszkalnych. Lumatech na tym terenie rozpoczęła inwestycje w 2003r. W jednym ze sprostowań opublikowanych w prasie, adwokat firmy wyjaśnił, że w tamtym okresie przedsiębiorstwo zajmowało się tylko handlem i działało zgodnie z prawem. Od 2004 roku Lumatech i inne zakłady, instalujące się na Nowym Świecie, nie musiały się już martwić zakazami. Władze miasta uchwaliły nowe plany przestrzenne pozwalające na prowadzenie w tej części Mikołowa działalności usługowej, rzemieślniczej i przemysłowej.



Szara rzeczywistość Nowego Świata. Zgodnie z aktualnymi planami tereny za tym budynkiem są zakwalifikowane jako przemysłowe. Można tam zbudować nawet elektrownię jądrową.

Brzęk blach, świst przemieszczających się trocin w rurach transportowych, głośnie wentylatory, hałas pracujących maszyn i tak dzień w dzień. Bywa, że w święta i niedziele, był okres, że także nocą.

Teoretycznie sprawa powinna być prosta. Poziom hałasu można przecież zmierzyć. Jeżeli jego natężenie przekroczy dopuszczalny próg, można sięgnąć po przepisy, nakazy, zakazy, kary itp. Ale sprawa prosta nie jest. Ustalanie, czy Lumatech pracuje za głośno, trwa od sześciu lat, choć geneza konfliktu, jaki wokół tego urosł, sięga znacznie głębiej. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzenne-

Ludźmi mieszkającymi na obrzeżach „strefy ekonomicznej” nikt się nie przejął.

Nie utworzono nawet pasa buforowego między częścią przemysłową a mieszkalną. Gdyby burmistrz Mikołowa wytyczył wówczas zielony pas „ziemi niczyjej”, nie byłoby dzisiejszych problemów. Takie refleksje nie mają już jednak większego sensu. Mleko się rozlało. Firmy się nie przeniosą, a ludzie nie wyprawiają.

Nawet przeciwnicy Lumatechu przyznają, że właściciel firmy ma wyjątkową smykałkę do interesów. Biznes się rozkręcał, produkcja też. W 2010 roku, mieszkańcy ul. Nowy Świat postanowili walczyć. Ich wrogiem - jak podkreślają - nie jest firma, ale hałas.

- *Nam się źle żyje, im źle pracuje przez nasze protesty* - mówi Mirosław Chmiel, prezes Stowarzyszenia Mieszkańców Dzielnicy Nowy Świat „Wymysłanka”.

Ten konflikt społeczny obnażył przy okazji, jak nieprecyzyjne i niejednoznaczne są polskie przepisy.

Najpierw należało ustalić instytucję, która ma prawo do wyznaczania progu dopuszczalnego hałasu. Okazało się, że jest to kompetencja starosty powiatowego. Uplęło jednak sporo czasu, zanim została wydana pierwsza decyzja regulująca normy dopuszczalnego hałasu. Na początek starostwo uwikłało się w długotrwałe, żmudne i chyba

niepotrzebne procedury ustalania, kto ze strony mieszkańców może być stroną w tym postępowaniu. Chodziło o ustalenie następców prawnych po zmarłych właścicielach jednej z nieruchomości. Co to ma wspólnego z decyzją o dopuszczalnym poziomie hałasu? Gdyby mieszkańcy nie byli prawnymi właścicielami domu to oznacza, że firma za płotem może testować silniki do odrzutowców?

W końcu starosta wydał decyzję o dopuszczalnym poziomie hałasu. Właściciel firmy się od niej odwołał i wygrał. Przy czym, Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie przyznało racji Lumatechowi, ale wskazało na błędy formalne w decyzji starosty. Taka sama sytuacja powtórzyła się jeszcze raz. Spór o decybele utknął w urzędniczych biurkach,

a między mieszkańcami a właścicielem firmy coraz bardziej iskrzyło. Po zgłoszeniu o łamaniu ciszy nocnej, musiał się tłumaczyć na komendzie policji. W końcu zmierzono także natężenie hałasu. W jednej z prób wyniósł on 60 decybeli i przekroczył o 10 punktów dopuszczalny próg. W innym badaniu (z powiadomieniem o terminie przeprowadzenia badań), hałas zmieścił się w normie.

W ubiegłym roku starosta po raz trzeci wydał decyzję. Firma może hałasować do 50 decybeli w dzień i do 40 nocą. Właściciel Lumatechu tradycyjnie odwołał się od tej decyzji, ale tym razem SKO nie do-

strzegło uchybień w decyzji starosty. Czy to oznacza, że mieszkańcy Nowego Świata mogą od teraz pootwierać na oścież okna i cieszyć się wiosennym słońcem i ciszą? Oczywiście, że nie. Od decyzji SKO można odwołać się do sądu. A jeżeli zapadnie wyrok niekorzystny dla firmy, można apelować do wyższej instancji, a później do sądu kasacyjnego. Sprawa nie będzie prosta. W gąszczu przepisów karnych, miejscowych, środowiskowych itp., każdy znajdzie coś na swoją korzyść. Oby w tym zamieszaniu nie umknęła sprawa najważniejsza, do której zrozumienia nie potrzeba dyplomu prawnika: hałas niszczy zdrowie, narusza mir domowy i nie pozwala na właściwy wypoczynek.

Jerzy Filar

REKLAMA

MAGIA SALON KRAWIECKI
wypożyczalnia strojów



PRZYGOTUJ SWOJE MEBLE OGRODOWE

OFERUJEMY SZYBKO POKROWCÓW NA HUŚTAWKI, LEŻAKI, KRZESŁA ORAZ PARASOLE. SZYBKO NA MIARĘ I PRZERÓBKĘ.

Katowicka 5, Mikołów
tel. (032) 322 42 43, 696 538 292
www.wypożyczalniamikolow.pl
www.facebook.com/magiamikolow

Pod patronatem „Naszej Gazety”

Orzeski weekend z kolarstwem

Kwietniowy weekend: 23 (sobota) i 24 (niedziela) będzie dla Orzesza „dniami z kolarstwem”, jako że w tych dniach rozpoczną się zmagania „szosowców” na Śląsku. W sobotę swoich sił spróbują specjaliści od jazdy indywidualnej na czas, w niedzielę odbędzie się kolarski klasyk na dystansie 60 kilometrów.

„Czasowcy” wystartują w sobotnie (23 kwietnia) po południu (odprawa o godz. 12.00, start pierwszego zawodnika o 12.30) w Woszczycach i będą mieli do pokonania dystans 19 kilometrów.

Następnego dnia (niedziela, 24 kwietnia) o godzinie 12.00 w centrum Orzesza rozpocznie się 60-kilometrowy klasyk na



trasie na terenie: Orzesze - Bujaaków - Paniowy - Mokre - Bujaaków - Orzesze.

Organizatorem imprezy jest Fundacja „Aktywni”, a patronat medialny nad nią objęła „Nasza Gazeta”.

Informacje szczegółowe, kontakt, mapy tras, regulaminy, harmonogram zawodów oraz telefony kontaktowe na stronie: www.roadmaraton.pl/2016/

Weterani na start

30 kwietnia i 1 maja na parkiecie hali sportowej MOSiR-u w Łaziskach do kolejnych potyczek wybiegną dawne sławy polskiego szczypiomniaka. Okazją ku temu będzie XXVII Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej im. Jana Olśzówki. Wystartuje w nim

osiem drużyn: Masters Warszawa, Saline Bochnia Boys, „Lwy Jasia”, TSV Schoneberg (Niemcy), „Przyjściele Freda” Kraków, Pogoń Zabrze Stars, OFC Kickers Offenbach (Niemcy) i Śląsk Wrocław. W pierwszym dniu turnieju zespoły grać będą w grupach, w drugim - o miejsca.

MINUTOWY ROZKŁAD TURNIEJU:

Sobota, 30 kwietnia

- 9.00 „Lwy Jasia” - TSV Schoneberg
- 9.35 Śląsk Wrocław - „Przyjściele Freda”
- 10.10 Saline Bochnia Boys - Masters Warszawa
- 10.45 Pogoń Zabrze Stars - OFC Kickers Offenbach
- 11.20 Masters Warszawa - „Lwy Jasia”
- 11.55 OFC Kickers Offenbach - Śląsk Wrocław
- 12.35 Masters Warszawa - TSV Schoneberg
- 13.10 Otwarcie turnieju
- 13.30 Pogoń Zabrze Stars - „Przyjściele Freda”
- 14.10 „Lwy Jasia” - Saline Bochnia Boys
- 14.45 OFC Kickers Offenbach - „Przyjściele Freda”
- 15.25 Saline Bochnia Boys - TSV Schoneberg
- 16.00 Pogoń Zabrze Stars - Śląsk Wrocław

Niedziela, 1 maja

- 11.00 - Mecz o VII miejsce
- 11.40 - Mecz o V miejsce
- 12.15 - Mecz o III miejsce
- 13.00 - Mecz o I miejsce
- 13.45 - Zakończenie turnieju

WSTĘP WOLNY, ZAPRASZAMY!

Kolekcjonerzy powiatu mikołowskiego łączcie się!

Zróbmy galerię



Ujawniajcie się kolekcjonerzy i zbieracze rzeczy różnych acz ciekawych. Za pośrednictwem „Naszej Gazety” zapraszam do kontaktu: Ewa Prochaczek (kolekcjonerka rzeczy różnych)

Pod tytułem artystyki kryje się zachęta do kolekcjonowania lub zbieractwa. Nie jest ważne, że są to np. kapsle czy pudełko po zapalniczkach. Liczy się pasja i związana z tym przyjemność kolekcjonowania. Moja ciocia z Lipin (obecnie dzielnica Świętochłowic), w okresie

międzywojennym zbierała wątpliwej urody bilety tramwajowe z całej Polski. Ja sama niedawno otworzyłam na trzecim poziomie mojego domu autorską galerię, gdzie demonstruję wytworzone przeze mnie wyroby ceramiczne, fotografie, jak również kolekcje lalek i żab. Myślę, że wielu mieszkańców naszego

powiatu posiada ciekawe kolekcje lub zbiory odziedziczone po przodkach, które chcieliby pokazać innym (oczywiście w miarę własnych możliwości lokalowych). Nie wstydzmy się tego! Z продемонstrujmy nasze zbiory innym. Póki co, jedynym miejscem publicznym, gdzie można zrobić wystawę jest nasza, mikołowska biblioteka posiadająca gabloty szklane. Wiadomo, że kolekcjonerzy nie tylko zbierają, ale lubią również wymieniać się swoimi „skarbami”, a to sprzyja integracji środowiskowej i nawiązywaniu kontaktów towarzyskich.



Nie daj się wkręcić



Już po raz piąty w Gimnazjum nr 2 w Zawadzie odbył się konkurs profilaktyczny, który organizowany jest dla uczniów szkół gimnazjalnych z terenu powiatu mikołowskiego.

Głównym jego celem jest zwiększanie zakresu świadomości o zagrożeniach uzależnieniami, kształtowanie i promowanie pozytywnych norm i wartości, kształtowanie od-

powiedzialnej postawy wobec własnego zdrowia oraz zaangażowanie młodzieży do różnorodnych działań profilaktycznych.

W tej edycji konkursu najlepsze okazały się dziewczyny z Gimnazjum nr 3 z Gardawic, drugie miejsce zdobyła drużyna z Gimnazjum nr 3 z Łazisk Górnych, a trzecia lokata przypadła reprezentacji Zespołu Szkół z Orzesza.

Mieszkańcy Orzesza rozpoczęli zbieranie podpisów pod listem protestacyjnym do Ministra Środowiska

NIE CHCĄ KOPALNI

Pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach o planach budowy w Orzeszu kopalni. Inwestycję chce zrealizować niemiecki koncern, reprezentowany w Polsce przez Jerzego Markowskiego, byłego wiceministra przemysłu i handlu. Aby dotrzeć do orzeskich złóż, Niemcy chcą wykorzystać i rozbudować infrastrukturę kopalni „Krupiński”. Inwestor zapowiada utworzenie nowych miejsc pracy i krociowe zyski dla gminy, tytułem opłat eksploatacyj-

nych. To jest tylko jedna, jaśniejsza strona medalu. Działalność górnicza zawsze pozostawia negatywne skutki na powierzchni. I tego właśnie obawiają się mieszkańcy Orzesza. Pola wydobywcze mają znajdować się pod dzielnicami: Woszczyce, Królówka i Zgoń. Większość zabudowań stanowią tam domy jednorodzinne, nie przystosowane na ewentualność szkód górniczych. Stowarzyszenie „Zielone Orzesze” nie chce kopalni i przygotowało list protestacyjny do Jana Szyszki, ministra śro-

dowiska. Rozpoczęła się zbiórka podpisów wśród mieszkańców. Akcją wsparli radni Bartłomiej Marek z Zawady oraz Janusz Zgoł z Zawady.

- *Apelujemy do mieszkańców o poparcie. Im więcej zbierzemy podpisów, tym mocniejszy będzie nasz głos w Warszawie* - mówi Bartłomiej Marek.

Jerzy Filar



- *Najważniejsze co może uczynić człowiek dla drugiego człowieka to uratować jego życie, dlatego ten koncert dedykujemy dawcom szpiku i komórek macierzystych* - powiedziała Irena Radomska, dyrektor Liceum Ogólnokształcące im. K. Miarki, rozpoczynając ten niezwykle koncert.

wyłosiła Małgorzata Krawczyk-Kuliś z Oddziału Hematologii i Transplantacji Szpiku - Samodzielnego



Publicznego Szpitala Klinicznego im. A. Mielęckiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Podczas koncertu przyjmowano zgłoszenia od osób chcących zarejestrować się jako potencjalni dawcy szpiku oraz zgłaszających deklaracje woli. Z kolei w „Miarce” w dniu koncertu, czyli 6 kwietnia, wśród uczniów prowadzono akcję krwiodawstwa.



Na scenie Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie wystąpili, m.in. absolwenci, uczniowie i nauczyciele Miarki, maluchy z Przedszkola nr 3, uczniowie tyńskiej szkoły muzycznej, a także Mateusz Wróbel, Henryk Czich oraz Marek Szołtysek. Zanim jednak sceną zawiładnęli artyści wykład na temat przeszczepów



Na śląską nutę

Po raz piątą w Zajeździe Kasztelańskim w Orzeszu odbył się Regionalny Festiwal Piosenki Śląskiej „Orzeszek”. Uczestniczyło w nim 123 wykonawców z powiatu mikołowskiego, a jury w składzie Sabina Kierpiec, Dominika Kierpiec-Kontny i Wojciech Pukowiec oceniło młodzież w dwóch kategoriach: solistów i zespołów. W pierwszej najlepszym okazał

się Jakub Żogała z Gimnazjum nr 2 w Orzeszu-Zawadzie, drugie miejsce zajęła Marta Walczak z SP-1 w Łaziskach Górnych, a trzecie Seweryn Mrowiec z SP-5 w Łaziskach Górnych. Wyróżniono Aleksandrę Kłakus z SP-9 w Orzeszu - Zgoniu oraz Martynę Mika z Zespołu Szkół z Orzesza.

Natomiast w drugiej kategorii najlepszym okazał się zespół wokalo-instrumentalny

z Zespołu Szkół w Łaziskach Górnych, drugie miejsce zajęła Alicja Jankowiak i Weronika Brzęczek z SP-4 w Orzeszu - Jaśkowicach, a trzecie Zespół „Ekoludki” z SP-10 w Orzeszu - Woszczytach. Ponadto wyróżniono Zofię Gałaszek i Jana Wołczko z Zespołu Szkół w Łaziskach Górnych oraz Zespół wokalo-instrumentalny z Gimnazjum nr 3 w Orzeszu - Gardawicach.



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Orntonowicach zaprasza na DNI OTWARTE

23 kwietnia 2016 (sobota) godz. 10:00
28 kwietnia 2016 (czwartek)

W tych dniach szkoła będzie otwarta dla zwiedzających.

Gościom udostępnione zostaną:

sale dydaktyczne i pracownie, warsztaty szkolne, internat, obiekty sportowe wraz z nowo otwartą siłownią. Kandydaci do klas pierwszych mogą zapoznać się ze szczegółami oferty edukacyjnej na rok szkolny 2016/2017. Starsi koledzy podzielą się swoimi wrażeniami, nauczyciele odpowiedzą na nurtujące was pytania i przybliżą oferowane kierunki kształcenia. Otrzymacie materiały promocyjne by w domu spokojnie przeanalizować naszą ofertę i wybrać odpowiedni dla siebie kierunek kształcenia.

28 kwietnia 2016 zapraszamy młodzież do uczestnictwa w konkursie gastronomicznym Mini MasterChef oraz konkursie ekonomicznym. Prosimy o wcześniejsze zgłoszenia do konkursów zgodnie z przesłanymi informacjami.

10 maja 2016 r. odbędzie się wycieczka do CP Glass S. A. - Huta Szkła "Orzesze" oraz Śląskiego Ogrodu Botanicznego w Mikołowie

Szczegóły: www.zsp.ornontowice.pl

ZAPRASZAMY!!!

Kolej to jedyna alternatywa dla zakorkowanych dróg w regionie

Czekamy na pociąg

Każdy, kto musi dojeżdżać do pracy do Katowic, Tychów czy Rybnika ten wie, że uruchomienie szybkich połączeń kolejowych to już konieczność. W godzinach szczytu korkują się nie tylko wjazdy do miast, ale również główne arterie. Dlatego inicjatywa samorządowców z Orzesza, Łazisk, Wyr oraz Bierunia, Tychów i Oświęcimia zasługuje na szczególne uznanie. O co chodzi? O rewitalizację linii pasażerskich na trasie z Orzesza przez Łaziska, Wyr do Tychów i dalej do Bierunia oraz Oświęcimia.



Porozumienie podpisali, m.in. samorządowcy z naszego powiatu. Od lewej: Jan Ratka, zastępca burmistrza Łazisk Górnych, Barbara Prasol, wójt Gminy Wyr, Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza

Na początku kwietnia została podpisane porozumienie, w którym samorządowcy zobowiązują się sfinansować Studium Wykonalności dla tej inwestycji. Każda z gminy zadeklarowała wpłatę 40 tys. złotych.

- Studium jest niezbędne, bowiem specjaliści muszą



Krysian Grzesica, burmistrz Bierunia i Bronisław Stankiewicz, kierownik projektu z PKP PKL SA.

nakreślić zakres przebudowy trasy z uwzględnieniem szybkości, jaką poruszałyby się pociągi nawet do 120 km na godzinę. Część prac jest już wykonana, bowiem tory między Orzeszem a Tychami są już zmodernizowane. Trzeba przebudować odcinek około 22 kilometrów - mówi Bronisław Stankiewicz, kierownik projektu z ramienia PKP PKL SA.

Jak zapewniają kolejarze pieniądze na modernizację są już zagwarantowane w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dofinansowanie sięgnie 85 % kosztów inwestycji, którą oszacowano na 170 mln zł, a jej zakończenie przewidziane jest na 2020 rok.

- Obiema rękami podpisujemy się pod tą inwestycją, bowiem dzięki udrożnieniu tej trasy nasi mieszkańcy zyskają możliwości szybkiego przemieszczania się do pracy, szkoły czy na studia. Może uda się uruchomić też szybkie połączenie do Katowic i wówczas na pewno wielu naszych mieszkańców wybierze kolej, jako środek transportu do stolicy województwa. Koło dworca są już parkingi, ale możemy je rozbudować, jeżeli znajdzie taka potrzeba - zapewnia Jan Ratka, zastępca burmistrza Łazisk Górnych.

Burmistrz Orzesza, Mirosław Blaski zwrócił uwagę, że kolej to nie tylko ekologiczne rozwiązanie transportowe, ale także szansa na rozwój terenów znajdujących się wzdłuż trasy.

- Powracamy do tego, co jest sprawdzone. Dziki Za-

chód też kolonizowano poprzez budowę kolei - żartuje burmistrz Blaski, ale już na poważnie dodaje - liczymy, że zostanie uruchomione jeszcze połączenie z Orzesza - Jaśkowic do Rybnika, to znacznie ułatwiłoby życie naszym mieszkańcom.

Także dla Wyr ponowne uruchomienie połączenia kolejowego z Tychami to ważna sprawa, bowiem jest to alternatywna droga do Katowic. W godzinach szczytu autobusy są przepełnione, a samochody utykają w korkach.

- Gdyby powstała kolej, dojazd do Tychów zabrałby kilka minut, a tam można się przesiąść na pociąg do Katowic. Stawiamy na kolej, bowiem wszyscy zdajemy sobie sprawę, że na nowe drogi już nie możemy liczyć, a także liczba miejsc parkingowych w dużych miastach jest ograniczona. Zbudujemy parkingi, by nasi mieszkańcy mogli dojechać do dworca i dalej koleją, bez problemu dotrzeć do celu. Tory już są, a więc czas powrócić do sprawdzonych rozwiązań transportowych. Na pewno zainteresowanie będzie spore - zapewnia Barbara Prasol, wójt Gminy Wyr.

Jak zapewniają kolejarze plany rozbudowy połączeń kolejowych w naszym regionie są bogate. Nie tylko chcą przedłużyć trasy z Orzesza aż do Krakowa, ale także stworzenia kolejnego połączenia do Wisły Głębce i dalej do Cieszyna.

Beata Leśniewska

REKLAMA

MIKOŁÓW NIERUCHOMOŚCI DO SPRZEDAŻY

Nieruchomość położona w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Powstańców Śląskich 1, oznaczona numerem 1399/49 o powierzchni 396 m². Księga wieczysta dla działki, oznaczona numerem KA1M/00058162/8 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Działka jest zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym, oficyną i budynkiem gospodarczym. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 120 UC. **Cena wywoławcza: 320 000 zł** (cena sprzedaży jest zwolniona z podatku VAT).



Nieruchomość położona w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Jaśminów, oznaczona numerami 2445/52, 2446/52, 2447/52 o powierzchniach 2154 m², 1257 m², 1089 m². Księga wieczysta dla działek, oznaczona numerem KA1M/00009867/2 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 10(a)MN. Ceny wywoławcze: **105 000 zł, 145 000 zł, 125 000 zł** (ceny sprzedaży powiększone zostaną o 23% podatku VAT).



Nieruchomość położona w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Bolesława Śmiałego, oznaczona numerem 2388/25 o powierzchni 131 m². Księga wieczysta dla działki, oznaczona numerem KA1M/00047382/6 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 237 MN. **Cena wywoławcza: 10 000 zł** (cena sprzedaży powiększona zostanie o 23% podatku VAT).



Nieruchomości położone w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Na Wzgórzu oznaczona numerami 923/206, 945/207 o powierzchni: 1969 m². Księgi wieczyste dla działek, oznaczone numerami KA1M/00048242/0, KA1M/00000495/0 prowadzone są przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 96 MNU.



Nieruchomość położona w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Poprzecznej, oznaczona numerem 1168/5 o powierzchni 12361 m². Księga wieczysta dla działki, oznaczona numerem KA1M/00059799/9 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 169 MNU, 167 RP, K10L1/2. **Cena wywoławcza: 995 000 zł** (cena sprzedaży powiększona zostanie o 23% podatku VAT od powierzchni 1,12 ha o zapisie planu 169 MNU i K10L1/2).



Nieruchomość położona w Mikołowie, obręb Mikołów, przy ul. Krakowskiej, oznaczona numerem 1558/75 o powierzchni 621 m². Księga wieczysta dla działki, oznaczona numerem KA1M/00058318/7 prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Mikołowie. Przeznaczenie nieruchomości w PZP: 117(a)UC. **Cena wywoławcza: 250 000 zł** (cena sprzedaży powiększona zostanie o 23% podatku VAT).



Osoby zainteresowane proszone są o kontakt z Wydziałem Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Mikołów, 43-190 Mikołów, Rynek 16, tel. (032) 3248 566, 567 lub (32) 3248 561, gospodarka.nieruchomosciami@mikolow.eu Pełny tekst ogłoszeń o przetargach publikowany jest na stronach internetowych www.mikolow.eu, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mikołów.

Mikołów ul. Stolarska/Fabryczna



Mieszkania w programie MDM dopłaty nawet do 20%



INWESTYCJA ZAPROJEKTOWANA DLA CIEBIE

Nowoczesny projekt z elegancką prostotą.

Nowe mieszkania 1,5 km od Rynku.

Komórki lokatorskie gratis!

ATRAKCYJNE CENY



TROJAN zamieszkać!

Zadzwoń, zobacz, zamieszkać!

tel./fax: 32 322 22 20

gsm: 602 638 719,

698 989 672

www.trojan.katowice.pl

Urząd Miasta w Mikołowie podsumował pierwszą edycję budżetu obywatelskiego. Kolejna rusza jeszcze przed wakacjami. Czy będą zmiany?

I co dalej?

Pierwszy mikołowski budżet obywatelski już za nami. W głosowaniu nad projektami mieszkańców oddano ponad 6 tysięcy głosów co oznacza, że frekwencja wyniosła blisko 19%. Rekordowo wysoka była w „dzielnicy” Reta, gdzie głosy oddało prawie 30% mieszkańców. To bardzo dobre wyniki, rzadko spotykane w skali całego kraju, zwłaszcza w pierwszej edycji budżetów obywatelskich. Brawo mikołowianki i mikołowianie!

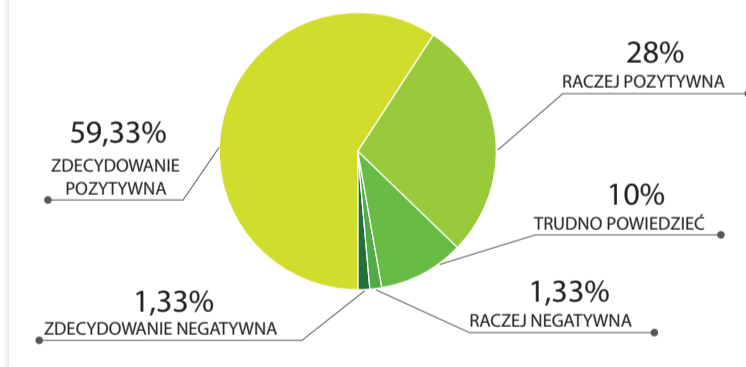
W kategorii projektów ogólnomiejskich największe poparcie (1072 głosy) uzyskał projekt „Rodzinna Dolina” zakładający stworzenie dużej strefy zabaw i rekreacji w rejonie ulic Podleskiej i Norwida. I choć moje osobiste zdziwienie, a nawet niesmak budzi sposób promocji tego projektu (w zamkniętych gablotach mikołowskiej spółdzielni mieszkaniowej), to trze-

ba uczciwie przyznać, że to bardzo dobry projekt. Jego autorce należą się słowa uznania za doskonały wybór lokalizacji na tego typu inwestycję. Brawo Pani Iwono!

W poszczególnych okręgach zrealizowanych zostanie kolejnych 15 projektów.

Zaskoczenia nie było, wzorem wielu innych miast największym powodzeniem cieszyły się siłownie na wolnym powietrzu, powstanie ich w Mikołowie aż 5. Mokre zyska alejki parkowe, w Śmiłowicach pojawiają się stroje ludowe, a na działce użyczony przez miasto Stowarzyszeniu Wymysłanka powstanie duża altana do spotkań sąsiedzkich. Z ciekawą i wyjątkową na skalę miasta sytuacją mamy do czynienia w Bujakowie, gdzie zostaną zrealizowane aż 3 projekty.

Opinia respondentów o I edycji Budżetu Obywatelskiego



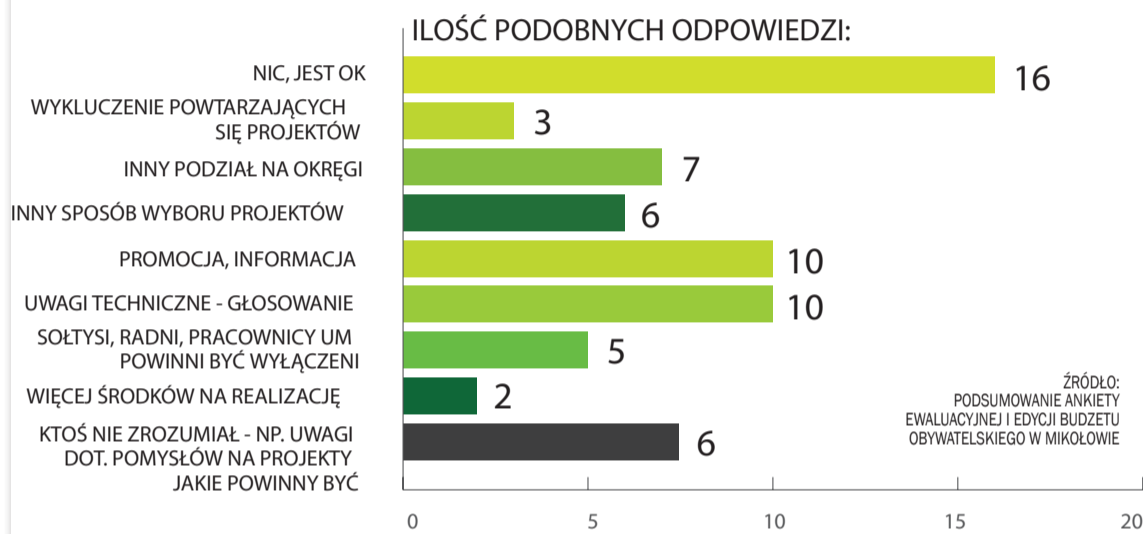
Miejscowa OSP wzbogaci się o drabinę pożarniczą, mieszkańcy spotkają się na rodzinnym festynie, a dodatkowo będą mogli wziąć udział w cyklu działań edukacyjno-kulturalnych nazwanych Objazdowym Domem Kultury. Brawa dla autorów zwycięskich projektów!

Wstępny harmonogram drugiej edycji mikołowskiego budżetu obywatelskiego przedstawiono na spotkaniu z mieszkańcami 31 marca

w miejskiej bibliotece. Jeszcze przed wakacjami będzie można składać projekty, na które zgłoszujemy jesie-

nią. Urząd nosi się z zamiarem zrezygnowania z głosowania korespondencyjnego (listownego), nie zmieni się za to liczba okręgów, ani długość okresu głosowania - ponownie będą to 3 dni. Podobnie jak do tej pory do wniosku trzeba będzie dołączyć listę poparcia i mapę z lokalizacją projektu. Wnioskodawcy mają zyskać prawo modyfikacji projektu, jeśli urzędnik będzie chciał podwyższyć jego wartość.

Co respondenci zmieniliby w Budżecie Obywatelskim?



Po cichu, w związku z sukcesem pierwszej edycji, liczyłem na zwiększenie kwoty przeznaczonej na projekty obywatelskie. Tak się jednak najprawdopodobniej nie stanie. Ponownie ma to być 1 mln złotych.

Urząd Miasta zobowiązał się do publikacji treści projektów zgłaszanych przez wnioskodawców (obok ich krótkich opisów stosowanych obecnie), a po drugiej edycji - do zapytania mieszkańców, czy są za zwiększeniem ilości okręgów. Osobiście uważam, że to dobre rozwiązanie, choć póki co nie zyskało ono akceptacji przedstawicieli Urzędu.

Zmienić ma się sposób promocji, większy nacisk zostanie położony na tradycyjne formy przekazu, tak aby dotrzeć również do osób nie korzystających na co dzień z internetu i mediów społecznościowych.

Kolejną z zaproponowanych zmian do drugiej edycji jest obniżenie wieku uprawnionych do udziału

w budżecie obywatelskim z 16 do 14 lat. Dzięki temu budżet obywatelski trafiłby do gimnazjalistów, zwiększyłaby się liczba uprawnionych do głosowania, a kto wie - może i liczba dobrych pomysłów? Powszechnie uważa się, że 14-latek rzadko zauważa potrzeby innych, starszych osób.

Może właśnie udział w budżecie obywatelskim byłby taką pierwszą lekcją prawdziwej wiedzy o społeczeństwie?

Ostateczną decyzję podejmą mikołowscy radni, prawdopodobnie już na kwietniowej sesji Rady Miasta.

Od dłuższego czasu zachęcam wszystkich do włączenia się w ideę budżetu obywatelskiego. Nie inaczej będzie i tym razem. Zapewniam, że napisanie projektu nie jest trudne. Sąsiedzi z pewnością podpiszą się pod ciekawym pomysłem, mapa może być odręczna i na zwykłej kartce, a wycenę zawsze można skonsultować z pracownikiem Urzędu Miasta.

Artur Wnuk

REKLAMA

Dlaczego Twojej reklamy nie ma jeszcze w „Naszej Gazecie”?

Firma **OPTIMA Sp. z o.o.** - finanse do domu 

poszukuje **PRZEDSTAWICIELI**

Praca dodatkowa, atrakcyjna prowizja, również dla emerytów, doświadczenie nie jest wymagane, ale będzie dodatkowym atutem.

tel. 58 554 80 80 lub 801 800 200

SCHUDNIJ bez efektu jojo z NATUR HOUSE

Tak jak Olek (16l), który odwiedził nasze Centrum Dietetyczne 1 września 2015 roku. Ważył wówczas 121 kg!

Podczas 7 miesięcznej kuracji odchudzającej **zrzucił 37 kg!**
Dzisiaj waży 83,8 kg i nadal chudnie!

Będziemy Państwa informować o dalszych sukcesach.

Bo wszystko zaczyna się w naszych głowach!

Na początku września 2015 roku do Centrum Dietetycznego Naturhouse w Mikołowie zgłosił się Olek, wówczas 16 letni młodzieniec z dużą jak na jego wiek nadwagą. Po wstępnym wywiadzie i analizie składu ciała wywnioskowałam gdzie popełnia błędy i co należy zmienić. Od pierwszej rozmowy wiedziałam, że Olek jest już zmęczony swoją nadwagą, zmęczony fizycznie i psychicznie. Nie zapominajmy, że prócz naszego ciała cierpi również nasz „duch”. W szczególności dotyka to dzieci i młodzieży. Swoją pracę zaplanowaliśmy małymi krokami, spotykaliśmy się co tydzień i co tydzień widzieliśmy doskonałe efekty. Olek wyeliminował ze swojej diety słodycze i fast foody, słodkie napoje zastąpił wodą, jadł regularnie przez co nie odczuwał głodu i potrzeby podjadania między posiłkami. Po dwóch miesiącach kuracji wydolność fizyczna uległa diametralnej zmianie i Olek zwiększył swoją aktywność fizyczną, a co najważniejsze zaczęło sprawiać mu to przyjemność. Podobnie było również z gotowaniem, odkrył w sobie nowe możliwości, obecnie sam gotuje a nawet piecze. Nasz bohater przyznaje, że największe zmiany jakie dokonały się w przeciągu kilku miesięcy dotyczą zmiany jego myślenia. Olek jest świadomy potrzeb swojego organizmu, wie, że łamiąc zasady diety oszukuje samego siebie. Na chwilę obecną Olek jest żywiołowym, pewnym siebie nastolatkiem, który nie ukrywa się już przed resztą świata grając w domu w gry komputerowe.

Jeżeli Ty również pragniesz zmienić coś w swoim życiu, nauczyć się jeść zdrowo i oczyścić swój organizm z toksyn - zapraszamy do naszego Centrum Dietetycznego Naturhouse w Mikołowie.

Dietetyk mgr Lucyna Kasprowska



dawniej



teraz

już dziś

ZADZWOŃ

669 91 69 93, 32/783 19 35

UMÓW SIĘ
na bezpłatną
wizytę z dietetykiem

Centrum Dietetyczne

 **NATUR HOUSE** 
Eksperti w reedukacji żywieniowej

Mikołów, ul. Krakowska 21
mikolow.krakowska@naturhouse-polska.com

Godziny otwarcia:

Poniedziałek: 8:00-16:30; Wtorek, Czwartek: 11:00-19:00
Środa: 9:00-19:00; Piątek: 8:00-15:30

Prawie godzinę musieli czekać na lekarza rodzice, którzy w pierwszy dzień świąt przyjechali z chorymi dziećmi na dyżur pediatryczny, w mikołowskim szpitalu powiatowym. Lekarz był w tym czasie na mszy w przyszpitalnej kaplicy.

Dzieci cierpią, lekarz się modli



Moje dzieci mają problemy zdrowotne i często bywam z nimi u różnych lekarzy, nie tylko w Mikołowie. Z taką sytuacją nie zetknęłam się jeszcze nigdy.

Magda nie tak zaplanowała sobie święta. Jej córka od kilku dni chorowała, ale sobotą wieczorem przeziębienie zdawało się powoli ustępować. Kryzys nadszedł w świąteczną niedzielę. Dzieci-

ko dusiło się i nie mogło zapać tchu. Gorączka podskoczyła do 40 stopni. W weekendy i święta mikołowski szpital powiatowy pełni dyżur pediatryczny. Magda zabrała córkę do samochodu i pojechała po ratunek. Uznała, że tak będzie szybciej, niż wzywanie karetki pogotowia. W szpitalu pojawiła

się około godz. 10.30. Lekarza dyżurnego nie było. Zaczęła wypytywać personel placówki. Okazało się, że lekarz jest na mszy w przyszpitalnej kaplicy. W tym czasie, w poczekalni zaczęli się zjawiać kolejni rodzice z chorymi dziećmi. Magda doliczyła się około dziesięciu małych pacjentów. Jeden

z nich był w wyjątkowo ciężkim stanie. Krzyczał z bólu, a matka musiała go rozebrać, aby ostudzić rozpalone ciało. W końcu pojawił się lekarz. Magda spojrzała wtedy na zegarek. Była godzina 11.25. Pokrzepiony duchowo dyżurny pedia-

tra zabrał się do pracy. Rodzice nie kryli oburzenia i głośno komentowali całe zamieszanie.

- Po co tyle hałasu. Przecież lekarz też jest tylko człowiekiem - skwitował jeden z pracowników szpitala.

Jerzy Filar

Zwróciłam się do szpitala powiatowego w Mikołowie o wyjaśnienie tej sytuacji. Na drugi dzień otrzymaliśmy odpowiedź:

Szanowny Panie Redaktorze.

Bardzo dziękuję, za zwrócenie uwagi na zdarzenie, które wedle Pana opisu miało miejsce w dniu 27 marca br. w naszym Szpitalu. Jako Pełnomocnik ds. Praw Pacjenta oraz Pełnomocnik ds. Zarządzania Jakością podejmę niezwłocznie działania, które pozwolą wyjaśnić zaistniałą sytuację.

Łącząc wyrazy szacunku
Szmajduch Grzegorz

Dziękujemy za tę wstępną odpowiedź i czekamy na pełne wyjaśnienie, dlaczego doszło do takiej sytuacji. Imię bohaterki zostało zmienione, ale przed publikacją zapoznała się z treścią artykułu i potwierdza, że każde słowo jest tutaj prawdą.

KOMENTARZ

To prawda, że lekarz też jest tylko człowiekiem, ale takiego zachowania nie można usprawiedliwić niczym. Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdyby pracownicy innych ratunkowych oraz interwencyjnych profesji poszli tym śladem. Telefonujemy do straży pożarnej: pali się! I odpowiedź: proszę poczekać jakieś pół godziny, aż skończy się msza. Dla osoby wierzącej, nieuczestniczenie w niedzielnej mszy, zwłaszcza w święta, jest dużym dyskomfortem. Czasami trzeba jednak dokonać wyboru. Bycie lekarzem to jest nie tylko zawód, ale także powołanie do niesienia pomocy innym ludziom. Bóg na pewno to rozumie, wszak wiara bez uczynków...

Już od dawna żaden artykuł nie wzbudził takiego zainteresowania, jak publikacja z marca o wyborze nowego zarządu Szpitala Powiatowego w Mikołowie. Wbrew pozorom najwięcej emocji wcale nie wzbudziły nazwiska prezesa Władysława Perchaluka i jego zastępcy, Jacka Czapli. W tekście pojawił się także wątek doktora Tadeusza Pasierbińskiego. To z jego powodu rozdzwoniły się w redakcji telefony, bo wśród Czytelników odżyły wspomnienia. Tadeusz Pasierbiński był kiedyś radnym powiatu mikołowskiego, szefem delegatury Izby Lekarskiej w Mikołowie i jednocześnie wieloletnim pracownikiem oddziału ginekologiczno-położniczego mikołowskiego szpitala. Piętnaście lat temu zrobiło się o nim głośno w mediach. Pasierbiński zaczął walczyć z ustawianymi konkursami ordynatorskimi na Śląsku. Do takiego doszło też, jego zdaniem, w Mikołowie, gdzie przyszedł ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego chwalił



się stanowiskiem na kilka miesięcy przed nominacją. Pasierbiński chciał zablokować konkurs i narobił sobie wrogów. Ordynator oraz ówczesny wojewódzki konsultant ds. położnictwa i ginekologii zaczęli ciągnąć go po sądach. Wicedyrektorem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego był wówczas Jacek Czapla. W sumie odbyło się aż 19 procesów w sądach karnych, cywilnych, pracy i lekarskim. Pasierbiński ostatecznie wszystkie sprawy wygrał, a kontrowersyjny ordynator po półtora roku pracy został zwolniony. Prawda miała jednak wysoką cenę. Tadeusz Pasierbiński nie miał już czego szukać w Mikołowie. Dyrektorka chciała go nawet wyrzucić z domu na terenie szpitala, w którym miał prawo mieszkać. Tadeusz Pasierbiński wygrał dwa procesy o eksmisję, aż w końcu opuścił i sam się wyprowadził do Tamowskich Gór, do domu odziedziczonego po teściach.



- Co u Pana słycać?

- Dziękuję, mam się dobrze. Mieszkam w Tamowskich Górach, prowadzę własną praktykę lekarską, pracuję, między innymi w szpitalu w Mysłowicach.

- Wie Pan, co słycać w Mikołowie?

- Jestem na bieżąco. Wyprowadzając się z Mikołowa nie chciałem zostawić pacjentek, które prowadziłem. Tutaj też mam swój gabinet. O tym, co dzieje się w Mikołowie, wiem od pacjentek, ale nadal utrzymuję sporo kontaktów towarzyskich, także z samorządowcami.

- Jak pańscy koledzy samorządowcy oceniają wybór nowych władz szpitala powiatowego w Mikołowie?

- Opinie są różne. Niektórzy nie chcą, aby nagle ogłosić tę sprawę, inni podzielają mój niepokój.

- Czym się Pan niepokoi?

- Jak się przekonałem w przeszłości, Szpital Powiatowy w Mikołowie nie zawsze miał szczęście do dobrej kadry zarządzającej. Pomny tych doświadczeń właściciel placówki, czyli starosta powiatowy, powinien ze szczególną starannością dobrać kierownictwo i zadbać o czytelne, transparentne kryteria wyboru.

- Wszystko odbyło się zgodnie z procedurą. W pierwszym podejściu konkurs nie został rozstrzygnięty, a to daje staroście prawo do własnej nominacji. I tak się stało.

- Jest mi trudno uwierzyć, że wśród ósemki kandydatów, która stanęła do konkursu, nie znalazł się nikt, kto mógłby pokierować mikołowskim szpitalem. Wiem, że zgłosiło się kilku dobrych lekarzy i menedżerów. Taka sytuacja może budzić podejrzenia, że konkursu nie rozstrzygnięto celowo, aby „ręcznie” mianować prezesa.

- Jest Pan uprzedzony, bo prezesem został Władysław Perchaluk, a jego zastępcą Jacek Czapla, o którego Pan nie najlepiej wspomina?

Słono zapłaciłem za ujawnienie prawdy

Rozmowa z doktorem TADEUSZEM PASIERBIŃSKIM

- Tu nie chodzi o moje wspomnienia czy też uprzedzenia, ale o fakty. Kiedy Jacek Czapla był wicedyrektorem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, w Mikołowie doszło do skandalicznego konkursu na stanowisko ordynatora, a przeciwko mnie, za ujawnienie tej afery rozpętano w środowisku lekarskim nagonkę, za którą słono zapłaciłem.

- Ale w końcu przyznano Panu rację w tym sporze.

- Ale jakim kosztem. Musiałem pożegnać się z karierą w Mikołowie. Zostałem skazany w tym mieście na zawodową i towarzyską banicję.

- Czapla był winien?

- W śląskiej służbie zdrowia nic wtedy nie działo się bez jego wiedzy.

- Czy wydarzenia sprzed lat są wystarczającym powodem, aby teraz nie mianować Jacka Czapli na wiceprezesa?

- Nie chcę wypowiadać się na ten temat, bo moja opinia może uchodzić za nieobiektywną. Natomiast obawiam się, że starosta podejmując tę decyzję nie prześledził uważnie kariery zawodowej nowego prezesa i jego zastępcy. Szkoda, że nie zażądano referencji z ich poprzednich miejsc pracy.

- Ma pan zastrzeżenia?

- Obaj panowie często pracują razem. Raz jeden jest szefem, a drugi zastępcą i na odwrót. Nie wszędzie, gdzie się pojawili, zostawili po sobie dobre wspomnienia. Ale nie chciałbym szerzyć plotek, wiele informacji można znaleźć w Internecie.

- Przed ostatnim transferem, obaj panowie kierowali mikołowskim szpitalem św. Józefa. Nie dotarły do nas negatywne informacje na temat funkcjonowania tej placówki.

- To prywatny szpital, może prowadzić politykę informacyjną według własnego uznania. Z tego co wiem, radnym powiatowym zainteresowanym tą sytuacją, nie udało się dowiedzieć, w jakim stanie obaj panowie zostawili szpital św. Józefa.

- Jak Pan ocenia lata spędzone w Mikołowie? Czuje Pan żal?

- Z biegiem lat nabiera się dystansu do wielu spraw. Na pewno był to ciekawy okres w moim życiu, choć nie takiego zakończenia się spodziewa-

łem. Nie planowałem wyprowadzki z Mikołowa. To mnie zmuszono do banicji...

- A teraz domaga się Pan zadośćuczynienia.

- To nie jest chęć zemsty, ale dochodzenie sprawiedliwości. Złożyłem do sądu pozew przeciwko byłej prezesce spółki Centrum Zdrowia. Do-

magam się zadośćuczynienia szkód, których doznałem na skutek niesłusznego zwolnienia mnie z pracy, utraty zdrowia, wizerunku, pacjentek oraz kłopotów z mieszkaniem. Muszę jakoś zakończyć tę sprawę, która zaczęła się 16 lat temu. Skoro wygrałem 19 procesów, to może wygram jeszcze jeden, tym razem ostatni.

Rozmawiał: Jerzy Filar

REKLAMA

ROZLEWNIA PERFUM

Ulubione perfumy możesz kupić o 90% TANIEJ!

Wysoka jakość i trwałość rozlewanych perfum

Nasza oferta to wody perfumowane produkowane przez francuskie firmy

Zapachy wzorowane na oryginałach



SANTINI



Galeria C.H. AUCHAN Mikołów

Wytnij, przyjdź, skorzystaj z 10% ZNIŻKI na wszystkie perfumy



REKLAMA

Stare przysłowie mówi, że człowiek ma tyle lat, na ile wygląda. Dzięki zdobyciom nowoczesnej medycyny estetycznej zabiegi „odmładzające” poprawiają nie tylko wygląd, ale także zdrowie i samopoczucie. Jak to działa, możemy przekonać się na własnej skórze odwiedzając mikołowski gabinet **FanMed**, jeden z najbardziej renomowanych w naszym regionie.

Przekonaj się na własnej skórze

Rozmowa z **JOLANTĄ FANGOR**, właścicielką gabinetu **FanMed**

- Medycyna estetyczna to snobizm czy troska o zdrowie?

- Trudno dbałość o wygląd i dobre samopoczucie nazywać snobizmem. Do naszego gabinetu zgłaszają się przede wszystkim osoby z problemami skóry. Jeżeli dotyczą one odkrytych powierzchni ciała, czyli twa-

rzy, szyi, dłoni i dekoltu, usunięcie tych schorzeń jest kwestią nie tylko zdrowotną, ale także poprawy komfortu i jakości życia.

- W jaki sposób możecie pomóc?

- Wykonujemy cały szereg zabiegów z zakresu medycyny estetycz-

nej na twarz, szyję, dekolt i dłonie. Leczymy i konsultujemy dermatologicznie naszych pacjentów. Opiekują się nimi wykwalifikowany i doświadczony personel, który doskonale zna się na problemach skóry.

- To są bezpieczne zabiegi?

- Bezpieczeństwo i gwarancję jakości usług w FanMed zapewnia doświadczony personel z wieloletnim stażem. Stosujemy najnowsze techniki i zdobycze wiedzy kosmetycznej, kosmologicznej oraz dermokosmetycznej. Zabiegi przeprowadzamy na bazie produktów renomowanych, wiodących marek np. ACADEMIE, GERNETIC i DALTON. Zabiegi z medycyny estetycznej, w tym botox, mezoterapie, korekty ust, wypełnianie bruzd i zmarsz-

czek wykonywane są w naszym gabinecie tylko i wyłącznie przez lekarza specjalistę.

- Oprócz medycyny estetycznej oferujecie państwo także zabiegi z zakresu fizjoterapii.

- W naszej ofercie mamy pełną gamę masażu wykonywanych przez magistra fizjoterapii z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Polecam masaż: klasyczny, relaksacyjny, limfatyczny oraz odchudzający.

- Na dzień otwarty „FanMedu”, który odbędzie się w sobotę 24 kwietnia, zapraszamy także panów?

- Nie ma w tym nic dziwnego. Współczesny, nowoczesny i odpowiedzialny mężczyzna dba nie tylko o swoją partnerkę, ale także o siebie.





Zapraszamy na pokazy nowych opatentowanych produktów firmy



1. Nowa linia naczyń Z-Line

- Gotowanie bez wody, tłuszczu, soli
- Potrawy zachowują naturalny aromat, smak, witaminy, a także właściwości odżywcze.

2. Wyciskarka do owoców i warzyw

- Większa wydajność w stosunku do sokowirówek - więcej soku, mniej odpadów.
- Wyciśnięty sok jest jednorodny - nie rozwarstwia się.
- Sok wolniej się utlenia.
- Można go dłużej przechowywać.
- Dzięki niskiej prędkości wyciskania sok nie traci witamin i minerałów, zachowuje naturalny smak i kolor.



3. Pojemniki próżniowe vacSy

- 3-5-krotnie dłuższy okres przechowywania
- Żywność zachowuje swoje naturalne witaminy i minerały, a także kolor, smak i zapach.

Mikołów ul. Rynek 8
(wejście od ul. Św. Wojciecha obok kredytów chwilówek)
tel. 602 136 474, 608 443 870

**Dla czytelników „Naszej Gazety”
RABATY OD 10 DO 20 %**

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
26.04.2016 (sobota) w godz. 10-15

Zapraszamy Panie i Panów

na spotkanie z naszymi konsultantami:

- kosmologiem (analiza skóry, pomoc w doborze pielęgnacji gabinetowej i domowej)
 - podologiem - piękne i zdrowe stopy
 - lekarzem medycyny estetycznej
 - wizażystką makijaż dzienny i wieczorowy.
- Dla wszystkich uczestników przewidziane niespodzianki oraz poczęstunek

FanMed MIKOŁÓW, Plac Karpeckiego 3 | tel. 32 3212320 lub 601415256 | www.fanmed.pl

Pomimo przeciwności losu i przeżyć zachowała pogodę i radość życia

31 marca, Wiktoria Gregorczyk z domu Słomka z Wyr obchodziła 103 urodziny. Prawdopodobnie jest najstarszym mieszkańcem naszego powiatu. Rodzina, wójt Barbara Prasol i Przewodnicząca Rady Gminy - Elżbieta Słomka życzyły jubilatce 200 lat! Były kwiaty, prezenty, tort oraz moc serdeczności.

200 lat!



RECEPTA WIKTORII GREGORCZYK NA DŁUGOWIECZNOŚĆ:

- uśmiech
- śląska kuchnia
- dużo snu
- mało alkoholu
- zero polityki

Jubilatka urodziła się przed wybuchem I wojny światowej, a okropności drugiej doskonale pamięta i opowiada ze szczegółami. Za mąż wyszła w wieku 16 lat za ślusarza Wincentego. Ślub i wesele odbyło się

w Wyrach, a młoda para zamieszkała w kilkurodzinnym domu na parterze - wynajmowali pokój i kuchnię. Gregorczykowie mieli dwóch synów: Henryka i Artura.

- W czasie wojny całe Wiry zostały spalone przez Niemców. Uciekaliśmy w stronę Tychów. Jak wróciliśmy, to się okazało, że ocalał tylko nasz czynszowy dom i cała rodzina zamieszkała w jednym pokoju z kuchnią - wspomina pani Wiktoria.

Mąż pani Wiktorii walczył w kampanii wrześniowej na Śląsku. Był ranny i ledwie uszedł z życiem. W czasie okupacji był komendantem oddziału Armii Krajowej, za co zapłacił wysoką cenę. Po wojnie został przez komunistów aresztowany, następnie skazany na śmierć. Wyrok zamieniono na 15 lat więzienia. Przesiedział ponad 8,5 roku.

- To były bardzo ciężkie czasy. Bieda. Jadłam suchy chleb. Jeździłam do pracy w kopalni, by utrzymać i wyżywić synów oraz móc wysłać paczki mężowi do więzienia we Wronkach. Po powrocie, mąż pracował jako ślusarz,

ale rany z wojny (dostał postrzał w płuca) i pobyt w więzieniu odbiły się na jego zdrowiu. Musiał iść na rentę. Dostał najniższą z możliwych, ale daliśmy radę - wspomina Jubilatka.

Pomimo odniesionych ran mąż Jubilatki dożył 86 lat. Razem stanowili zgodne i kochające się małżeństwo. Pani Wiktoria, choć życie jej nie oszczędzało zachowała pogodę ducha. Rodzina wspomina jej słynne kołoczki i niedzielne obiady z obowiązkową roladą. Do dziś jest uśmiechnięta, lubi czytać książki, ogląda też telewizję, ale polityką się już nie interesuje - woli programy naukowe. Dzień zaczyna dość późno, bo po dziesiątej, od śniadania. Sama już nie gotuje, ale odgrzewa sobie obiady przygotowane przez wnuczkę. Lubi dobrą kuchnię, m.in. śledzie, dania z kapusty oraz kołoczki, ale od alkoholu raczej stroni.

Doczekała dwóch wnuczek i wnuka oraz sześciorgo prawnuków i ośmiorgo praprawnucząt - najmłodsza ma zaledwie miesiąc. Pani Wiktoria jest osobą wyjątkowo pogodną oraz radośną. Nadal czyta książki i ogląda telewizję. Z jej doświadczenia życiowego wciąż korzystają najbliżsi. Jej pokój zawsze jest otwarty dla najmłodszych członków rodziny, są tu zabawki oraz cukierki i babcia, która zawsze ma dla nich czas. Redakcja „Naszej Gazety” życzy Pani Wiktorii Gregorczyk 200 lat!



REKLAMA

**GABINET
PODOLOGICZNY**
W trosce o zdrowie Twoich stóp
www.podologia-mikolow.pl
fb.com/podologiamikolow
Mikołów, Plac Karpeckiego 3

- pedicure specjalistyczne
- usuwanie odcisków, modzeli, brodawek
- korekta wrastających paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokciowej
- pielęgnacja pękających pięt
- profilaktyka stopy cukrzycowej

Rejestracja telefoniczna: 669 623 579



„Ustaliliśmy, że wszystkich chorych na cukrzycę w naszym kraju jest 2,73 mln osób” - powiedział na niedawnym spotkaniu z dziennikarzami prof. Tomasz Zdrojewski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a także reprezentant Komitetu Zdrowia Publicznego Polskiej Akademii Nauk, po przeprowadzonych analizach dotyczących cukrzycy i zachorowalności na tę chorobę.

REKLAMA

HUMAVIT[®]

Suplement diety



**HUMAVIT[®]
MORWA BIAŁA**

Suplement diety ze sproszkowanym liściem morwy białej, która zawiera substancje hamujące działanie enzymów odpowiedzialnych za rozkład węglowodanów do glukozy i ograniczające jej wchłanianie.

Zmniejsza przyswajanie cukrów.

Może przyczynić się do utrzymania zrównoważonego metabolizmu węglowodanów w organizmie.

**Produkt został wyróżniony nagrodą
GODŁO TERAZ POLSKA**

DODAJ NAS DLA SWEGO ZDROWIA!

Pytaj o produkty HUMAVIT[®] w aptekach lub zamów na varia-sklep.com.pl



Z roku na rok wzrasta liczba zachorowań na cukrzycę. Jak pokazują badania, w Polsce najczęściej z tą chorobą zmagają się mieszkańcy woj. śląskiego.

Cukrzyca ATAKUJE

Z ogłoszonego raportu wynika, że najczęściej na cukrzycę chorują mieszkańcy naszego województwa (6,5% wszystkich zamieszkujących ten teren). Tuż za nimi plasują się mieszkańcy województwa łódzkiego (6,4%), opolskiego (6,2%) oraz dolnośląskiego (6%). Obszary, na których diabetyków jest najmniej to województwo podkarpackie (4,6%) i podlaskie (4,8%). Częściej chorują kobiety (55%) niż mężczyźni (44%).

W Polsce spada liczba osób z niewykrytą cukrzycą. Na początku tego wieku na każdy przypadek wykrytej cukrzycy przypadł jeden „utajniony”. Jak pokazuje najnowszy raport, niewykryta pozostaje jedna czwarta chorych.

Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że cukrzyca najczęściej jest wykrywana dopiero po 5-12 latach od jej pierwszych objawów.

Według prof. Zdrojewskiego, co druga kobieta w przedziale wiekowym 70-79 dowiaduje się, że ma problem z cukrzycą dopiero po ataku serca. W tej samej grupie wiekowej u mężczyzn, zawał jest pierwszym objawem tej choroby aż u dwóch trzecich z nich.

Od dłuższego czasu mówi się, że cukrzyca jest jedną z najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych i społecznych. Prognozuje się, że w 2030r. będzie to już siódma główna przyczyna zgonów na całym świecie.

! Jak leczyć?

Naturalnym wspomagaczem w leczeniu cukrzycy i nie tylko jest morwa biała. Jest to roślina pochodząca z Azji Południowo-Wschodniej, którą spotkać można też i w Europie (nawet w Polsce).

Roślina ta zawiera kilka składników sprzyjających utrzymaniu prawidłowego poziomu cukru we krwi. Jest nim np. związek DNJ oraz jego pochodne, którego działanie polega na spowolnieniu rozkładu skrobi z pożywienia na cukry proste, co daje efekt obniżenia zbyt wysokiego cukru we krwi po posiłku.

Morwa biała w swoim składzie ma także flawonoid o nazwie kwercetyna. Wpływa on na utrzymanie prawidłowej gospodarki węglowodanowej i metabolizm węglowodanów, a także hamuje działanie enzymu reduk-

REKLAMA

**Michał Rżany
FIZJOTERAPIA**

SPECJALISTYCZNY GABINET REHABILITACJI, OSTEOPATII I TERAPII MANUALNEJ

NOWO OTWARTY GABINET:
**ORZESZE,
UL. GLIWICKA 6A**



REJESTRACJA: 794 929 813
MOŻLIWOŚĆ ZAPISÓW PRZEZ INTERNET:
WWW.REHABILITACJAORZESZE.PL

taza aldozy. Enzym ten odpowiada za syntezę sorbitolu z nadmiaru glukozy. Szczególnie u osób z cukrzycą

mocna również w odchudzaniu, zwalczaniu bakterii i wirusów, obniżaniu rozwoju choroby Alzheimera, może działać prze-

6,5 proc.

mieszkańców województwa śląskiego choruje na cukrzycę

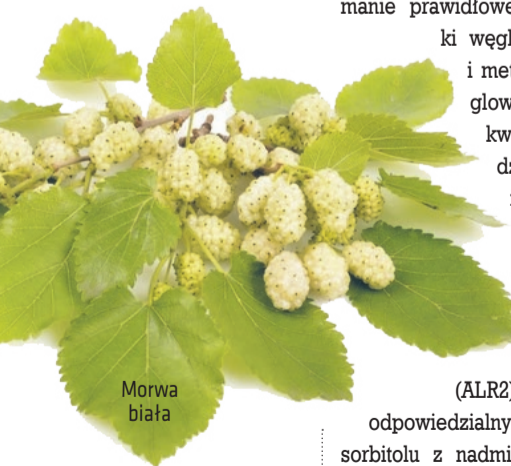
podwyższony poziom sorbitolu może doprowadzić do poważnych powikłań w funkcjonowaniu nerek, układu nerwowego czy wzroku.

ciwmiążdźcowo, a nawet zapobiegać rozwojowi chorób nowotworowych.

Innym składnikiem morwy białej, który wpływa na utrzymanie prawidłowej gospodar-

ki węglowodanowej i metabolizm węglowodanów, jest kwercetyna (rodzaj flawonoidu). Hamuje on działanie enzymu o nazwie reduktaza aldozy (ALR2), który jest

odpowiedzialny za syntezę sorbitolu z nadmiaru glukozy. Podwyższony poziom sorbitolu może prowadzić do powikłań w funkcjonowaniu układu nerwowego, oczu i nerek, szczególnie u diabetyków. (bl)



Morwa biała

Naukowcy w swoich badaniach udowodnili, że morwa biała pomaga nie tylko w leczeniu cukrzycy. Może być po-





Dom Przyjęć u Pinoch

Zapraszamy
na tradycyjne
domowe potrawy.

Polecamy dania
kuchni śląskiej.

Organizujemy:
wesela, komunie,
stypy, przyjęcia
okolicznościowe

tel. kontaktowy

32 224 34 45

Łaziska Górne, ul. Łączna 20
www.golek.eu/pinocy.html

W każdym numerze „Naszej Gazety” postaramy się zaprezentować Państwu miejsca, gdzie można dobrze zjeść i miło spędzić czas. Do współpracy przy redagowaniu tych stron zapraszamy także właścicieli restauracji, hoteli, pubów, klubów. Jeżeli zależy Wam na klientach, pochwalcie się na naszych łamach.

JEDZ, PIJ I ŻYJ

w powiecie mikołowskim



Do rozpoczęcia cyklu „niebo w gębie” skłoniła nas życiowa sytuacja. Pisał o tym w ubiegłym miesiącu, w swoim felietonie redaktor naczelny. Chciał za-

prosić grono przyjaciół na niedzielny obiad do restauracji, ale w pięciu, które pod rząd odwiedzi- li, musieli obejść się sma- kiem, ponieważ nie było miejsca, a nie rezerwowa- li wcześniej stolika. Świad- czy to nie tylko o tym, że redaktor jest gapą, ale tak- że o tym, że rośnie kuli- narna świadomość miesz- kańców naszego powiatu.



Lubimy potrawy dobre i tradycyjne.

W astronomii Wega, to trzecia co do jasności gwiazda na północnym niebie, jednak w gastronomii, powiatu mikołowskiego orzeska Restauracja Wega świeci nie trzecim, lecz pierwszym blaskiem!

Najjaśniejsza Wega, czyli smaki Europy w orzeskiej restauracji

Recepta na sukces w pro- wadzeniu restauracji jest prosta. Przystępne ceny, wyborne i urozmaico- ne jedzenie, niepowtarzal- ny, domowy klimat oraz pro- fesjonalna obsługa, któ- re tak mocno powin- ny zapisać w serce i żołądek Gościa, aby już po wy- siciu zaczął się zastanawiać, kie- dy tu wrócić. Tylko tyle i aż tyle!

W ostatnim ćwierćwieczu w powiecie mikołowskim powsta- ło wiele restauracji. Część z nich jest już tylko wspomnieniem. Na trudnym, gastronomicznym rynku - nie bez powodu - pozostali naj- lepsi.

Nieustanna wierność zasa- dzie: dla każdego coś dobrego, pozwoliła właścicielom rozwi- nąć gastronomiczne skrzydła. Za stołem, obok miłośnika tradycyj-



nej polskiej i ślą- skiej kuchni, może tu zasiąść poszuki- wacz kulinarnych przy- gód i najlepszych europejskich smaków. Warto o tym pamiętać organizując wesele, komunię lub każdą inną imprezę okolicz- ściową. Takie wydarzenia powin- ny dobrze zapisać się w pamię- ci uczestników, także tych naj- młodszych. Jeżeli jednak ktoś nie ma możliwości przyjechania do Wegi, Wega może przyjechać do niego. Orzeska restauracja ofe- ruje jeden z najlepszych caterin- gów w regionie.

Właściciele Wegi od 24 lat pra- cują na swój sukces i mają na nie- go receptę. Każdy, kto zechce zo- stać ich Gościem, może uraczyć swój żołądek starannie wyselek- cjonowanymi i przyrządzonymi europejskimi daniami. W restaura- cyjnym menu znajdziecie zarów- no włoskie tagliatelle w sosie car- bonara, krewetki smażone na ma- selku czosnkowym, kaczkę w so- sie francuskim, jak również tra- dycyjny śląski obiad. Wszystkich, którzy chcą pobudzić swój apetyt i zapoznać się z pełnym menu, za- praszamy do odwiedzenia strony www.restauracja-wega.pl.

Coraz chętniej i częściej jadamy poza domem.

Dowodzą tego zresz- tą ogólnopolskie badania. Niedawno opublikowano wyniki ciekawej ankiety.

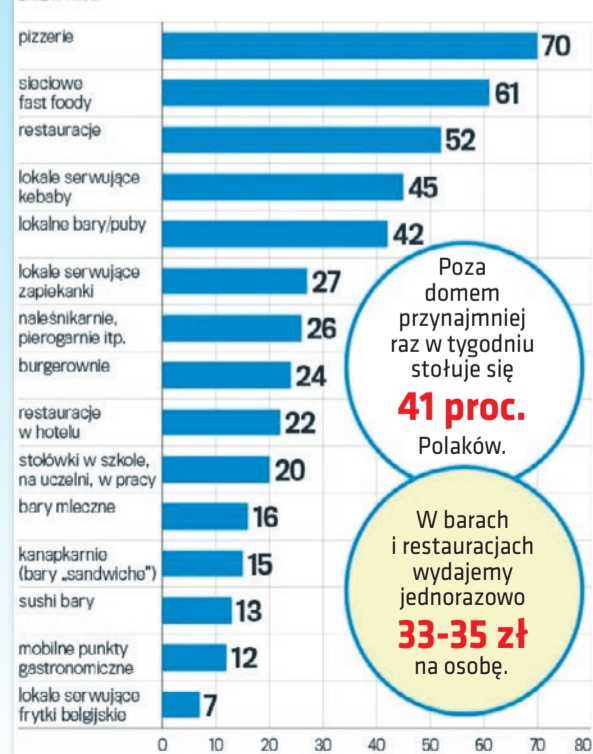
Hasło, że najlepsze są domowe obiady, nabie- ra powoli innego zna- czenia. Z jedzeniem jest, jak z oglądaniem filmów. Każdy z nas lubi sie- dzieć w kapiach przed telewizorem, ale domo- wy szklany ekran nigdy nie zastąpi prawdziwe- go kina. Podobnie jest z jedzeniem. Wychodzi- my do restauracji nie tyl- ko po to, aby napełnić żołądek, lecz by wziąć udział w towarzyskim wy- darzeniu. Nie bez powo- du rekordy oglądalności zaliczają także programy rozrywkowe, w których rywalizują kucharze albo znana restauratorka robi porządek w knajpach. Renesans kulinarnych za- interesowań z uwagą śle- dzą spece marketingu, którzy badają co, gdzie i jak lubimy jeść?

Z badań wynika, że najpopularniejsza wciąż jest kuchnia polska.

Oferta gastronomiczna powiatu mikołowskiego idzie w parze z ogólnopolskimi trendami.

Pojawiają się wciąż nowe restauracje, a rejestracje parkujących przed nimi sa- mochodów najlepiej do- wodzą, iż nowina, że u nas można dobrze zjeść, szyb- ko rozchodzi się po całym regionie. (red.)

JAKIE LOKALE BADANI ODWIEDZAJĄ NAJCZĘŚCIEJ



Poza domem przynajmniej raz w tygodniu stołuje się **41 proc.** Polaków.

W barach i restauracjach wydajemy jednorazowo **33-35 zł** na osobę.

O kulinarnym „wczoraj i dziś”, czyli o jedzeniu w naszej okolicy, opowiada Ewa Prochaczek, znana mikołowska artystka, pisarka, poetka, malarka, piosenkarka, kolekcjonerka, mistrzyni w ceramice artystycznej i publicystka „Naszej Gazety”.



EWA PROCHACZEK

Jestem mikołowianką od trzydziestu paru lat, więc nie mogę posiadać wiedzy na temat gastronomii mikołowskiej okresu międzywojennego. Na szczęście są jeszcze osoby, które te czasy dość szczegółowo pamiętają. Do takich należy pan Jan Klyta, rdzenny mieszkaniec Mikołowa. Według jego relacji przed wojną, czyli do 1939 roku w naszym mieście i jego okolicach funkcjonowało 31 restauracji.

Było oczywiście kilka na Rynku (Dom Polski - Baduch czy restauracja „Kuba”, czyli u Kubiczka). Z rozrzewnieniem wspomina golonka z restauracji w Mokrym „U Kusia” zresztą czynnej do dziś, zaś w „Siódemce” na ul. Plebiscytowej serwowano najlepsze wieprzowe flaki, a nie jak dziś często ze słoika. Pamięta smak słodkich wypieków, deserów od Wróbla i Morgały. Na samej ulicy Pszczyńskiej funkcjonowały aż

W sobotę „ajntopf”, w niedzielę uczta

trzy restauracje, gdzie królowała głównie kuchnia śląska z dobrym, regionalnym piwem. Rzec by można „Iza się w oku kręci”... Gdzie te czasy?

Poprzez ścieżki z przeszłości wrócimy jednak do prozy dnia codziennego. Po rozmowach z mieszkańcami Mikołowa doszłam do wniosku, że nie ma takiego pojęcia jak „kuchnia powiatu mikołowskiego”. Po prostu Mikołów to była dawniej Ziemia Pszczyńska przynależna księciu pszczyńskiemu. Można przyjąć jako pewnik, że to kuchnia pochodząca i „wyciekająca” z kuchni księżęcej w sposób znaczący ukształtowała i określiła trendy kulinarne w okolicach Mikołowa. Szczególnie była wzorem dla bogatego mieszczaństwa, a stąd przenosiła się do niższych warstw społecznych. Współcześnie tak, jak i dawniej menu regionalne goszczące w restauracjach i domach naszego regionu było podporządkowane czynności dnia codziennego, związane z obyczajowością, porami roku oraz świętami.

Na przykład sobota nigdy nie była dniem urozmaiconego menu. Dlaczego? Z prostej przyczyny... był to dzień wielkiego sprzątnia przed niedzielnym świętowaniem.

Wówczas królowała tzw. „Ajntopf”, czyli obiad jednodaniowy, „jednogamkowy” - gęsta zupa. Najczęściej był to żur. Wróć jednak na zasadzie „wczoraj i dziś” do relacji pana Jana Klyty i przedwojennego jadłospisu.

PONIEDZIAŁEK

jadło się to, co zostało po niedzieli - najczęściej były to odgrzewane rolady.

WTOREK

- karminadle (najczęściej z mięsa z niedzielnego rosółu) i panczkartofle.

ŚRODA

- grochówka i placki z blachy.

CZWARTEK

- wodzionka z bratkartoflami

PIĄTEK

- ryba albo śledź.

SOBOTA

- ajntopf.

NIEDZIELA

- Rolada, królik albo mięso indyjskie, kluski jasne albo ciemne, kapusta mieszana albo modro, no i wcześniej rosół z makaronem domowym.

W niedzielne popołudnie na podwieczorek najczęściej serwowano kołocz drożdżowy z posypką, do tego „malckawa” dło bajtli, no a dło inkszych kawa prawdziwo z cykorią,

zaś chopy czasami się raczyli małym sznapsym.

Oczywiście, w artykule nie może zabraknąć jakiś specyficznych potraw i deserów o charakterze regionalnym.

Dobrym przykładem niech będzie sukces

Pań z Koła Gospodyń Wiejskich - Arteria mieszczącym się w Centrum Kultury i Promocji w Ornontowic.

W 2006r. w murach zamku ogrodzienieckiego, na festiwalu „Śląskie smaki” to właśnie ich zespół za deser „Kopa Ornontowicka” zdobył pierwsze miejsce. Również 2007 i 2008 roku panie z Koła wygrały.

W 2007 roku za „Chachorszałot” (ziemniaki, jaja na twardo, ogórek kiszony, marchewka, pokrojony w kostkę smażony boczek). Oceniany był także „Schab z kością” (wiadomo trudny do równomiernego usmażenia) oraz kompot z bani (dyni) z goździkami.

W 2008 roku ornontowiczanki zaprezentowały „Szpajza wiśniowo” do



tego rosół z perliczki z domowym makaronem, perliczka smażona i duszona, kalarepa na gęsto z ziemniakami i masłem.

W 2012 roku „Kopa Ornontowicka” na wniosek Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach została wpisana do Rejestru Ministra Rolnictwa na listę produktów tradycyjnych i regionalnych. Gratuluję paniom i zapraszam do Ornontowic.

P.S. Przepraszam za to przemieszenie słów polskich z gwarą śląską, ale taka jest specyfika naszego, śląskiego regionu.

REKLAMA

Uruchomienie w sercu Śląska restauracji w góralskich klimatach wydawało się pomysłem ryzykownym. „Krywań” sprostał temu wyzwaniu. W Mikołowie powstała jedna z najciekawszych i najlepszych restauracji w naszym regionie.

Serce gór bije w Mikołowie

Mieszkańców ziemi mikołowskiej trudno nabrać, jeżeli chodzi o góralskie klimaty. W godzinę jazdy „wiślanką” jesteśmy u stóp beskidzkich szczytów. Jeżeli ktoś nie uprawia rekreacyjnie narciarstwa, to na pewno często rusza w góry na weekendowe wypadki poza miasto. Jednym słowem, wiemy co to znaczy góralski klimat i kuchnia.

Krywań nie udaje góralskiego dworku, bo to jest góralski dworek.

Jedynie, czego tutaj brakuje, to widoku szczytów za oknem. Nie jest



to szczególna strata, bo w Krywaniu uwaga gościa i tak koncentruje się przede wszystkim na wystroju wnętrza i na... talerzu. Autor tego tekstu

jest postawnym, stukilogramowym mężczyzną, który lubi i potrafi dobrze zjeść. Po obiedzie w „Krywaniu” nie domagał się repety, a to jest naj-

lepsza rekomendacja, że w mikołowskiej restauracji kucharze dbają o gości. Przygotowując się do tej recenzji, zaprosiłem do „Krywania” grupę znajomych, aby zebrać jak najwięcej opinii. Zależało mi zwłaszcza na komentarzu żony kolegi, która uchodzi za osobę wymagającą, a przy tym słynie ze swoich kulinarnych zdolności. Z „Krywania” wyszła pokonana i zaraz zaczęła się zastanawiać, czy może takie potrawy odtworzyć w domu. Droga Halino! Opuść sobie. Po prostu przyjedź znów do Mikołowa. Tym razem Ty postawiasz obiad w „Krywaniu”.

Jan Ostoja



Restauracja Regionalna „Krywań”
43-190 Mikołów,
ul. Powstańców Śląskich 8
www.krywanmikołow.pl,
tel. 32 77 000 77
Restauracja czynna codziennie w godzinach 12-22.

REKLAMA

Sjesta w Sjeście

Chyba nie trzeba wyjaśniać, jak trafić do „Sjesty”. Wiatrak w Śmiłowicach przy drodze 44, tuż obok stadionu Strażaka, należy do najbardziej charakterystycznych punktów Mikołowa. Znają to miejsce

miłośnicy turystyki pieszej i rowerowej. „Sjesta” leży na skraju lasu, porzecinanego ścieżkami rekreacyjnymi. Wstąpiliśmy do „Sjesty” właśnie po dwugodzinnym spacerze przez las, do Halemby

i z powrotem. Chciało nam się jeść, pić i odpoczywać. Jako fundatorowi i organizatorowi tej wycieczki, coś mi się od życia należało, więc zamówiłem dla siebie wielką karkówkę z grilla w zalewie piwnej. Mój kolega uderzył w patriotyczną nutę i zamówił najbardziej staropolskie danie, jakie można sobie wyobrazić, czyli gęś w towarzystwie kaszy gryczanej. Reszta ekipy, której trzon stanowiły kobiety i dzieci, nie poszła tym śladem. Dla juniorów zamówiliśmy specjalnie dedykowany im zestaw, czyli rosół z zielonym naleśnikiem, słodkie pierożki i spaghetti bolognese. Panie, jak to panie, zaczęły marudzić, że są na diecie i chcą czegoś lekkiego. Dostały sa-



hotel Sjesta
Restauracja

Mikołów, ul. Gliwicka 158A
www.sjestahotel.pl
www.facebook.com/SjestaHotel
tel: 32 226 78 72
Monika Stodołowicz,
manager tel: 530 435 149

łatkę, grzanki z grilla skropione tymiankową oliwą i do tego makaron. Po obiedzie przyszedł czas na lekki deser. Trafiliśmy w dobrym momencie, bo okazało się, że w „Sjeście” w niedzielę od godz. 13.30 animator-

ka organizuje dla dzieci gry i zabawy. Jednym słowem, na jakiś czas mieliśmy juniorów z głowy. Dorosli mogli więc zająć się sobą i zamówić coś dorosłego do picia.

Jan Ostoj

Jak się okazuje, samorządowcy nie tylko degustują potrawy na bankietach i przyjęciach, ale sami też potrafią coś dobrego przygotować. Poprosiliśmy o ulubione przepisy czworo znanych w naszym powiecie samorządowców. W sumie, gdyby połączyli siły i przygotowali bankiet, nie wyszłoby najgorzej. Na rozgrzewkę żur Adama Lewandowskiego. Później krewetki Mirosława Dużego z sałatkami Krystyny Świerkot. Na deser makówki Stanisława Piechuli.

Rządzą i gotują



ADAM LEWANDOWSKI,
przewodniczący Rady Powiatu
ŻUR

Składniki na 2-3 litry żuru: żur 0,5 litra, zielenina (wg upodobań, tak ja do rosółu), mięso na rosół, kiełbasa 0,5 kg, boczek 0,5 kg, dwie cebule, śmietana 0,25, chrzan tart, 4 ząbki czosnku, jajka, w razie potrzeby cytryna.

Z mięsa i zieleniny gotujemy rosół. W żadnym wypadku nie używamy kostek rosółowych. Kiełbasę i boczec (koniecznie dobrze uwędzony) smażymy oddzielnie. Cebulę pokrojoną w drobną kostkę szklimy na oleju. Z rosółu wyjmujemy mięso i zieleninę. Do czystego rosółu wlewamy żur. Dodajemy przesmażoną kiełbasę, boczec oraz cebulę. Następnie dodajemy dwie łyżki tartego chrzanu (ja lubię dużo i często daję więcej) i 4 ząbki przeciśniętego czosnku (też daję więcej). Wszystko gotujemy na małym ogniu. Na końcu dodajemy śmietanę. Jeśli żur nie jest „wystarczająco” kwaśny mamy pod ręką cytrynę. Można podać z jajkiem.

VOTUM SEPARATUM

Szanowny Adamie! Moja świętej pamięci babcia na pewno polubiłaby Ciebie za działalność społeczną, sympatyczny sposób bycia, poczucie humoru i prawicowe wartości. Ale nie darowałaby Ci śmietany w żurze. Jako kontynuator rodzinnych tradycji (także kulinarnych) również stanowczo protestuję. Proponuję, aby Czytelnicy rozstrzygnęli ten odwieczny spór. Czekamy na opinię: czy do śląskiego żuru wolno dodawać śmietanę? (e-mail: redakcja@naszagazeta.info lub telefon: 32 209-18-18)

Jerzy Filar (redaktor naczelny)



MIROSŁAW DUŻY,
radny powiatowy
KRUPNIK I KREWETKI

Od czasu do czasu lubię coś upichcić. Kilka dań należy do moich domowych „specjalności”, w tym: żurek, naleśniki lub krupnik. Co do tego ostatniego, to podstawą są kości cielęce (kupuję dostępny w każdej śróde świeży kotlet i gotuję na tym, co pozostanie po niezbyt dokładnym odkrojeniu mięsa), które zalewam odpowiednią ilością wody z solą i przyprawami. Do tego od razu można dodać dwie pokrojone w kostkę marchewki i jeden lub dwa ziemniaki. Po zagotowaniu wysypuję 100 gramów kaszy jęczmiennej wiejskiej lub perłowej. Następnie całość gotuje się na lekkim ogniu aż kosteczki dosłownie się rozpadną. W tak ugotowanym krupniku, po ostudzeniu łyżka musi stać.

Dla gości często przygotowuję coś bardziej wykwintnego np. krewetki sauté. W jednej z sieci handlowych kupuję mrożone obrane krewetki i wrzucam je na wodę z przyprawą Wegeta i gotuję kilkanaście minut na minimalnym ogniu (należy uważać, gdyż w momencie zagotowania mają nadzwyczajną zdolność do pienia się). Na rozgrzaną patelnię wlewam niewielką ilość oliwy i dodaję pokrojony ząbek lub dwa czosnku. Odcedzone krewetki wrzucam na patelnię dodając szczyptę mielonej, ostrej papryki. Nie zdarzył się jeszcze nikt, komu by to nie smakowało...

Koszt każdej z powyższych potraw dla czteroosobowej rodziny nie powinien przekroczyć 25 złotych.



KRYSTYNA ŚWIERKOT,
mikołowska radna
i prezes Stowarzyszenia
Pomocna Dłoń Krystyn
SALAŃKI

Sałatka nr 1.

Półówka arbuza lub jeden mały, dwie cebule czerwone, dwie limonki, ser feta, olej z oliwek.

Cebulę pokroić i skropić lionką, a następnie zostawić na pół godziny. Arbuza pokroić w kostkę i ułożyć pierwszą warstwę w salaterce. Na to ułożyć cebulę, następnie fetę i trochę oleju. Kolejne warstwy układamy według tego schematu.

Sałatka nr 2

Dwa surowe buraki drobno potarte, dwa ogórki kiszzone potarte na grubej tarce, dwa jabłka tarte, cebula drobno posiekana, ocet jabłkowy, cukier, pieprz, sól, oliwa z oliwek.

Wszystko wymieszać i zostawić w lodówce na dwie - trzy godziny.



STANISŁAW PIECHULA,
burmistrz Mikołowa
MAKÓWKI

W styczniu, Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej organizuje od lat Festiwal Moczki i Makówki. Pod osąd wymagającego jury swoje wyroby poddają kucharze amatorzy, a także restauracje i Koła Gospodyń Wiejskich. Jednym słowem konkurencja jest duża. Sensacją ostatniej edycji były makówki firmowane przez Stanisława Piechulę, burmistrza Mikołowa. Dostał za tę potrawę wyróżnienie w konkursie. Poprosiliśmy burmistrza o przepis i prawda wyszła na jaw. Okazało się,

że pyszne makówki przygotowała jego żona, Katarzyna. Na usprawiedliwienie burmistrza można dodać, że małżonka nie miała nic przeciwko takiemu podziękowaniu.

Niekonwencjonalny przepis KATARZYNY PIECHULA:

Startujemy z dużą dozą optymizmu, że rodzinie będzie smakować. Musimy też mieć dużo samozaparcia, aby z rozpędu z makówek nie zrobić makowca. Gotujemy zielony mak aż do wchłonięcia płynu. Następnie dodajemy rodzynki moczone w koniaku, skórkę pomarańczową, pokrojone różne rodzaje orzechów, suszone figi, daktyle oraz miodu łyk. Całość mieszymy i oddajemy łasuchom do degustacji.



Urządzymy Cię

Sąsiedzi - życie płot w płot



AGATA CISZAK

Autorka prowadzi Kancelarię Radcy Prawnego, specjalizuje się w sprawach z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego oraz gospodarczego.
Przyjmuje, min. w Ormontowicach, ul. Jarzębinowa 17.
Tel: 502 982 338.

Stare przysłowie mówi: Żaden człowiek nie jest na tyle bogaty, aby nie potrzebował sąsiada. Życzliwi, pomocni sąsiedzi to skarb. Każdy chciałby takich mieć i sam za takiego uchodzić. Co jednak zrobić, jeśli sąsiedzi należą do osób uciążliwych, hałaśliwych i nie respektują zasad panujących w sąsiedztwie? Co wolno robić na swojej działce?

Trzeba wiedzieć, iż jedną z podstawowych zasad regulujących zachowanie właścicieli nieruchomości, jest reguła, że powinien on przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłó-

cały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych - jest to naczelną zasadą rządząca tzw. prawem sąsiedzkiem. Prawo sąsiedzkie jednakże nie stanowi formalnie wyodrębnionego działu prawa cywilnego, a i jego normy rozsiadane są po różnych aktach prawnych (np. te dotyczące rozgraniczania nieruchomości).

Jednak to w Kodeksie Cywilnym znajdziemy najistotniejsze zapisy dotyczące wzajemnych praw i obowiązków sąsiadów, do których należą min:

- jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej lub do należących do tej nieruchomości budynków gospodarskich, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej (droga konieczna);
- właścicielowi nie wolno dokonywać robót ziemnych w taki sposób, żeby to groziło nieruchomościom sąsiednim utratą oparcia;

- owoce spadłe z drzewa lub krzewu na grunt sąsiedni stanowią jego pożytki (nie stosuje się, gdy grunt sąsiedni jest przeznaczony na użytek publiczny);
- właściciel gruntu może wejść na grunt sąsiedni w celu usunięcia zwieszających się z jego



drzew gałęzi lub owoców (właściciel sąsiedniego gruntu może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody);

- właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie, gałęzie i owoce przechodzące z sąsiedniego gruntu (właściciel powinien jednak uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia);

- jeżeli przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia przekroczone bez winy umyślnej granice sąsiedniego gruntu, właściciel tego gruntu nie może żądać przywrócenia stanu poprzedniego, chyba że bez nieuzasadnionej zwłoki sprzeciwił się przekroczeniu granicy albo że grozi mu niewspółmiernie wielka szkoda. Może on żądać albo stosownego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie odpowiedniej służebności gruntowej, albo wykupienia zajętej części gruntu, jak również tej części, która na skutek budowy straciła dla niego znaczenie gospodarcze,

- właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do współdziałania przy rozgraniczeniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych; koszty rozgraniczenia oraz koszty urządzenia i utrzymywania stałych znaków granicznych ponoszą po połowie,
- domniemywa się, że mury, płoty, miedze, rowy i inne urządzenia podobne, znajdujące się na granicy gruntów sąsiadujących, służą do wspólnego użytku sąsiadów (dotyczy

REKLAMA

BUDOWA DOMÓW



**OFERUJEMY
KOMPLEKSOWĄ BUDOWĘ DOMÓW
ORAZ WYKOŃCZENIA**

**GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ WYKONANIA**

Zapraszamy do obejrzenia naszych domów w stanie surowym oraz po wykończeniu na terenie Mikołowa.



tel. 784 052 128
695 739 956

Mikołów, ul. Reta Śmiłowicka 15

to również drzew i krzewów na granicy), a korzystający z wymienionych urządzeń obowiązani są ponosić wspólne koszty ich utrzymania. Dla prawa sąsiedzkiego kluczowe jest założenie, iż przedstawione zapisy dotyczą nie tylko naszych sąsiadów, ale i nas samych. W imię zasady żyj i daj żyć innym, należy pamiętać, że bliscy sąsiedzi są więcej warci niż dalecy krewni.

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU ORZESZE-WOSZCZYCE, ul. Towarowa 5 (przy trasie Katowice-Wisła, wjazd jak na stację paliw)

KRUSZYWA BUDOWLANE I DROGOWE



**PIASKI, ŻWIRY,
GRYSY, KLIŃCE,
MIESZANKI,
KOSTKA GRANITOWA**



KOLAŃCZAK
opał kruszywa transport

tel. 666 059 642
tel. 604 060 134
www.sprzedaz-opalu.pl | www.kolanczak.pl

TRANSPORT DO KLIENTA - CIĘŻARÓWKI OD 1 DO 25 T



REKLAMA

SZKÓŁKA

drzew, krzewów
owocowych i ozdobnych



Łaziska Górne, ul. Okrężna 7
sprzedaż detaliczna: 519 151 285
sprzedaż hurtowa: 513 174 204
Godziny otwarcia:
pon.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
www.szolkadrzewek.com.pl

Skrzydła drzwiowe oraz nakładki na stare ościeżnice !!!

- * transport i pomiary gratis
- * skrzydła z felcem 2 cm !!!

DOMATOR, 40-596 Katowice, ul. Wincentego Pola 22
tel./fax 32-254-49-98, kom. 605-416-116
www.domator.katowice.pl



Wiosna już za oknami. Zastanawiamy się co zmienić w naszych domach? Może warto zastosować styl skandynawski, który łączy praktyczne rozwiązania z nutą sielskości. Pozwala stworzyć wystrój nowoczesny, który nie przytłacza surowym charakterem, tak typowym dla modernizmu i minimalizmu. Ponadto wystarczy poznać kilka sztuczek, by szybko przeobrazić dowolne wnętrze w kwintesencję skandynawskiego stylu.



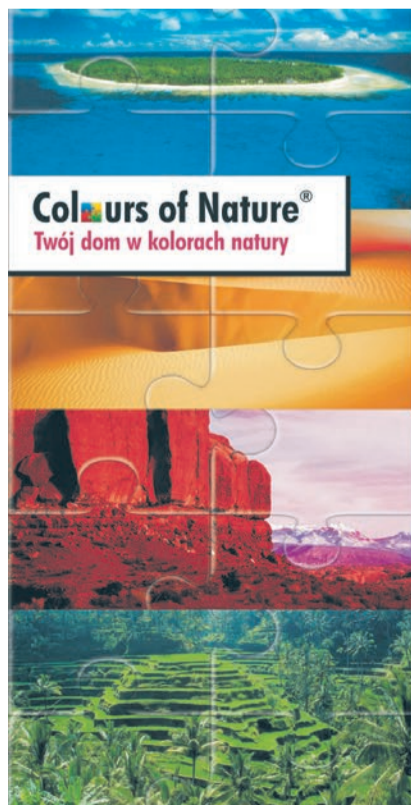
Skandynawski lekkość na wiosnę

Znakiem rozpoznawczym tego stylu jest prostota oraz oszczędność, tak zdobień, jak i dodatków. Na jego korzyść bez wątpienia przemawia to, że nie wymaga on czasochłonnnych remontów, ani realizacji skomplikowanych założeń projektowych. Kluc-

zowa jest paleta barw, która powinna składać się z odcieni subtelnych i naturalnych, takich jak szarości, beże i pastele. Dozwolone są również kontrasty czerni i bieli oraz bardziej nasycone kolory, niemniej jednak w charakterze niewielkiego detalu. Skandynawskim akcentem

w sypialni i salonie staną się wzorzyste i miękkie poduszki oraz puszyste i miłe w dotyku koce. Istotną rolę pełnią również wykończenia i dodatki z naturalnych materiałów, takich jak drewno, czy wiklina. O nowoczesny aspekt skandynawskich wnętrz zadbają z kolei umiejętnie wkompono-

REKLAMA



Colours of Nature®
Twój dom w kolorach natury

Centrum mieszania tynków i farb



ul. Gliwicka 37, 43-180 Orzesze
biuro@budampex.pl
tel. 32 737 11 40
kom. 668 861 521



Ceresit

Nowy wygląd fasady Twojego domu
z nami od zaprojektowania kolorystycznego
przez fachowe doradztwo po efekt końcowy

Odkryj nowe kolory Ceresit
Intense Colour System

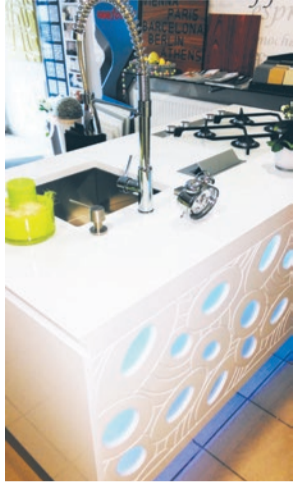


Zainspiruj się pięknem kamieni szlachetnych

Jakość dla Profesjonalistów



Gotowanie na „wyspie”



Kuchnia musi być nie tylko funkcjonalna, ale i estetyczna. Nie bez powodu nazywana jest sercem domu. Jeżeli chcą Państwo nadać albo przywrócić kuchni należne jej miejsce, powinniście odwiedzić Studio Meblowe JTJ przy ul. Żwirki i Wigury w Mikołowie!

Uwagę w salonie przyciąga biała, połyskująca „wyspa” z kamiennym blatem. To nowy pomysł na aranżację przestrzeni w kuchni. W blacie „wyspy” został zamontowany zlew z ozdobną baterią, chowane kontakty i płyta do gotowania. Wewnątrz ukryto cztery szufłady.



- Wyspa to serce kuchni. Tu przygotowujemy produkty, gotujemy, możemy podłączyć blender lub inne urządzenie. Tylna ściana została przy użyciu panela ażurowego 3D i podświetlona, co daje

**Wiosenna
promocja
z „Naszą Gazetą”
10 proc.
rabatu**



ciekawy, wizualny efekt. Dzięki temu, wchodząc wieczorem do kuchni, nie musimy zapalać światła. Na kamiennym blacie możemy przygotowywać posiłki, stawiać gorące naczynia, nie musimy się martwić, że coś zniszczymy - przekonuje Tadeusz Jaworek, właściciel studia.

F.H.U. JTJ meble | Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 4 | tel/fax 32 772 80 01, 792 477 784 | www.jtj-meble.pl



ska sne

razem ciepłe i przytulne, jak również jasne i przestronne. Bardzo ważny jest dostęp do światła naturalnego, którego w krajach dalekiej Północy jest w ciągu dnia bardzo niewiele. Dlatego też aranżacja zainspirowana Skandynawią powinna stawiać przede wszystkim na delikatne i zwiewne dekoracje okienne, które pozwolą swobodnie przenikać promieniom słonecznym - mówi Izabela Bożek z firmy Eurofirany. (bl)



wane w całość geometryczne kształty. Trafnym wyborem są zarówno tkaniny z nietypowym wzorem, jak i sprzęty codziennego użytku, zaprojektowane z pewną dozą fantazji.

- Wnętrza zaaranżowane w stylu skandynawskim są za-

REKLAMA

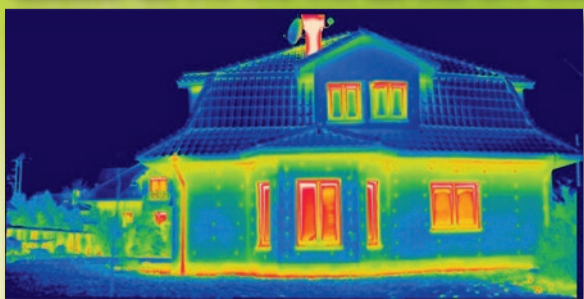
IZOLACJA PIANA NATRYSKOWA

10 cm piany = 16 cm wełny

- dachy
- ściany
- poddasza
- podłogi
- fundamenty
- baseny

**Zadzwoń i umów się na
BEZPŁATNĄ WYGENĘ**

Kontakt: tel. 518 513 313 lub 502 570 410



REKLAMA

SALON ŁAZIENEK

Nie masz pomysłu na aranżację łazienki? Z nami znajdziesz inspirację.

**PLYTKI
PARADYŻ
- 20%
na wybrane
kolekcje**

Kurpas
1966

Firma świętuje
50 lat działalności.

STUDIO KURPAS

Wąska 9 | Łaziska Górne | tel. 32 738 92 33
www.kurpas.com.pl | biuro@kurpas.com.pl

Urządzymy Cię!

Prezydent Miasta Świętochłowice

ogłasza drugi publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego nr 13 usytuowanego w segmencie nr 3 budynku nr 3-3a przy ul. Hutniczej w Świętochłowicach wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu



W budynku przy ul. Hutniczej 3/13 zawiązała się Wspólnota Mieszkańcowa. Udział Gminy, na dzień 21 grudnia 2016r., wynosi: 161/1000.

Sprzedaż lokalu mieszkalnego pozostającego własnością Gminy Świętochłowice nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 24/1000 we współwłasności:

1) części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, 2) gruntu obejmującego działkę oznaczoną w obrębie Świętochłowice numerem ewidencyjnym: 1535/336 o powierzchni 1443 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie - Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą: KW Nr KA1C/00015815/8. Łączna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi: 34,99 m². Lokal usytuowany jest na trzecim piętrze, składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z wc. Lokal sprzedawany jest wraz z pomieszczeniem przynależnym- piwnicą o powierzchni użytkowej 5,17 m².

Lokal mieszkalny wyposażony jest w instalacje: wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną, centralne ogrzewanie - gazowe.

Lokal mieszkalny można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Domów Mieszkalnych nr 1 przy ul. Bytomskiej 22, tel. 32/2452-153.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2016 roku o godzinie 13.00 w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości lokalowej wynosi: 70 000 zł.

Wadium w wysokości 7 700 zł należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (pokój 5.) lub winno wpłynąć na konto nr **54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** Urzędu Miejskiego prowadzone przez ING Bank Śląski O/Swiętochłowice najpóźniej **do dnia 25 kwietnia 2016r.** (za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).

Postąpienie - nie mniejsze niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Osoba, która wygrała przetarg jest zobowiązana, przed zawarciem aktu notarialnego, do wpłaty ceny nabycia nieruchomości. Miejsce i termin zawarcia umowy sprzedaży zostaną podane w pisemnym zawiadomieniu najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy sprzedaży, podanym w zawiadomieniu. W takim przypadku organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy. Koszty związane z nabyciem nieruchomości, tj. koszty opłaty notarialnej i koszty opłaty sądowej ponosi nabywca.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie oraz przedłożą komisji przetargowej w dniu przetargu:

- 1) dowód tożsamości, a w przypadku podmiotów gospodarczych - aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru,
- 2) oryginał dowodu wpłaty wadium,
- 3) oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości.

Prezydent Miasta Świętochłowice może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie pod adresem www.swietochlowice.pl w BIP.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 118, tel. (32) 3491-931.

Prezydent Miasta Świętochłowice

ogłasza szósty przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego nr 5 znajdującego się w segmencie nr 25 budynku położonego w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 25 i Szkolnej 4 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu



W budynku przy ul. Katowickiej nr 25 zawiązała się Wspólnota Mieszkańcowa. Udział Gminy, na dzień 21 marca 2016r., wynosi: 749/1000.

Sprzedaż lokalu mieszkalnego pozostającego własnością Gminy Świętochłowice nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 105/1000 we współwłasności:

1) części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, 2) gruntu obejmującego działkę oznaczoną w obrębie Świętochłowice numerem ewidencyjnym: 2489/148 o powierzchni 674 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie - Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą: KW Nr KA1C/00000765/4. Łączna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi: 94,65 m². Lokal usytuowany jest na pierwszym piętrze, składa się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z wc i komórki o łącznej powierzchni 94,65 m², oraz piwnicy o powierzchni użytkowej 17,69 m².

Lokal mieszkalny wyposażony jest w instalacje: wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną, ogrzewanie kominkowe.

Lokal mieszkalny można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Domów Mieszkalnych nr 3 przy ul. Katowickiej 33, tel. 32/2452-185.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 2016 roku o godzinie 12.00 w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości lokalowej wynosi: 99 000 zł.

Wadium w wysokości 11 000 zł należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (pokój 5.) lub winno wpłynąć na konto nr **54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** Urzędu Miejskiego prowadzone przez ING Bank Śląski O/Swiętochłowice najpóźniej **do dnia 25 kwietnia 2016r.** (za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).

Postąpienie - nie mniejsze niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Osoba, która wygrała przetarg jest zobowiązana, przed zawarciem aktu notarialnego, do wpłaty ceny nabycia nieruchomości. Miejsce i termin zawarcia umowy sprzedaży zostaną podane w pisemnym zawiadomieniu najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy sprzedaży, podanym w zawiadomieniu. W takim przypadku organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy. Koszty związane z nabyciem nieruchomości, tj. koszty opłaty notarialnej i koszty opłaty sądowej ponosi nabywca.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie oraz przedłożą komisji przetargowej w dniu przetargu:

- 1) dowód tożsamości, a w przypadku podmiotów gospodarczych - aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru,
- 2) oryginał dowodu wpłaty wadium,
- 3) oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości.

Prezydent Miasta Świętochłowice może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie pod adresem www.swietochlowice.pl w BIP.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 118, tel. (32) 3491-931.

Prezydent Miasta Świętochłowice

ogłasza czwarty publiczny przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego nr 2 usytuowanego w segmencie nr 30e budynku mieszkalnego nr 30d - 30e - 30f przy ul. Katowickiej w Świętochłowicach wraz ze sprzedażą udziału w użytkowaniu wieczystym ułamkowej części gruntu



W budynku przy ul. Katowickiej 30e zawiązała się Wspólnota Mieszkańcowa. Udział Gminy, na dzień 4 kwietnia 2016r., wynosi: 541/1000.

Sprzedaż lokalu mieszkalnego pozostającego własnością Gminy Świętochłowice nastąpi wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 49/1000 we współwłasności: części wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali,

2) prawa użytkowania wieczystego gruntu ustanowionego do dnia 5 marca 2089r. 49/1000 części działki oznaczonej w obrębie Świętochłowice numerem ewidencyjnym: 3196/150 o powierzchni 1836 m², dla której Sąd Rejonowy w Chorzowie - Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr KA1C/00020903/0. Łączna powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi: 106,64 m². Lokal usytuowany jest na parterze, składa się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z toaletą oraz piwnicy o powierzchni użytkowej 14,41 m². Lokal mieszkalny wyposażony jest w instalacje: wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną, centralne ogrzewanie.

Lokal mieszkalny można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Domów Mieszkalnych nr 3 przy ul. Katowickiej 33, tel. 32/2452-185.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 maja 2016 roku o godzinie 11.00 w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54.

Cena wywoławcza sprzedaży nieruchomości lokalowej wynosi: 99 900 zł. Opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego płatne do 31 marca każdego roku począwszy od 2017 r. stanowią 1% ceny gruntu. Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 6,88 zł.

Wadium w wysokości 11 000 zł należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (pokój 5.) lub winno wpłynąć na konto nr **54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** Urzędu Miejskiego prowadzone przez ING Bank Śląski O/Swiętochłowice najpóźniej do dnia 9 maja 2016r. (za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).

Postąpienie - nie mniejsze niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Osoba, która wygrała przetarg jest zobowiązana, przed zawarciem aktu notarialnego, do wpłaty ceny nabycia nieruchomości. Miejsce i termin zawarcia umowy sprzedaży zostaną podane w pisemnym zawiadomieniu najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy sprzedaży, podanym w zawiadomieniu. W takim przypadku organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy. Koszty związane z nabyciem nieruchomości, tj. koszty opłaty notarialnej i koszty opłaty sądowej ponosi nabywca.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie oraz przedłożą komisji przetargowej w dniu przetargu:

- 1) dowód tożsamości, a w przypadku podmiotów gospodarczych - aktualny wypis z właściwego dla danego podmiotu rejestru,
- 2) oryginał dowodu wpłaty wadium,
- 3) oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości.

Prezydent Miasta Świętochłowice może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie pod adresem www.swietochlowice.pl w BIP.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 118, tel. (32) 3491-931.

Kolega, świadom tego, że dużo podróżuję, zapytał mnie kilka dni temu - gdzie kupić funty? „Funty” odpowiedziałem? - No tak, brytyjskie...

Funta kupię...

Córka kolegi z Mikołowa wyjeżdża na kilka tygodni do Anglii. Wyjazd szkolny, opłacony z góry, ale bez kieszonkowego się nie obejdzie. Nawet do takiego wyjazdu trzeba się przygotować, kupić walutę. Nie po to odkładamy przez kilka miesięcy na wyjazd, aby potem w głupi sposób wydawać zaoszczędzone pieniądze. Płaćmy za wakacyjne przyjemności, nie zostawiamy niepotrzebnych pieniędzy w kantorze lub banku.

! NAJPROŚCIEJ ?

Najprościej podjechać do najbliższego kantoru i kupić to co potrzebne. Najprościej, nie oznacza jednak najkorzystniejszej dla naszego portfela. Jeśli jednak nie mamy czasu, przynajmniej zapytajmy w kantorze o lepszy kurs. Negocjacje to nie wstyd, a zaoszczędzone kilka złotych można wydać na dobrą kawę. Zdecydowanie odradzam wymianę walut w weekend, kursy są gorsze niż w tygodniu. Ktoś powie, że dla kilku złotych nie warto się gimnastykować. Co jednak, jeśli przed nami rodzinne wakacje za

granica, na które z reguły potrzebujemy większej gotówki, i to nie w PLN?

! KANTOR INTERNETOWY?

Waluty w dość prosty sposób możemy kupić w kantorach walutowych. Z walutomat.pl korzystam od lat i nie spotkało mnie nigdy nic niespokojącego. Pieniądże przelewane są szybko, gdyż taki kantor ma konta w wielu bankach. Przelew złotych, zakup waluty i zwrotny jej prze-

lew może zająć poniżej jednej godziny(!). Oczywiście istotnym wymogiem jest posiadanie konta walutowego, z którego musimy fizycznie

wypłacić gotówkę. W dzisiejszych czasach nie jest to problem. Dla przykładu - konto walutowe w EUR w BZ BWK jest bezpłatne już przy saldzie 20 EUR. Utrzymując na rachunku równowartość około 100 zł możemy przed każdym wyjazdem gotówkę wypłacić bez opłat.

! A MOŻE BANK, ALE...

Jeśli nie wiemy dokładnie ile pieniędzy będziemy potrzebowali na wyjeździe lub też nie lubimy wozic ze sobą

REKLAMA



PODARUJ PAULINIE 1% PODATKU!

Paulina ma Zespół Downa. Jest podopieczną **FUNDACJI DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”**

KRS 0000037904

z dopiskiem

21010 KOLAŃSKA PAULINA



Za życzliwość i pomoc dziękujemy. Rodzice

gotówki - rozważmy zabranie z sobą karty do rachunku. Każdą kartą wydaną do konta w zlotówkach można płacić za granicą, choć nie zawsze jest to opłacalne. Banki pobierają opłaty za wypłaty z bankomatu za granicą (np. 2% w Pekao SA, 3% w mBanku, 6% w ING), stosują opłaty za przewalutowanie (2,8% w BZWBK, 3% w Credit Agricole, 5,9% w mBanku), a do rozliczeń często stosują bardzo wysokie i niekorzystne dla klientów spready walutowe (wg stanu na 9/04/2016 - 10,4% w Raiffeisen Polbank, 10,65% w Getin Banku). Opłaty są wysokie, w skrajnym przypadku przewyższają mogą wynieść kilkanaście procent. To bardzo dużo.

! TANIA KARTA W DUŻYM BANKU?

I tu kłania się moje największe tegoroczne odkrycie jeśli chodzi o płacenie kartą za granicą - karta Mastercard do eurokonta mobilnego w Pekao SA. Wydawać by się mogło, że duży bank nie jest w stanie zaoferować ciekawego produk-

tu. Tymczasem przy płatnościach zagranicznych do rozliczenia transakcji Pekao SA stosuje kursy Mastercard, co sprawia, że karta jest naprawdę dobra, nawet do płatności w egzotycznych walutach. Warunkiem bezpłatności jest comiesięczna wpłata 1500 złotych i 4 transakcje kartą niezależnie od wartości.

Większość wymienionych banków ma swoje placówki w Mikołowie, szczegóły można sprawdzić bezpośrednio w oddziałach. Nie przywiązujemy się zbyt mocno do banku. Jeśli jego oferta nie jest dobra - zmieńmy go. Czasy, kiedy posiadaliśmy tylko jedno konto w banku, bezpowrotnie mijają. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby założyć na krótko przed zagranicznym wyjazdem drugi rachunek. Mądre wydanie pieniędzy za granicą może zostawić nam w portfelu nawet kilkaset złotych w trakcie dwutygodniowego urlopu. Czy warto - niech każdy odpowie sobie sam.

Artur Wnuk
Autor jest zawodowym doradcą finansowym

REKLAMA



FUNDACJA PRACOWNICZA PRO-EKO

nr KRS: **0000064561**

ul. Wyzwolenia 30, 43-170 Łaziska Górne
e-mail: fundacja@proekofund.nazwa.pl

I Ty bądź Darczyńcą

Zostaw 1% podatku w swojej Gminie !

Wspieramy :

- ❖ Chorych
- ❖ Dzieci i młodzież
- ❖ Placówki służby zdrowia

Getin Noble Bank S.A.
98 1560 0013 2353 7693 8000 0002

Kampania promocyjna nie jest finansowana ze środków pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych

Wypełnij bezpłatnie swój **PIT** za 2015 rok z programem e-pity on-line
Program sam zasugeruje jaki wybrać formularz oraz pomoże sprawnie wypełnić deklarację
Szczegóły na www.fundacjaproeko.org w zakładce **PODARUJ NAM 1%**



fundacja
STONOGA



1%
dla fundacji ze Śląska

KRS 0000353992

finansowane ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych



22 marca obchodziliśmy światowy dzień wody

Szanujmy największy dar natury

Światowy Dzień Wody, ustanowiony 22 marca, Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej obchodziło na Rynku w Katowicach.

Tego dnia otwarto tu również wystawę 20 wielkoformatowych lotniczych fotografii prezentujących zbiorniki wodne naszego regionu, autorstwa

znanego śląskiego fotografa Janusza Moczulskiego. Zdjęcia prezentują piękno śląskich jezior i rzek, a także dzięki nim można będzie przekonać się, w jaki sposób jesteśmy przygotowani do ewentualnych suchych dni.

- Woda to dar, który powinniśmy kochać, szanować i dbać o każdą jej kroplę. Ubiegłoroczna susza pokazała, jak ważna jest właściwa gospodarka wodna w regionie. Prezentowana na katowickim Rynku wystawa ukazuje nasze zbiorniki wodne, z których woda płynie do kranów w aglomeracji - mówi Łukasz Czopik, prezes GPW w Katowicach. Dodał, że w 2015 roku ok. 3,5 mln mieszkańców Śląska otrzymało z GPW 147 mln

metrów sześciennych wody, to znaczy, że każdego dnia dostarczono im prawie 403 tys. litrów, a miesięcznie 12 mln metrów sześciennych wody, która w większości pochodzi z gór, a dokładnie z kaskady Soły w Czańcu.

Andrzej Pilot, prezes WFOŚiGW mówił o konsekwencjach ubiegłorocznej suszy dla regionu. Wspominał o jej skutkach, które mocno odczuli mieszkańcy Koniecpola i okolicznych gmin. - Fundusz będzie wspierał finansowo inwestycje wodno-kanalizacyjne w tym regionie - zapewnił prezes Pilot.

Podczas gdy minionego lata



w wielu częściach kraju oraz regionu wysychały studnie i ujęcia wody, zarządzany przez Górnośląskie

Przedsiębiorstwo Wodociągów 1000-kilometry system magistral zdał egzamin wymiennic. Od grudnia 2015r. stan głównych zbiorników wodnych GPW wrócił do sytuacji sprzed suszy.

W Goczałkowicach zbiornik jest pełny. Ponad 100 mln metrów sześciennych zapewni dostawę wody tylko z tego miejsca przez 500 dni. Dodatkowo zbiornik w Kozłowej Górze obecnie również wypełniony jest całkowicie i posiada 10 mln metrów sześciennych wody. Z żadnej z 11 stacji uzdatniania wody GPW nie ma sygnałów ostrzegawczych, a z głównego ujęcia dla największych miast regionu w Czańcu codziennie płynie na Śląsk ponad 160 mln metrów sześciennych wody - Jesteśmy zatem przygo-

towani na każdy rodzaj suszy. Wody z systemu GPW nie zabraknie! - zapewnił prezes Czopik.

Nie znaczy to, że nie trzeba jej szanować. Mówił też o tym Andrzej Pilot - prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Od wielu lat Fundusz jest ważnym partnerem GPW w trosce o jakość i bezpieczeństwo wodne w regionie. W ciągu ostatnich lat blisko 30 przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodnej realizowanych przez Spółkę dofinansowano ze środków WFOŚiGW w wysokości blisko 43 mln zł.

Od kwietnia planowana jest wspólna kampania edukacyjna zorganizowana przez GPW i WFOŚiGW w Katowicach skierowana do młodzieży szkolnej w województwie śląskim oraz po raz pierwszy do środowisk katolickich. Podczas kilkumiesięcznych niekonwencjonalnych warsztatów odbywających się w najciekawszych stacjach uzdatniania wody, młodzież zdobywać będzie wiedzę o tym, jak funkcjonuje śląski skarb wodny oraz jak dbać i szanować wodę w naszym regionie jako najcenniejszy na ziemi surowiec.



Promują ekologię

Propagowanie i promocja zachowań oraz postępowania proekologicznego jest jednym z najważniejszych działań Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dlatego też każdego roku dofinansowuje on publikacje, które propagują ochronę środowiska i właściwą gospodarkę wodną. Od 1 do 31 stycznia złożono 27 wniosków o dofinansowanie w formie dotacji

właśnie takich publikacji. Pozytywnie zarekomendowano 21 wniosków, na łączną kwotę około 191 603 zł. Z powiatu mikołowskiego dotacje otrzymały dwa projekty: jeden Gminy Łaziska Górne: „Zielone Łaziska”, które dofinansowano w wysokości: 2400 zł oraz Gminy Wyry na publikację „Walory przyrodnicze i historyczne znaczenie terenów leśnych Gminy Wyry”, która otrzymała wsparcie w kwocie 4 tys. złotych.

Wystartował konkurs

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach po raz kolejny organizuje konkurs EkoAktywni. Tegoroczna edycja skierowana jest do organizacji pozarządowych z województwa śląskiego, prowadzących działalność proekologiczną o charakterze lokalnym i regionalnym. Konkurs ma na celu zachęcenie do dalszego promowania „zielonego stylu życia” oraz nagrodzenie za dotychczasową pra-

cę. Oceny zgłoszonych wniosków dokonuje jury konkursowe, które będzie brać pod uwagę realizowane projekty i programy, ich różnorodność oraz atrakcyjność promocji poprawy stanu środowiska naturalnego, ze szczególnym uwzględnieniem działalności z ostatniego roku, przed terminem składania zgłoszeń.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 29 kwietnia 2016 roku na adres Funduszu.



Moto
rady

Jerzy Paja

Olej - ważna rzecz

Większość kierowców, eksploatując samochód, pamięta o tankowaniu, ubezpieczeniu auta i o okresowych przeglądach. Tych wymaganych przez producenta, by nie utracić gwarancji, a potem okresowych technicznych.

Wiemy, że oddając samochód do przeglądu, specjaliści sprawdzają nie tylko stan poszczególnych elementów i podzespołów, ale również wymieniają olej, filtry, zużyte uszczelki czy elementy osłaniające silnik oraz układ napędowy. Po takim przeglądzie odbieramy auto z myślą: „mam spokój na rok albo do czasu przejechania zalecanej ilości kilometrów”. Siadamy za kierownicą i jazda. Zastanawiam się, ilu z nas pamięta o obowiązku bieżącego sprawdzania stanu pojazdu: ciśnienia w gumieniu, świateł, poziomu oleju... Zatrzymajmy się przy tym ostatnim.

Teoria mówi, że po przejechaniu mniej więcej

OD JEDNEGO DO TRZECH TYSIĘCY KILOMETRÓW,

powinniśmy sprawdzić poziom oleju w silniku. Im częściej, tym le-



piej. „Wcześniej urodzeni” kierowcy pamiętają samochody osobowe, które potrafiły „wziąć” litr (często i więcej) oleju na 1000 przejechanych kilometrów. Stąd też sprawdzanie jego poziomu było koniecznością. Potem przyszła era silników, które praktycznie nie „brały” nic. Podczas przeglądu wymieniało się olej, którego ilość wystarczała do następnego. To sprawiło, że zapomnieliśmy o nawyku sprawdzania poziomu oleju. Zwracało się jedynie uwagę, by wlewać olej zalecany przez producenta pojazdu. Ale to już było. Obecnie większość produkowanych samochodów wyposażona jest w jednostki napędowe zbudowane we-

ług zasad tzw. „downsizingu” (zmniejszenie masy przy zachowaniu tych samych osiągnięć), które pracując pod dużym obciążeniem, potrafią także odczuwalnie spalać olej. A robią to niewidocznie (w dawnych konstrukcjach silnik „biorący” olej dymił), gdyż dzięki filtrom cząstek stałych, dymu nie widać.

TO, CZY SILNIK ZUŻYWA OLEJ, ZALEŻY NIE TYLKO OD KONSTRUKCJI JEDNOSTKI, ALE I OD SAMEGO OLEJU.

Wprawdzie na rynku dostępne są różne oleje o klasie lepkości zaleca-

nej danego modelu, ale pamiętajmy, że olej olejowi nierówny.

W DBAŁOŚCI O SILNIK, NIE OSZCZĘDZAJMY NA JAKOŚCI OLEJU.

Olej dobrej jakości jest doskonale przystosowany do warunków pracy panujących w silnikach z bezpośrednim wtryskiem - zarówno benzynowych, jak i diesli. Prawie wszystkie takie silniki są turbodoładowane i trzeba pamiętać, że olej nie tylko smaruje, ale i chłodzi rozgrzaną turbosprężarkę. Wysoka temperatura przyczynia się do szybszej degradacji oleju - a im bardziej traci on

swoje właściwości, tym więcej spala go silnik. Stąd też powrót do nawyku sprawdzania poziomu oleju, choć dzisiejsze wyposażone są we wskaźnik elektroniczny.

JAK SPRAWDZIĆ POZIOM OLEJU?

Kiedyś poziom oleju sprawdzało się na zimnym silniku. Dziś tę czynność robimy na silniku ciepłym, po odczekaniu 3-4 minut od jego wyłączenia. Jeśli samochód stoi na równym podłożu, wyciągamy bagnet, wycieramy z niego olej, wsuwamy go z powrotem i wyciągamy raz jeszcze, sprawdzając na nim ślad.

POZIOM OLEJU POWINIEN BYĆ W POŁOWIE, POMIĘDZY OZNACZONYM MINIMUM I MAKSYMUM.

Jeśli jest za niski, dolewamy około pół litra oleju identycznego z zastosowanym w silniku. Olej uzupełniamy jednak na zimno, by uniknąć powstania naprężeń termicznych w głowicy silnika, co może się skończyć kosztowną naprawą. Unikniemy tego na pewno, poświęcając co jakiś czas kilka minut wyżej opisanym czynnościom.

REKLAMA



CENTRUM SAMOCHODOWE AUTO-SALON | SERWIS | WYPOŻYCZALNIA

PRZYKŁADOWA OFERTA SAMOCHODÓW

**Audi A3 2.0 TDI 140PS
SPORTBACK/ATTRACTION**

Cena : **37 500,00 PLN** netto

rocznik: 2012 przebieg: 188 150 km
pojemność: 1968 cm³ moc: 140 KM

**Audi Q3 2.0 TDI IDEAL BEZWYPADEK
NAVI TYLKO 40 TKM**

Cena : **79 900,00 PLN** netto

rocznik: 2012 przebieg: 40 209 km
pojemność: 1968 cm³ moc: 140 KM

**Citroen C5 2.0 HDI BEZWYPADKOWY
IDEALNY, 2x KOŁA**

Cena : **31 900,00 PLN** netto

rocznik: 2011 przebieg: 131 700 km
pojemność: 1997 cm³ moc: 140 KM

**Ford C MAX 1.6 SCTI - NAJLEPSZA WERSJA,
navi, alu, 2x koła, gwarancja przebiegu**

Cena : **29 900,00 PLN** netto

rocznik: 2012 przebieg: 233 000 km
pojemność: 1596 cm³ moc: 150 KM

**Ford MONDEO COMBI 2.0 TDCI 100%
PRZEBIEG ORYGINALNY, BEZWYPADKOWY**

Cena : **25 500,00 PLN** netto

rocznik: 2011 przebieg: 279 000 km
pojemność: 1997 cm³ moc: 140 KM

**Hyundai H-1 2,5 CRDI IDEALNY VAN
5 OSÓB Z KLIMA, 2x BOCZNE DRZWI**

Cena : **29 900,00 PLN** netto

rocznik: 2008 przebieg: 92 900 km
pojemność: 2497 cm³ moc: 163 KM

**Jaguar XE R-SPORT, STAN AUTA NOWEGO,
PIĘKNY, 5 LAT GWARANCJI**

Cena : **139 900,00 PLN** netto

rocznik: 2015 przebieg: 13 800 km
pojemność: 1999 cm³ moc: 180 KM

**Volkswagen GOLF TRENDLINE,
BARDZO ZADBANY, DO KONCA
SERWISOWANY, GWARANCJA 1 ROK!!**

Cena : **31 900,00 PLN** netto

rocznik: 2012 przebieg: 158 438 km
pojemność: 1598 cm³ moc: 105 KM

**Iveco DAILY 35 C13 PODWÓJNA KABINA
+ WYWROTKA, TANIA, ODNOWIONA Z KLIMA**

Cena : **59 900,00 PLN** netto

rocznik: 2011 przebieg: 70 400 km
pojemność: 2287 cm³ moc: 126 KM

**Volkswagen T5, TRANSPORTER 2,5 TDI
WYSOKI, 6 OSOBOWY, krajowy, bardzo
zadbany; użytkowany jako drugie auto w firmie**

Cena : **22 500,00 PLN** netto

rocznik: 2006 przebieg: 217 273 km
pojemność: 2461 cm³ moc: 130 KM

**Renault TRAFIC ORYGINALNY 9 OSOBOWY
BUS TYLKO 146 TKM ZADBANY I TANI**

Cena : **39 900,00 PLN** netto

rocznik: 2011 przebieg: 146 800 km
pojemność: 1995 cm³ moc: 90 KM

**Peugeot 5008 2.0 HDI 7 OSOBOWY NAVI,
OKAZJA, GWARANCJA PÓŁ ROKU**

Cena : **32 900,00 PLN** netto

rocznik: 2010 przebieg: 189 200 km
pojemność: 1997 cm³ moc: 163 KM

ul. Hutnicza 6, Łaziska Górne

(DK 81 Katowice-Wisła, skrzyżowanie obok Huty Łaziska)

Godziny otwarcia: pn. - pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00

tel. 660 664 150, tel. 32 326 04 26

100 aut na placu!

pełną ofertę samochodów i usług znajdziesz na:

- Samochody z gwarancją prawną i techniczną
- Możliwość sprawdzenia stanu na podnośniku, podłączenie pod komputer i czujnik lakieru GRATIS!
- Duże rabaty i karty stałego klienta

www.mgc.pl

Mikołowska pieśń o „małych rycerzach”

12 i 13 marca w sportowym Mikołowie królowała szermierka. Z hali sportowej MOSiR-u dochodził szcęk białej broni oraz charakterystyczne okrzyki spotykane na szermierczych planszach, a po ulicy Bandurskiego przemykały osoby ubrane w białe uniformy. Wszystko to za sprawą szermierczego festiwalu, czyli XIV Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Burmistrza Mikołowa, VIII Ogólnopolskiego Turnieju „Małego Rycerza” o Puchar Dyrektora MOSiR oraz V Turnieju Amatorów Dinozaur Cup. W sumie na planszach fechtowało 235 zawodników i zawodniczek z 30 klubów z Polski i Ukrainy. Łącznie rozegrano 685 walk.

W sobotę na plansze wyszły dziewczęta w trzech kategoriach wiekowych: młodzik, dzieci i zuchy, by rywalizować w Turnieju „Małego Rycerza” i Turnieju o Puchar Burmistrza Mikołowa. Najmłodsze szpadzistki w kategorii zuch (roczniki 2005 i młodsi) rywalizowały w Turnieju Małego Rycerza. Mikołowską sekcję szermierczą reprezentowała Martyna Fraj, która po raz pierwszy startowała w zawodach. Niestety nie zakwalifikowała się do walk pucharowych i ostatecznie zajęła 40 miejsce.

Z kolei w Turnieju o Puchar Burmistrza, Mikołów reprezentowały: Maria Chmielorz, Hanna Farbicka, Maria Muszer, Marta Muszer, Julia Pieaszur, Paulina Walczak i Zuzanna Walczak. Najlepiej spisała się Hania Farbicka. Pasjonującą walkę o wejście do szesnastki, przegrała jednym trafieniem i zajęła 23 miejsce w kategorii młodzik (roczniki 2003 - 2004). Miejsca pozostałych zawodniczek AKS Mikołów: 28 - Maria Chmielorz, 29 - Zuzanna Walczak, 31 - Maria Muszer, 35 - Marta Muszer, 37 - Julia Pieaszur i 37 - Paulina Walczak.

Następnego dnia do walki stanęli chłopcy. Mikołowski AKS reprezentowali: Radosław Jędrzejczyk, Kordian Klimas, Jan Olbryś, Igor Patryas, Daniel Schulc, Jakub Siejka i Patryk Zwierzchowski.

W najmłodszej kategorii - „zuch” mikołowianin, Patryk Zwierzchowski zajął 16 miej-



sce (na 41 startujących). Jego klubowy kolega Jan Olbryś miał mniej szczęścia i uplasował się na 29 miejscu.

W Turnieju o Puchar Burmistrza w kategorii młodzik Radosław Jędrzejczyk z AKS-u zajął 15 miejsce przegrywając walkę o wejście do finałowej ósemki. Pozostali mikołowianie zajęli miejsca: 22 - Daniel Schulc, 23 - Igor Patryas.

W rocznikach 2003-2004 (kat. dzieci) młodzi szermierze z Mikołowa sklasyfikowani zostali na miejscach: 32 - Jakub Siejka, 37 - Kordian Klimas.

W niedzielę równolegle z młodymi szermierzami pojedynki toczyli dorośli (amatorzy, rodzice, byli zawodnicy). Mikołowską szkołę fechtunku reprezentowali: Katarzyna Jędrzejczyk (mama Radka), Wiesław Siejka (tata Kubu) i Michał Muszer (tata uroczych bliźniaczek Marty i Marii).

W kategorii kobiet Dinozaur Cup Katarzyna Jędrzejczyk zajęła siódme miejsce,

a w gronie panów Michał Muszer był 23.

Organizatorka „festiwalu”, **Joanna Hunger**: *Od lat mikołowskie turnieje cieszą się dużą popularnością wśród polskich szermierzy. W tym roku Mikołów odwiedził zawodnik z Ukrainy, który wygrał zawody w swojej kategorii. Rok temu gościliśmy trenerów i zawodników z Białorusi. Może za rok nasz turniej zyska rangę międzynarodową? Turniej udał się w stu procentach pod względem organizacyjnym. Dzięki dużemu zaangażowaniu miasta, MOSiR i sponsorom podniósł się prestiż tych zawodów. Bardzo atrakcyjne puchary i medale oraz nagrody w postaci sprzętu szermierczego, który jest dość drogi, to nie lada gratka dla finalistów. Cieszę się, że ten turniej tak prędko się rozwija, bo wkładam dużo pracy i czasu w jego organizację.*

Jestem zadowolona ze startów moich podopiecznych, którzy są pasjonatami fecht-

tunku. Poświęcają dużo czasu na treningi i jestem pewna, że wkrótce będą zwyciężali. To małe dzieci, a szermierka jest wymagającym sportem

- koordynacja, siła, wytrzymałość, szybkość, dynamika, technika i taktyka, różne rodzaje uwagi, postrzeganie, refleks

- nie sposób wymienić wszystkiego. Tyle umiejętności musi opłacać zawodnik. Szkolenie jest

długofalowe, a dzisiejsze dzieci są słabo usportowane, więc my trenerzy musimy zaczynać od podstaw.

W sporcie zawsze są wyniki! Nie zawsze są medale, ale jest pasja, dyscyplina, lepsza kondycja i zdrowie, są przyjaciele i pewniejszy start w dorosłe życie. I to jest WYNIK!

Przy okazji chcę podziękować trenerom, którzy pracują z mikołowskim szermierzami: Aleksandrze Magnowskiej, Marcinowi Kozłowskiemu i Michałowi Morysowi za ciężką pracę oraz moim zawodnikom za waleczność i ich rodzicom za zaangażowanie, a wszystkim razem wziętym za to, że zawsze są ze mną. Również szczerze podziękowania dla Burmistrza Mikołowa, Stanisława Piechuli, Dyrektora MOSiR, Wojciecha Tkacza, firmie TAX-NET S.A., PBT Polska Riposta II, cukierni Lewandowski, Fencin4all.

Tadeusz Piątkowski



Osiem setek piłkarzy na parkiecie

Od 17 stycznia do 6 marca w hali sportowej MOSiR-u w Łaziskach Górnych, w każdy weekend parkiet okupowali adepci futbolu. Rozegrali oni osiem turniejów pod patronatem Burmistrza Miasta, organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łaziskach Górnych, a koordynatorem tych zmagania był Kazimierz Kaszok.

W osmiu turniejach uczestniczyło 78 drużyn, czyli około 800 zawodników w wieku od 7 do 17 lat. W hali MOSiR swoje umiejętności prezentowały między innymi: GKS Katowice, KS Polonia Bytom, KS Ruch Chorzów, GKS APN Tychy, GKS Gwarek Ornontowice, KS Rozwój Katowice, AKS Mikołów, MOSiR Jastrzębie i MKS Żory. We wszystkich turniejach wystąpiły zespoły gospodarza, czyli MOSiR Polonii Łaziska, które odniosły dwa turniejowe zwycięstwa - rocznik 1998 (trenerzy Andrzej Sikora i Sebastian Hendel) oraz rocznik 2001 (trener Sebastian Kassolik), a także jedno drugie miejsce - rocznik 2000 (trener Michał Małyska). Rozgrywane na łaziskim parkiecie mecze były doskonałymi lekcjami futbolu dla adeptów tej dyscypliny sportu. Widać było ogromne zaangażowanie zawodników (trenerów również), wolę walki, ambicję i nierzadko duże już umiejętności piłkarskie.

Wyniki meczów finałowych turniejów w Łaziskach:

Rocznik 1998

MOSiR Polonia Łaziska II - KS Rozwój Katowice 3:2

Rocznik 2000

AKS Mikołów - MOSiR Polonia Łaziska 1:1 (karne 4:3)

Rocznik 2001

MOSiR Polonia - KS Rozwój Katowice 1:1 (karne 3:1)

Rocznik 2003

Gwiazda Ruda Śląska - Rekord Bielsko 0:0 (karne 2:1)

Rocznik 2005

AKS Mikołów - UKS Grom Tychy 0:0 (karne 3:2)

Rocznik 2006

MKS Olimpia Piekary - Rozwój Katowice 1:1 (karne 3:2)

W najmłodszych rocznikach, tj. 2007 i 2008 nie prowadzono klasyfikacji końcowej, za to wszyscy uczestnicy tych zawodów uhonorowani zostali pamiątkowymi medalami.

Organizatorzy całego cyklu turniejów w osobach Tadeusza Marszoliaka, Roberta Janeckiego i Kazimierza Kaszoka dziękują za wsparcie władzom samorządowym z burmistrzem Aleksandrem Wyrą i Przewodniczącym Rady Miejskiej, Tadeuszem Królem na czele oraz Henrykowi Łożyńskiemu, Henrykowi Zientkowi, Michałowi Królowi, Mirosławowi Duzemu, Markowi Warzesze oraz Januszowi Majsnerowi. Bez ich wsparcia tych turniejów by nie było, a jeśli już, to na pewno byłyby mniejsze i skromniejsze.

Tadeusz Piątkowski

Nowe ogniwa w Zarządzie Gwarka

W marcu w Gwarku Ornontowice odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Kadencję zakończył poprzedni Zarząd, wybrano nowy. Po spełnieniu statutowych procedur i stwierdzeniu prawomocności Zebrania, przystąpiono do obrad. Po złożeniu sprawozdań z działalności merytorycznej, finansowej i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, podjęto uchwały przyjmujące

te sprawozdania oraz udzielono absolutorium Zarządowi Klubu. Ponieważ upłynęła kadencja Zarządu i Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego składu obu tych gremiów. Do Zarządu wybrano: Krzysztofa Zdrzałkę, Jana Nogę, Łukasza Nieużyła, Grzegorza Tomeckiego oraz Grzegorza Sikorę. Prezesem został Krzysztof Zdrzałek, jego zastępcą - Jan Noga, sekretarzem - Łukasz Nieużyła, a Członkami

Zarządu jego nowe „ogniwa” - Grzegorz Sikora oraz Grzegorz Tomecki. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Andrzej Kotycka, Robert Kwarciński i Tomasz Wawrzeń.

Statut Górniczego Klubu Sportowego „Gwarek” Ornontowice przewiduje do dwóch członków na wniosek prezesa, ale biorąc pod uwagę aktualną sytuację klubu, Zarząd postanowił, że be-

dzie pracował w składzie pięcioposobowym.

O planach sportowych na najbliższy okres czasu Prezes, **Krzysztof Zdrzałek** powiedział: *Na pewno będziemy kontynuować dzieło poprzedniego zarządu. Spodziewana jest kolejna reorganizacja rozgrywek. Chcemy być zespołem liczącym się w IV lidze. Jeśli się uda, drugi zespół ma walczyć o kolejny awans. O awanse chcemy też powal-*



czyć w rozgrywkach juniorskich, a ponadto utrzymać szkolenie na dotychczasowym poziomie. Po raz drugi do rozgrywek III ligi kobiet została zgłoszona nasza żeńska dru-

żyna, prowadzona przez trenera Łukasza Rakowskiego. Życzymy sobie, aby pasja i zaangażowania wystarczyły dziewczynom na cały sezon.

Tadeusz Piątkowski

Brazowe medale szczypiornistek z Łazisk

Marzec i początek kwietnia były bardzo dobrym okresem dla młodych szczypiornistek Polonii MOSiR Łaziska. Startowały w dwóch znaczących turniejach młodzieżowej piłki ręcznej w Polsce. Z obu wróciły z brązowymi medalami, co stawia je w krajowej czołówce rocznika 2002.



13 najlepszych polskich zespołów szczypiornistek rocznika 2002 wystartowało w XXII Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt w Buku. W tym gronie znalazła się ekipa MOSiR-u Polonii Łaziska, która spisała się na przysłowiowy medal, gdyż wróciła do domu z medalem brązowym. Startujące drużyny podzielono na dwie grupy, a łaziszczanki w pierwszej fazie uzyskały wyniki:
GUKS Bellator Ryjewo - MOSiR Polonia 13:13
UKS Pantery - MOSiR Polonia 14:15
MKS MOS Gniezno - MOSiR Polonia 9:15

MKS KUSY Szczecin II - MOSiR Polonia 9:14
KU AZS Politechnika Koszalin - MOSiR Polonia 6:10
UKS Drwęca Nowar Lubicz - MOSiR Polonia 8:15
W tej fazie turnieju Polonia sklasyfikowana została na drugim miejscu, ustępując pierwszeństwa Bellatorowi Ryjewo bilansem zdobytych bramek.
W półfinale team z Łazisk zmierzył się z gospodarzem imprezy - UKS-em Bukowia Buk. Gospodynie w pełni wykorzystały atut własnego parkietu, po-

konując Polonię MOSiR 14:9 i jak się okazało, była to jedyna porażka łaziszczanek w turnieju.
W meczu o brązowy medal podopieczne trenerów po raz drugi spotkały się z Bellatorem Ryjewo. Podobnie jak mecz w eliminacjach, to spotkanie było również wyrównane. Polonia grała bardzo dobrze w defensywie, pokazując kilka przechwyty i skutecznych kontrataków. Bardzo dobrze broniła Weronika Furgoł, a spotkanie rozstrzygnęła Paulina Kopańska, zdobywając bramkę na wagę medalu. Zwycięstwo 11:10 było

nie tylko powodem do radości zawodniczek, ale i także ich rodziców, którzy przyjechali na ten turniej, by dopingować swoje pociechy. W „złotej siódemce” turnieju znalazła się bohaterka „małego finału” - Paulina Kopańska. Turniej wygrały gospodynie - Bukowia, pokonując w finale Kusego Szczecin.
Barwy Polonii MOSiR Łaziska w tym turnieju reprezentowały: Weronika Furgoł, Izabela Nowacka - Paulina Kopańska 28 bramek, Julia Duc 5, Julia Pędziwiatr 7, Julia Szolc 16, Paulina Matyska 36, Zuzanna Kluska 8, Marlena

Przewłoka 1, Martyna Kajstura 1, Anna Roj, oraz Daria Morawska 1, a na ławce trenerskiej zasiadali: Iryna Krawczyk i Marian Olszówka.

Sukces ten młode szczypiornistki z Łazisk powtórzyły w XXXVI edycji Lajkonik Cup 2016 w Krakowie. To jedna z największych imprez młodzieżowego szczypiorniaka w Polsce. W tym roku w tym turnieju wystartowało 80 drużyn męskich i żeńskich z Norwegii, Czech, Ukrainy i Polski. Polonia MOSiR trafiła na bardzo trudnych rywali, ale z pojedynków z nimi wyszła obronną ręką. W meczach grupowych pokonała Salapils Sport Schols 18:12, SPR Olkusz 18:12, uległa SPR-owi Pogoń 1945 Zabrze 14:15, by pokonać gospodynie turnieju - Kusego Kraków 17:15, co dało jej drugie miejsce i awans do półfinału. W walce o finał podopieczne Iryny Krawczyk i Mariana Olszówki trafiły na chorzowski Ruch i pomimo bardzo dobrej gry, uległy chorzowiankom 13:17. Pozostał im „mały finał” i walka o brązowy medal. Tam jeszcze raz trafiły na Pogoń Zabrze. Wyciągnęły wnioski z porażki w grupie i wygrywając 15:10, wywalczyły brązowe medale i miejsce na najniższym stopniu podium dla zwycięzców. Przed nimi były tylko utytułowane ekipy Ruchu Chorzów i MTS-u Kwidzyn.

Tadeusz Piątkowski

Mistrzowie Białego Orlika

Od kilku lat w miesiącach zimowych na lodowisku mikołowskiego MOSiR-u, prowadzone są zajęcia pod nazwami: „Pierwsze kroki na lodzie” i „Pierwsze kroki z hokejem”. Przynoszą efekty, gdyż reprezentacja mikołowskich szkół od czterech lat uczestnicy w ogólnopolskim turnieju „Mistrzów Białego Orlika”.

W tym toku turniej finałowy odbył się w Mińsku Mazowieckim, a wystartowało w nim 20 drużyn z całej Polski: cztery z Mińska Mazowieckiego, po trzy z Elbląga i Zgorzelca, po dwie z Oleśnicy i Mikołowa oraz reprezentanci Siedlec, Opola, Lublina, Wodzisławia Śląskiego, Wrocławia i Strzegomia.

Reprezentację Mikołowa tworzyli uczniowie i uczennice klas III - VI szkół mikołowskich: Agnieszka i Madzia Wiśniewskie, Agata Wesołowska, Nikola Lis, Kasia Wolny, Kasia Kaleta, Antek Sobolik, Cyprian Cofała z SP 3 Mikołów, Ola i Rafał Winiarscy z SP 4 Kamionka oraz Olek Hachoł z ZSP Dual w Mikołowie. Opiekunem ekipy był Cezary Karbowski - Sportowa Osobowość Roku 2015 „Ziemi Mikołowskiej”. Turniej finałowy



wy Mistrzów Białego Orlika, to rywalizacja czteroosobowych zespołów polegająca na jak najszybszym pokonaniu testu sprawnościowego, zawierającego podstawowe elementy jazdy na łyżwach: jazda w przód, jazda po huku, zatrzymanie, balans ciałem, utrzymanie równowagi. Honorowymi gośćmi tegorocznej imprezy byli dawni reprezentanci Polski w hokeju: Mariusz Czerkawski, Andrzej Tkacz i Wojciech Tkacz. Turniej wygrała Oleśnica przed Elblągiem i Siedlcami. Pierwsza drużyna

Mikołowa sklasyfikowana została na miejscu szóstym, a druga - na dziesiątym.

Klasyfikacja końcowa: 1. Oleśnica I, 2. Elbląg II, 3. Siedlce, 4. Elbląg I, 5. Elbląg III, 6. Mikołów I, 7. Opole, 8. Zgorzelec I, 9. Lublin, 10. Mikołów II, 11. Wodzisław Śląski, 12. Wrocław, 13. Mińsk Mazowiecki I, 14. Strzegom, 15. Oleśnica II, 16. Zgorzelec III, 17. Mińsk Mazowiecki III, 18. Mińsk Mazowiecki II, 19. Zgorzelec II, 20. Mińsk Mazowiecki IV.

Tadeusz Piątkowski

Sprintem przez sportowe areny

PIŁKA NOŻNA

19 marca rozpoczęła się runda wiosenna sezonu 2015/2016. W rozegranych meczach drużyny powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

IV liga

Polonia Łaziska przegrała z GTS-em Bojszowy 0:1, ze Spójnią Landek 1:3, zremisowała z rezerwami ROW-u Rybnik 2:2. Gwarek Ormontowice zremisowała z Jednością 32 Przyszowice 1:1, uległ GTS-owi Bojszowy 1:3, Spójni Landek 0:2.

V liga

AKS Mikołów uległ Unii Kosztowy 1:4, wygrał z Górnikiem 09 Mysłowice 2:0, zremisował z Podlesianką 0:0. Orzeł Mokre zremisował z Górnikiem Pszów 1:1, z Wawelem Wirek 0:0, uległ Rymerowi Rybnik 1:3.

Klasa „A”

Fortuna Wiry przegrała z Leśnikiem Kobiór 1:2, z Sokółem Orzesze 2:1. Sokół Orzesze przegrał z Siódmką Tychy 0:4, z Fortuną Wiry 1:2. LKS Gardawice uległ ZET-owi Tychy 1:4, LKS-owi Wisła Wielka 1:2. Gwarek II Ormontowice wygrał z rezerwami Jedności Przyszowice 2:0, przegrał z Zaborzem Zabrze 2:3, zremisował z Młodością Rudno 3:3. Strażak Mikołów pokonał UKS Szopienice 4:1. Kamionka przegrała z rezerwami Uranii 1:4. AKS II zremisował z Kolejarem Katowice 1:1.

Klasa „B”

Polonia II Łaziska zremisowała ze Stalą Chełm Śląski 2:2, pokonała LKS Woszycze 1:0.

LKS Woszycze przegrał z rezerwami Polonii 0:1.

Burza Borowa Wieś wygrała z Bojkowem Gliwice 3:0, Pogonią Ziemieć 1:0.

LKS Bujaków wygrał z Victorią Pilchowice 3:0 (walkower), Bojkowem 3:0 (walkower).

SIATKÓWKA

W trzeciej lidze mężczyzn Trójka Mikołów pokonała KSS Bytom 3:2, MUKS Michałkowice 3:1, Norwida II Częstochowa 3:0.

W trzeciej lidze kobiet Burza Borowa Wieś wygrała z Silesią Volley Chorzów 3:0, z Jedynką Siewierz 3:2 i zakończyła rozgrywki na drugim miejscu.

TENIS STOŁOWY

W drugiej lidze tenisa stołowego rozpoczęła się druga runda rozgrywek.

W lidze pań AKS Mikołów pokonał ULKTS Pszczynę 7:3, przegrał z Orłem Stanica 2:8, wygrał z Ruchem Pniów 3:7.

W lidze mężczyzn Sokół Orzesze wygrał z AKS-em Mikołów 8:2, z Naprzodem Borucin 6:4, LUKS-em Węgierska Górka 7:3.

AKS Mikołów uległ Sokółowi Orzesze 2:8, AZS-owi PWS Nysa 2:8, LZS-wi Kujakowice 4:6.

FUTSAL

W marcu, w drugiej lidze futsalu Kamionka Mikołów pokonała Piastą Gorzów Śląski 11:2.

Tapi

